

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
 Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
 Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata),
 206-70 (inseraty), Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20
 CENY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe
 Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
 Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
 Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

POWAŻNE RÓŻNICE ZDAŃ MIĘDZY PARTNERAMI OSI

9-godzinna konferencja Ciano-Ribbentrop nie dała żadnych wyników

Londyn, 12. 8. (r) Korespondenci pism angielskich donoszą z Salzburga, że pomiędzy Ciano a Ribbentropem panuje w kwestii dalszej taktyki poważna różnica zdań. Ciano uważa, że w obliczu wytworzonej sytuacji należało porozumieć się bezpośrednio z kanclerzem Hitlerem. Mimo tego, że konferencja trwała 9 godzin nie osiągnięto na niej żadnych wyników.

Zdaniem dziennikarzy brytyjskich odcinek gdański jest jednym z mniej ważnych i na tym odcinku należy poprzestać na utrzymaniu dotychczasowego stanu napięcia. Głównym ośrodkiem zainteresowania są natomiast sprawy Węgier i Jugosławii. Ciano zaleca i wobec tych państw daleko idącą ostrożność, ponieważ zamierzenia dyplomacji niemieckiej idą, jak się okazuje, w kierunku sprowokowania konfliktu między Rumunią a Węgrami, któryby dał Rzeszy pretekst do interwencji.

Węgry i Jugosławia poczyniły daleko idące zarządzenia. To samo dotyczy Rumunii, której monarcha wrócił właśnie z konferencji, jaką odbył w Stambule z miarodajnymi osobistościami Turcji. Przy konferencji tej był obecny również ambasador brytyjski.

Natychmiast po powrocie zostały wydane znane zarządzenia wojskowe Rumunów tj. powołanie 10 roczników. Jest rzeczą znamioną, że prasa niemiecka zarządzenia te stara się przemilczeć, nie łącząc ich w niczym z odbywającymi się obecnie rozmowami. Również pół miliona rezerwistów jugosłowiańskich otrzymało wezwanie na manewry, które odbędą się zarazowo na granicy Albanii jak i Austrii. Nacisk niemiecki na Węgry w kierunku przyznania szeregu ułatwień przy przejściu wojsk niemieckich trwa w dalszym ciągu.

* * *

Paryż, 12. 8. (r) Prasa francuska wypowiada pogląd, że spotkanie salzburskie, które jest

właściwie namiastką spotkania Hitler-Mussolini stało się koniecznością wobec ujawniającej się wśród partnerów osi różnicy zdań. Spot

kanie to ma te różnice wyrównać, ponieważ wyrównanie ich w drodze telefonicznej wzgl. korespondencyjnej okazało się niemożliwe.

Ciano konferuje z Hitlerem

Berchtesgaden, 12. 8. PAT. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi nleurzędowo: Włoski minister spraw zagranicznych Ciano przyjęty był dzisiaj w południe przez kanclerza w rezydencji na Obersalzberg. Przybywającego gościa włoskiego powitał kanclerz Hitler w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Ribbentropa, ambasadora Rzeszy w Rzymie Mackensena i zastępcy szefa protokołu Halema. Kanclerz Hitler wydał na cześć gościa śniada-

nie, w którym wziął udział ambasador Attolico, radca ambasady Magistrati, poseł Vitteti i zastępca szefa protokołu Del Drago oraz konsulowie Bellia i Farace. Ze strony niemieckiej w śniadaniu wziął udział min. Ribbentrop, szef prasy Dietrich, ambasador Mackensen, podsekretarz dr. Gaus, prof. Speer i inni. Po śniadaniu kanclerz Hitler odbył z ministrem Ciano dłuższą rozmowę.

Gdańsk -- Wolnym Miastem pod „protektoratem“ Rzeszy Włoskie plany dywersji dyplomatycznej

Warszawa, 12. 8. (r). Rzymski korespondent jednego z pism warszawskich podaje następujące szczegóły planu dyplomacji włoskiej, który został rzekomo przedłożony w Salzburgu:

Według informacji z kół faszystowskich, istotną przyczyną nagłego zjazdu ministrów jest chęć przeszkodzenia zakończenia angielskiego planu politycznego.

Jeżeli Anglia — tak rozumują we Włoszech — doprowadzi w najbliższym czasie do podpisania sojuszu z Polską, oraz układu trójporozumienia z Rosją i Francją, wówczas sytuacja państw „osi“ stanie się bardzo ciężka i będą musiały ustąpić przed żądaniem lub też zdecydować się na rozgrywkę w beznadziejnych warunkach. Do tej sytuacji nie można dopuścić i trzeba ubiec Anglików. Plan ubiegnięcia opracowany we Włoszech, wygląda jak następuje:

Niemcy i Włochy wystąpią do Anglii i Francji ze wspólnymi propozycjami pokojowymi, ujętymi w cztery punkty, a mianowicie:

1) Czechi i Morawy, które obecnie administrowane są jako kolonia, zostaną awansowane na dominium i rządzone w podobny sposób jak angielskie dominia, to zn. otrzymają całkowitą samodzielną w ramach wspólnej polityki zagranicznej, wojskowej i gospodarczej.

2) Gdańsk pozostanie Wolnym Miastem i obszarem zdemilitaryzowanym, lecz protektorat nad nim obejmą Niemcy.

3) Niemcy otrzymają dawne posiadłości w Afryce, a Włochy daleko idące przywileje w Dżibutti.

4) Tunis przejdzie pod wspólny protektorat włosko-francuski, w zamian za co Włochy zdemilitaryzowały by Libię.

Co do autorstwa tego planu niektórzy przypisują go samemu Mussoliniemu, inni zaś twierdzą, że pierwszy jego zarys ułożył ambasador niemiecki w Londynie von Dirksen.

Z propozycją powyższego wystąpienia udał się Ciano do Salzburga. Włosi sądzą, iż wobec tego, że plan ten jest w gruncie rzeczy bardzo korzystny dla Niemiec, a połączony z rezygnacją Włoch z wielu postulatów, może on znaleźć uznanie Niemiec. Gdyby tak się stało, Ribbentrop i Ciano postaraliby się natychmiast o zatwierdzenie planu przez Hitlera, bawiącego jeszcze w Salzburgu i dywersja dyplomatyczna „osi“ rozpoczęłaby się w tych dniach. Istnieją jednak poważne wątpliwości, czy Hitler przyjmie ten plan ze względu na to, iż istnieje poważna obawa, że Anglia i Francja nie zechcą nad podanymi tam punktami w ogóle dyskutować.

WYSPRZEDAŻ SIERPNIOWA

Reformy i figi charmeuse	2.95
Pyjamy damskie charmeuse	19.50 i 16.80
Kombinacje jedwabne dziec.	1.95
Pelerynki gumowe	8.90
Jopki płócienne lnlane	3.90
Garnitury charmeuse luks.	9.80 i 8.90
Figi i majteczki jedwabne	1.50
Majteczki macco	—95
Koszule męskie sportowe z błęd. fabr.	7.90
Kostiumy kapełowe wełniane	3.90
Krawaty czysto jedw. wysort. z drog. gat.	2.90

JULIUSZ NACHT, Kraków, STRADOM 5

NA POSTERUNKU:**PROPAGANDA**

(D. L.) KRAKÓW, 13 sierpnia.

Jesteśmy w trakcie huraganowej ofensywy propagandowej, rozpetanej przeciwko państwu naszemu przez centralę propagandy niemieckiej. Z każdym dniem wzrasta się atak furii zgleichszaltowanej prasy, która licytuje się w nieprzytomnych atakach na Polskę. Prasie wtóruje radio niemieckie z „polskimi“ audycjami we Wrocławiu, usiłującymi szerzyć dywersję wśród społeczeństwa polskiego, zamęt i rozprzężenie wewnętrzne, złamać jednolitą postawę obywateli naszego kraju, która wywołuje podziw na całym świecie, słowem — zachwiać „morale“ i zakłócić wzorowy stan pogotowia, który do wściekłości doprowadza wrogie czynniki berlińskie.

Coraz częściej pojawiają się głosy w Polsce podnoszące konieczność bardziej aktywnego przeciwstawienia propagandzie niemieckiej — naszych własnych atutów propagandowych, których nam nie brak. Chodzi o to, by nieprzytomnej i zakłamanej propagandzie oszczerstwa i fałszu przeciwstawić żywe słowo słuszności i prawdy. Sprawa jest niezmiernie pilna i aktualna. Jeśli rozzuchwalony gaulleier gdański pozwala sobie na bezceremonialne fałszowanie tekstu mowy krakowskiej Naczelnego Wodza, wkładając w jego usta zwroty, których nigdy nie wypowiedział, to trzeba, aby systematycznie ogłupiana opinia niemiecka mogła dowiedzieć się prawdy o ostrzeżeniu, jakie padło w Krakowie. Podobnie ma się rzecz ze stekiem codziennych kłamstw, miotanych przez prasę i radio niemieckie.

Ale prostowanie fałszów nie wyczerpuje zadań kontrpropagandy polskiej w chwili obecnej. Jej cele i ambicje winny sięgać dalej. Uwzględniając obecne nastroje w Niemczech, można przy odpowiednio nastawionym aparacie propagandowym (polski King Hall!) łatwo zdobyć sprzymierzeńców w samych Niemczech, mianowicie wśród tych sfer, które wrogo ustosunkowane są wobec reżimu hitlerowskiego. A tych jest, jak wiadomo, większość, jak zgodnie potwierdzają wszystkie wiarogodne relacje z Niemiec. Nie muszą to być od razu żywiły rewolucyjne, zmierzające do obalenia zniechęconego reżimu — siła. Nie trzeba się ludzi nadzieją bezpośredniego wybuchu jakiegoś przewrotu wewnętrznego w Niemczech nawet w chwili wybuchu wojny. Ale można wykorzystać ferment niezadowolenia i goryczy, który niewątpliwie istnieje i wzrasta się. Może nam kiedyś się przydać.

Niestety, istnieją pewne ośrodki polityczne w Polsce, które czynią wrażenie, jak gdyby wszystko robiły co leży w ich mocy, by nie tylko z góry udaremnić wysiłek naszej propagandy, ale działalnością swoją — może nieświadomie — wysługują się propagandzie wrogiej. Jest rzeczą znaną, jak dalece wodzą na młyn propagandy antypolskiej są obecnie wszelkie przejawy agitacji antysemitkiej w Polsce. Radiostacja wrocławska z iście niemiecką skrupulatnością rejestruje i rozgłasza każdy głos prasy endeckiej, wymierzony przeciwko ludności żydowskiej, dopatrując się w tych zadrażnieniach wewnętrznych momentów bardzo korzystnych z punktu widzenia niemieckiej racji stanu. Jeśli znajduje się nawet w tej chwili działacz i „publicysta“ polski, który ma smutną odwagę nazywać kanclerza Rzeszy za jego skrajny antysemityzm — „mężem opatrnościowym“, to oczywiście jest to ogromnie na rękę propagandzie hitlerowskiej, tak, jak w r. 1920 propaganda bolszewicka szalałaby z radości, gdyby znalazł się tego rodzaju „publicysta“ polski, któryby nazwał „mężem opatrnościowym“... Lenina.

A jednak propaganda antysemitka na użytek wewnętrzny prowadzona jest dalej z nie słabnącą siłą. Właśnie w tych dniach zarzucony został Kraków ulotkami endeckimi, pełnymi kalumnii i oszczerstw pod adresem społeczeństwa żydowskiego, którego patriotyczne uczucia są solą w oku endeckich sztabów partyjnych. Wczoraj pojawiły się nawet na mieście podburzające afisze o treści antysemitkiej.

373 miln. zł. wpływów na P. O. P.

Warszawa, 12. 8. PAT. Omawiając w specjalnym artykule rolę Pożyczki Obrony Przewodniczej, przebieg jej subskrypcji i wyniku, tygodnik „Polska Gospodarcza“ stwierdza, że przy uwzględnieniu, iż za bony imiennej wartości 20 zł. wpłacono 17 zł. — wpływy z subskrypcji obliczyć można na 377 mil. zł. Kwotę tę należy zmniejszyć o około 4 mil. zł., które — według prowizorycznego oblicze-

nia — niektórzy subskrybenci nie zapłacą na skutek wypadków losowych czy innych zdarzeń. A więc prawdopodobna suma wpływów z emisji P. O. P. wyniesie ok. 373 miln. zł.

Przypomnieć należy, że jeżeli ktoś nie zapłacił całości subskrypcji, to sumy częściowo wpłacone przypadają na Fundusz Obrony Narodowej. Trudno jest dzisiaj ustalić, jaka kwota wpłynie z tego tytułu na FON.

Martyrologia uchodźców żydowskich
Zakaz osiedlania się w Szanghaju. — Statek-widmo nie może przybić do brzegu tureckiego

Tokio, 12. 8. PAT. Agencja Domei donosi, że władze japońskie w Szanghaju postanowiły zakazać uchodźcom żydowskim osiedlania się w dzielnicach tego miasta, kontrolowanych przez Japończyków. Japoński konsul zawiadomił o wydaniu tego zakazu konsulaty niemieckiej i włoskiej, ponieważ — jak stwierdza Agencja Domei — z państw tych wskutek prześladowania Żydów płynie do Szanghaju fala uchodźców.

Władze japońskie postanowiły nadto zarządzić w końcu sierpnia spis Żydów w Szanghaju, przy czym Żydzi, którzy odmówią wypełnienia kart spisowych, lub którzy osiedlą się w mieście po spisie — będą wydaleni. Li-

czba Żydów w Szanghaju wynosi 12.000, z tego w dzielnicach kontrolowanych przez Japończyków 7.500.

Smyrna, 12. 8. PAT. Dwa statki z uchodźcami żydowskimi z Czechosłowacji usiłowały zawinąć do portu, jednakże władze tureckie odmówiły prawa lądowania. Jeden ze statków przybił do brzegu, chcąc w ten sposób postawić władze tureckie przed faktem dokonaniem lądowania, jednakże uchodźców zmuszono ponownie do wejścia na statek. — Trzeci statek z uchodźcami krąży po wodach wschodniej części Morza Śródziemnego, poszukując miejsca lądowania. Uchodźcy ze statku „Porita“, który zawinął do Smyrny w ub. wtorek nie otrzymali również pozwolenia na lądowanie. Na statku powstała bójka między załogą a uchodźcami, w której interweniowała policja turecka. „Porita“ odpłynął ze Smyrny ub. nocy w niewiadomym kierunku.

Dr. BENO SCHMELKES

chirurg ortopeda i traumatolog

powrócił

Kraków, Wrzesińska 3 telefon 201-66

Ostre represje wobec osób ukrywających bilon srebrny

Warszawa, 12. 8. PAT. Ostatnio sygnalizowane są z niektórych ośrodków na ziemiach zachodnich wypadki chwilowego braku dostatecznej ilości drobnego bilonu, co powoduje trudności rozliczania przy wpłatach lub wypłatach. Ponieważ zjawisko to wystąpiło jedynie w pewnych okolicach kraju, gdy tymczasem w pozostałych częściach państwa istnieje dostateczna ilość bilonu, władze przystąpiły do zbadania stanu rzeczy i wyjaśnienia przyczyny tego zjawiska.

Na podstawie dotychczasowych badań ustalono szereg wypadków, świadczących o celowym działaniu obcych czynników, które wykorzystując nieświadomość gospodarce niektórych odłamów społeczeństwa prowadzą akcję, zmierzającą do siania zamętu drogą wycofywania bilonu z obiegu. Wobec tego wydane zostały policji państwowej i o-

chronie skarbowej zarządzenia bezwzględniego ścigania spekulantów i ostrego stosowania represji aż do osadzenia winnych w Berzie Kartuskiej.

Już obecnie władze są w posiadaniu nazwisk spekulantów, wobec których wyciągnięte zostaną najostrejsze konsekwencje.

Niezależnie od tych środków natury represyjnej zarządzone zostały odpowiednie kroki w celu całkowitego zaspokojenia zapotrzebowania na bilon. W związku z tym mennica wybija już znaczną ilość srebrnego bilonu, którym nasycony będzie w szerszym stopniu odpowiednio do potrzeb rynek wewnętrzny. Jak wiadomo, przewidziane zostało zwiększenie emisji bilonu, a mianowicie o 50 milionów złotych, co powinno usunąć całkowicie objawiający się sporadycznie tu i ówdzie brak drobnych pieniędzy w obiegu.

Nie ulega wątpliwości, że jutro będą one z radością cytowane przez hitlerowskiego speakerę jako największa gratka.

I zważmy, jaka „mądrość“ polityczna przemawia z tych ulotek i afiszów. Oto twierdzi się, że Żydom chodzi „tylko“ o zniszczenie hitleryzmu, gdy natomiast autorom ulotki „nie chodzi o wewnętrzny ustrój niemiecki, o obalenie hitleryzmu“. A więc i tutaj manifestuje się rzekome rozbieżności, istniejące jakoby wśród społeczeństwa w Polsce, mimo, iż wiadoma jest rzeczą, że na punkcie stosunku do Niemiec — jak wykazały niedzielne manifestacje krakowskie — wszyscy jesteśmy solidarni i zgodni. Poza tym usiłują autorzy ulotki niewiadomo w jakim celu rzucić cień na patriotyzm trzech milionów obywateli, których właściwe nastawienie jest jasne i niedwuznaczne.

Ale to nie wszystko. Skoro wiadomo, że w Niemczech panują silne nastroje opozycyjne, że reżim hitlerowski jest tam zniechęcony, że chętnie widziano jego upadek, to pocóż

w takim razie głosić, że tylko nieznaczną część społeczeństwa w Polsce dąży do obalenia reżimu brutalnej przemocy, ucisku i agresji, a reszta społeczeństwa jest wrogo nastawiona wobec całego narodu niemieckiego — bez względu na ustrój, jaki w Niemczech panuje. Choćby tak i było, choćby stosunek taki był wynikiem odwiecznych porachunków dziejowych, nie należy tego w imię dobrze pojętej racji stanu rozgłaszać z całą emfazą, by nie zrażać sobie tych elementów antyhitlerowskich w Niemczech, w których możemy znaleźć sprzymierzeńców i którzy ze swej strony na nas liczą na wypadek, gdyby doszło do rozgrywki.

Ale czy można żądać od zaślepienych polityków zrozumienia właściwej racji stanu, skoro nurtuje w nich naprzemian to nienawiść do prusactwa, to uwielbienie dla hitleryzmu, a z tego zamętu myśli i uczuć niezdolni są do trzeźwego działania i cokolwiek podejmują, robią to niezręcznie, działając — pour le roi de Prusse.

Sojusz polsko-brytyjski -- w dniach najbliższych

Rozmowy polsko-gdańskie

Warszawa, 12. 8. (Sin.) Ambasador hr. Raczynski konferował wczoraj z przedstawicielem Foreign Office. W wyniku tej konferencji ustalono, że sojusz polsko-brytyjski zostanie zawarty w najbliższych dniach. Rokowania w tej sprawie rozpoczną się w poniedziałek.

Londyn, 12. 8. (r) Ostatnia rozmowa ambasadora Polski p. Raczynskiego ze stałym podsekretarzem Foreign Office, Cadoganem dotyczyła kontrpropozycji Polski w sprawie trwałego sojuszu z Wielką Brytanią. Kontrpropozycję tę przywiózł ambasador Raczynski po ostatniej swej bytności w Warszawie.

Odpowiedź Polski w sprawie noty została doręczona w czwartek lordowi Halifaxowi. Przy sposobności ambasador Polski poinformował sir Cadogana o przebiegu polsko-gdańskiego konfliktu w sprawie inspektorów celnych. W poniedziałek mają się w tej kwestii rozpocząć rozmowy między min. Chodackim a prezydentem Senatu Greiserem.

Rzesza pragnie storpedować sojusz

Berlin, 12. 8. (r) Nasilenie antypolskiej kampanii propagandowej wzmaga się z godziny na godzinę, bez żadnych przerw, które miały miejsce w czasie kampanii poprzednich. Ataki przeciwko „polskiej megalomanii i agresywności” są obliczone na „rynek” londyński, mają one przekonać Anglików, że Polska jest tak agresywna, że związanie się z nią traktatem sojuszniczym pozwoliłoby Polsce wciągnąć Anglię do wojny. Prasa niemiecka wypisuje najfantastyczniejsze brednie, licząc widocznie na bardzo mało krytycznych czytelników, jak np. o rzekomych prowokacjach polskich w Gdańsku, o „ucisku” mniejszości niemieckiej przez Polaków w... Rumunii itp., byle tylko przekonać Anglików jak wielkim błędem jest w tym stanie rzeczy związanie się z Polską sojuszem.



Prof. Burckhardt odleciał do Berchtesgaden

Warszawa, 12. 8. (Sin.) Prasa zagraniczna donosi, że na zaproszenie Hitlera wyleciał samolotem do Berchtesgaden Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, prof. Burckhardt.

1 milion zł. grzywny za przemyt dewiz

Warszawa, 12. 8. (Sin.) Urzędy prokuratorskie sporządziły 1500 protokołów i przekazały sprawę do sądów z powodu przekroczenia przepisów zawartych w dekreście o wywozie złota i pieniędzy za granicę. Jako grzywny za te przekroczenia ściągnięto już milion złotych.

Transport artykułów elektrotechnicznych wysłano do Z. S. R. R.

Warszawa, 12. 8. (Sin.) Drogą morską przez Gdynię wysłano do Sowietów transport artykułów elektrotechnicznych zakupionych przez Sowiety, według umowy handlowej. Transakcja wyniosła 300.000 zł.

Konferencja Daladier—Bonnet

Paryż, 12. 8. (t) Premier Daladier po kilkudniowym wypoczynku w Hyeres przybył dziś samolotem do Villa Coublay. Premier bezwzględnie udał się do ministerstwa wojny, gdzie przybył o godz. 12.15. W kilka chwil później premier przyjął ministra spraw zagranicznych Bonnet.

Audiencje u min. Bonnet

Paryż, 12. 8. (t) Minister Bonnet przyjął dziś rano charge d'affaires angielskiego Campbell'a oraz ambasadorów francuskich w Berlinie Coulondra, w Bukareszcie Thierry, którzy mają dziś wieczorem odjechać na swe placówki.

Odwołanie ambasadora włoskiego w Hiszpanii

Paryż, 12. 8. (t). Agencja Havasa donosi, że do Tangeru nadeszły wiadomości, jakoby ambasador włoski w Hiszpanii hr. Viola di Campallo miał być odwołany ze swego stanowiska. Ambasador wkrótce już opuści Hiszpanię. Jego następcą ma być gen. Gambaro, który znajduje się już w Burgos i oczekuje na przyjęcie przez nowego ministra spraw zagranicznych. Rząd hiszpański miał już podobno przed trzema dniami udzielić agrement dla gen. Gambaro.

Podpisanie układu rumuńsko-węgierskiego

Bukareszt, 12. 8. PAT. Komunikat oficjalny donosi o podpisaniu w dniu 9 sierpnia w Sinaia układu pomiędzy Rumunią a Węgrami w sprawie spławu drzewa węgierskiego na rzece Cisa. Podpisany układ wejdzie w życie pro wizorycznie przed ratyfikacją w dniu 14 bm.

przewodnictwo najwyższego sądu wojskowego. Stanowisko to wakuje od lutego, od czasu ustąpienia poprzedniego prezesa, który był czynnym monarchistą.

Paryż, 12. 8. PAT. Agencja Havasa donosi, że Rafael Sanchez Mazas mianowany ma być przewodniczącym junty politycznej Falangi hiszpańskiej. Zdaniem korespondenta, gen. Asencio zostanie mianowany podsekretarzem stanu w prezydium rady ministrów.

Madryt, 12. 8. (t) Dziennik urzędowy ogłasza, że Valentin Galarza Morante został mianowany podsekretarzem stanu prezydium rady ministrów.

Prez. Weizmann w Genewie

Genewa, 12. 8. ZAT. Dziś przybył do Genewy prezydent dr Weizmann, który odbył już kilka rozmów z przewodniczącymi poszczególnych delegacji na Kongres. Przemówienie inauguracyjne Weizmanna na Kongresie jest obecnie układane w porozumieniu z członkami Egzekutywy Syjonistycznej. Drogą powietrzną przybyli także z Jeruzolimy członkowie Egzekutywy Grynbaum i Kaplan, oraz prezydent amerykańskiej Organizacji Syjonistycznej, dr Salomon Goldman. Przewodniczący Egzekutywy Ben Gurion przybędzie do Genewy po otwarciu Kongresu. Na razie jest zresztą jeszcze niepewne, czy w ogóle przybędzie on na Kongres, liczni bowiem delegaci palestyńscy są zdania, że bądź Ben Gurion, bądź Czertok powinni na wszelki wypadek zostać na czas Kongresu w Palestynie.

Obrady lewicy syjonistycznej

Genewa, 12. 8. ZAT. Od piątku toczą się w Genewie obrady światowej konferencji Poalej Syjon-Hitachdut, które mają potrwać 4 dni i odbywają się przy drzwiach zamkniętych. Spośród delegatów z Polski przybyli na razie do Genewy tylko inż. Reiss i dr Tartakower. Tegoroczna konferencja Poalej Syjon-Hitachdut poświęcona jest w dużej mierze problemom diaspory, szczególnie zaś problemom emigracji i produktywizacji mas żydowskich w różnych krajach ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb skupienia żydowskiego w Polsce. Sprawa ta była rozważana także na dzisiejszym posiedzeniu konferencji. Konferencja dała wyraz opinii, że ze względu na charakter międzynarodowy, jaki przybiera problem emigracji ży-

dowskiej, zadaniem syjonistycznego ruchu robotniczego powinno być czuwanie nad tym, aby pozytywne wysiłki w zakresie rozwiązania tego problemu nie zostały zmarnowane na rzecz bezpłodnych i nie raz fantastycznie uto-

FRANCUSKIE
elektryczne maszynki do podnoszenia
oczek w pończochach (reparacja)

VITOS

dają stały i pewny zarobek

Gen. Przedst. na Polskę
TEOFIL GLOCER I SYN
WYDZ. M. T.
WARSZAWA, MONIUSZKI 1a tel. 2.36.69 i 5.02.91

DOGODNE WARUNKI DZIERŻAWY

pijnych planów terytorjalistycznych. Delegaci ustosunkowali się najzupełniej negatywnie do różnego rodzaju „projektów ewakuacji, co jednak, jak kilku mówców podniosło, nie znaczy bynajmniej, aby syjonistyczny ruch robotniczy nie uznawał doniosłości problemu emigracyjnego jako kwestii specyficznie żydowskiej, przeciwnie, ruch robotniczy ma wielkie i żywe zainteresowanie tym problemem. Emigracja żydowska do Palestyny powinna stanowić centrum żydowskiej działalności emigracyjno-osadniczej, a świat nieżydowski winien nabrać przekonania, że syjonizm stanowi najważniejszy czynnik żydowski w zakresie emigracji.

20 tys. dunamów ziemi zakupili Żydzi na granicy syryjsko-palestyńskiej

Jeruzolima, 12. 8. PAT. Prasa arabska donosi z Damaszku, iż grupa Żydów nabyła 20 tysięcy dunamów ziemi w okolicy Tel-Szehab

na pograniczu syryjsko-palestyńskim, pod kolonizację żydowską.

Nominacje w Hiszpanii

Paryż, 12. 8. (t). Havas donosi z Tangeru, na podstawie informacji z dobrych źródeł, że były minister spraw zagranicznych Jordana zostanie mianowany przewodniczącym rady wojennej. Rada ta będzie niezależna całkowicie od rządu i partii zjednoczonych. Stanowisko to

będzie jednym z wybitniejszych w Hiszpanii, bowiem rada wojenna stanowić będzie rodzaju rady przybocznej przy Caudillo, zadaniem której będzie naświetlanie pewnych zagadnień zewnętrzno i wewnętrzno-politycznych, niezależnie od rządu i Falangi. Gen. Davila objąć ma

PRZEGLĄD PRASY

Mowa Forstera i spotkanie salzburskie

Sytuacja międzynarodowa, która w ostatnich dniach weszła w stadium silnego napięcia, przy czym napięcie to na najbliższą przyszłość stoi pod znakiem „tendencji zwyczajowej“, zajmuje dzisiaj czołowe kolumny całej niemal prasy. Dwa fakty są przedmiotem szczególnie silnej koncentracji reflektorów opinii publicznej: mowa gdańskiego gauleitera Forstera, i salzburskie spotkanie kierowników dyplomatycznych osi.

Reakcja prasy polskiej na nieprzytomny występ oratorski gdańskiego kacyka jest jednomyślna. Jeśli idzie o praktyczną doniosłość tego wystąpienia, to uważa się, że nie pogorszyło ono w niczym sytuacji i nie przyniosło żadnych wskazówek co do przyszłości.

Należy zatem przyjąć, że w samym „ośrodku dyspozycyjnym“ ostateczne decyzje jeszcze nie zapadły. Podkreśla to na łamach „Gazety Polskiej“ p. Smogorzewski:

W niemieckim ośrodku rozkazodawstwa ścierają się różne zdania i rozważane są różne decyzje. Żadna nas nie zaskoczy, żadna nie sprawi, że będzie Krieg der blitzschnellen Entscheidung. Konsultacje partnerów z „osi“ też stanu rzeczy nie zmienia. Pewnym jest, że nadzieja na zwycięstwo możliwa byłaby tylko w hipotezie guerra di rapido corso. Aby sprawa poszła dobrze i szybko — musiałaby być lokalna. Tymczasem wszystkie znaki na niebie i na ziemi wskazują, że nie będzie ani lokalna, ani szybka... Odpowiedzialność jest istotnie ciężka, bardzo ciężka. I dlatego nie ma w Gdańsku „sensacji“.

P. Forster jest śmieszny

Co się tyczy propagandowej wartości tego wystąpienia, to również i na tym punkcie ocena prasy jest jednolita. Przeważa tendencja do bagatelizowania tego występu, który jest stopem chamstwa, ignorancji historycznej i sztywnej grubymi nićmi propagandy. W sumie otrzymaliśmy produkt — śmieszny, jak to podkreśla „Kurier Poznański“:

Wierną kopią tych wszystkich „tricków“, fałszów i przemilczeń propagandy niemieckiej było — nawiasem powiedziawszy — także wczorajsze przemówienie „Gauleitera“ Forstera na Długim Rynku w Gdańsku, skąd inąd zresztą zgoła na uwagę nie zasługujące. P. Forster nie wysilił się: skleił po prostu razem kilka artykułów z „Völkischer Beobachtera“, odgrzewając nawet bajeczki o tym, co miano rzekomo mówić na wiecu akademickim w Poznaniu w kwietniu r.b., a czego jakoś nikt z uczestników tego wiecu nie słyszał.

Tak to Niemcy, które parę miesięcy temu pozabawiły niepodległości jeden ze starych europejskich narodów, które podporządkowały sobie Słowację i które całkiem otwarcie gotują się już do ujarznienia całej Europy, środkowo - wschodniej, by mając w ten sposób zabezpieczone tyły i zasoby żywności uderzyć następnie w kierunku zachodnim — grają dziś rolę uciśnionego jagnięcia...

Wątpimy mocno, czy maskarada ta przyniesie im zamierzone korzyści na zewnątrz. Pamięć ludzka jest wprawdzie krótka, ale nawet u ludzi i narodów najmniej nią obdarzonych wykształca się ona w końcu pod wpływem faktów, naruszających ustawicznie ich zmysł samozachowawczy i poczucie moralne.

Podobna jest ocena „Polonii“, która kładzie nacisk na postępujące wyczerpywanie się propagandy niemieckiej i jej widoczne ubóstwo myślowe:

I tu właśnie jest rzecz warta podkreślenia. Widocznie pomysłowość propagandy niemieckiej już się wyczerpała, skoro tego rodzaju przemówienie ma być przemówieniem propagandowym. Były przemówienia niemieckich mężów stanu, które budziły oburzenie, obrzydzenie, wstręt, zgrozę, czasem podziw dla chytrych, ale rzadko — śmiech. Przemówienie zaś p. Forstera było właśnie zabawne.

Na jakich to słuchaczy p. Gauleiter liczył, kiedy mówił o „groźbach“ Polski i o planowanym jej ataku na Gdańsk? Któż dziś w Europie nie wie, że Polsce ani nie śni się o atakowaniu i zagarnięciu Gdańska, tak jak ani

nie śni się jej o zgodzie na jakiś „Anschluss“ do Rzeszy. Niemcy zawsze są biedni. Przecież to im zagrażała i Austria, i Sudety, i Czechy, i Klajpeda, a nie odwrotnie.

Pokój czy wojna?

Jak będzie się kształtował w najbliższej przyszłości rozwój sytuacji międzynarodowej? W artykule „Pokój czy wojna“ usiłuje odpowiedzieć na pytanie powyższe „Głos Narodu“. Publicysta „Głosu Narodu“ uważa, że pytanie to jest właściwie przez rozwój wydarzeń przesądzone w kierunku rozgrywki orężnej, ku



której pcha jeden naród w Europie a raczej, człowiek, którego decyzje o losach tego narodu suwerennie i nieodpowiedzialnie rozstrzygają:

Stało się poniekąd obowiązującym stawiać pytanie: czy będzie wojna? — a następnie udowodnić, iż wojna będzie (względnie jej nie będzie) gdyż... I tu się wymienia szereg argumentów być może ważnych (gotowość militarna i gospodarcza do wojny), także istotnych (przewaga militarna lub strategiczna), sięga się do arsenału postulatów moralnych i etycznych a nawet uważa się, iż wojna może być zbiegiem okoliczności — przypadkiem.

Są to wszystko rozważania detaliczne. Obojętnym dla nas — i każdego — jest przyczyna pośrednia, bezpośrednia wojny, obojętne są warunki konieczne do jej rozpoczęcia, obojętne nawet jej przesłanki. Odpowiedź na postawione pytanie mieści się w dylemacie, czy Hitler chce wojny, czy nie. I odpowiedź nie jest taka trudna. Możemy wierzyć zapewnieniom führera kiedy mówi on, że nie pragnie wojny. Gdyż tylko człowiek chory mógłby pragnąć wojny, dla niej samej. Ale twierdzimy również, że Hitler nie cofnie się przed wojną dla zrealizowania swoich postulatów. Być może, iż wojna zostanie odłożona do momentu bardziej, niż dziś, sprzyjającego, być może, iż wybuchnie ona nie tam, gdzie jej wszyscy oczekujemy, ale zwali się ona na ludzkość prędzej czy później, dopóki teza, iż wojna nie jest niczym innym jak tylko jednym ze środków do realizowania celów państwowych, tkwić będzie w mózgach płytkich filozofów.

Ale kiedy? Dla umęczonego świata sprawa terminu nowej rzezi nie jest obojętna. Jeszcze jeden miesiąc rok czy więcej ukradziony wojnie, to źródło niewyczerpanych tęsknot i na-

PRZY ZABURZENIACH ŻOŁĄDKOWO-JELITOWYCH, zwłaszcza gdy przewód pokarmowy przeładowany jest jedzeniem i napojami szklanka naturalnej wody gorzkiej FRANCISZKA-JOZEFA jest prawdziwym dobrodziejstwem

dzieci. Byłoby śmieszna zarozumiałością twierdzić, iż wojna wybuchnie w tym lub owym czasie — słowem bawić się w „proroka“. Można jednak stwierdzić, iż znowu Europa znajduje się na „dziejowym zakręcie“. Ci, którzy słuchali wczoraj historycznego przemówienia Forstera (nadawało je radio niemieckie), ci wszyscy, pamiętając, iż jest on tylko tubą Hi-

Maher Pasza — premierem Egiptu?

Kair 12. 8. PAT. Jak donosi prasa egipska premier Mohammed Mahmud poda się w najbliższym czasie do dymisji. W razie przyjęcia dymisji przez króla, nowy gabinet utworzy Maher Pasza.

tera, mogli sobie zdać w pełni sprawę, w jak beznadziejnie ślepy zaułek wepchała się myśl niemiecka.

Europa przygotowuje się do rozgrywki, gdyż jest naród, który pcha do niej wszystkimi siłami. I jeżeli to jest nawet jakiś fatalizm, to źródło tego fatalizmu, dążenia imperialistyczne owego narodu, należałoby unicestwić. W imię miłości bliźniego.

Taktyka jeszcze nieustalona

Jednakże taktyka jaka zastosowana będzie przez podżegaczy wojen, nie została jeszcze w sposób całkowicie jednoznaczny ustalona. Pod tym względem poważne znaczenie przypisuje się salzburskim spotkaniu. Rzymski korespondent „Gazety Polskiej“ również przechyla się do tezy, że partner włoski będzie oddziaływał na Rzeszę w kierunku pewnego umiaru i hamowania:

Jeżeli chodzi o Gdańsk, to wiadomo, że kryzys u ujścia Wisły powitany został we Włoszech ze szczerą i głęboką niechęcią. Oczywiście, wskutek węzłów sojuszniczych, łączących Rzym i Berlin, stanowisko prasy włoskiej, począwszy od 28 kwietnia r. b., jest nieprzychylnie dla Polski, a zdecydowanie korzystne dla Niemiec. Ale zjawisko to w niczym nie jest w stanie zmienić faktu, że wszelkie włoskie ataki prasowe na Polskę są przede wszystkim wyrazem złego humoru, wynikającego z obawy, że o Gdańsk może wybuchnąć wojna europejska, której Włochy, zajęte wystawą światową, reformą rolną na Sycylii, kolonizacją Afryki oraz Albanii, wcale sobie nie życzą. Jeżeli tedy prasa włoska nie ma swego oburzenia na „lekkomyślną“ gwarancję angielską, lub na polską „megalomanię“ czy też „szowinizm“ polski, to wynika to z troski o pokój, na którym Włochom tak bardzo zależy.

Nadmienić należy, że szef rządu włoskiego jest dokładnie poinformowany o siłach moralnych i materialnych Polski, jak i o postawie jej aliantów.

Toteż można przypuszczać, że minister spraw zagranicznych, hr. Ciano, zawiezie do Salzburga instrukcje, które nie będą zachęcały niemieckiego partnera do zaostrzenia sytuacji.

Lżejszy kaliber

Na zakończenie tych ponurych bądź co bądź perspektyw, coś — lżejszego kalibru, jak mówi Irzykowski. Staje się już powoli tradycją naszego „przeгляdu prasy“, że dostarczycielem lżejszej strawy duchowej jest pośrednio lub bezpośrednio „ABC“. Zamierzamy tę piękną tradycję starannie kultywować. Na dzisiaj wyręcza nas „Robotnik“, którego uwagi o manowcach myślowych prasy antysemitkiej, na które sprowadziło je bankructwo sympatii prohitlerowskich — podajemy poniżej.

Rozumiem, jak smutną jest teraz „aż do śmierci“ dusza zwolennika „A. B. C.“

Dawniej — Żydzi, Żydzi i Żydzi; pikiety, pikiety i pikiety; pikantne nie pikietowe — poszukiwania babek aryjskich; obserwacja cudzych nosów; nosy rzymskie; nosy greckie; nosy semickie; semiccy Arabowie w roli antysemitkiej awangardy; tyle emocyj! tyle „dynamiki“! i sam p. Koc z p. Piaseckim na szosie pod Warszawą; „o, Wiosno... lutowa (w lutym ukazała się onego czasu deklaracja p. Koca), kto Ciebie widział w naszym kraju!“

Aż oto „Warszawski Dziennik Narodowy“ komunikuje uroczyste w numerze z dn. 11 sierpnia (podkr. moje):

„...Prasa hitlerowska robiła wszystko, co mogła, aby umysły narodowców zagwoździć antysemityzmem i antybolszewizmem“...

Święta prawda! Bieda zaś polega na tym, że prasa hitlerowska osiągnęła sukces, albowiem zagwoździła — według surowego określenia „Warszawskiego Dziennika Narodowego“ — i to wcale gruntownie — umysły naszych „narodowców“. Chodzi widocznie o procedurę nieprzyjemną wyciągania gwoździ z „narodowych“ umysłów. Trudno się dziwić, że „A. B. C.“ nie odczuwa radości na myśl o takiej operacji i szuka ratunku w... „masońskich“ narkozie.

I tu czytelnik przymusowy zgłasza prośbę serdeczną: wykombinujcie panowie coś nowego; przecież to, co piszecie aktualnie o „masonach“, pisaliście już przed tym sto pięćdziesiąt pięć razy (podobno 155 — to „masońska“ liczba mistyczna).

NASZYM ZDANIEM...

DAWNO JUŻ NIE POJAWIŁ SIĘ W PRASIE ANGIELSKIEJ tak bezgranicznie niezręczny artykuł w sprawie palestyńskiej, jak owe irytujące swym „przemądrzalstwem“ wywody przez nikogo nie czytanego tygodniczka „Great Britain and the East“, redagowanego przez paru urzędników ministerstwa kolonii. Ilekroć nasz ŻAT cytuje głosy tego czasopisma, które wychodzi zdaje się z wykluczeniem jawności (a cytuje je stale z gorliwością godną lepszej sprawy), nie zapomina dodać, że tygodniczek ten wyraża niezapomniane „poglądy i życzenia Colonial Office“u. Jeśli tak jest w istocie, to ostatni wykwit mądrości politycznej tego organu, który z obowiązku przytaczamy dziś na innym miejscu, należałoby do tzw. pobożnych życzeń, które mają do siebie, że pozostają właśnie tylko w sferze... życzeń.

„Great Britain and the East“ usiłuje pozbać nas wszelkich „iluzji“ co do przeszłości Palestyny. Odwołuje się do „bardziej przewidujących“ syjonistów, by wyperswadować im, iż proces odbudowy żydowskiej Siedziby Narodowej został de facto „zakończony“ — nową polityką angielską w sprawie palestyńskiej. O toż na tym polega różnica pomiędzy nami a urzędnikiem Colonial Office'u, który te „mądre“ rzeczy powypisywał, że jesteśmy właśnie... „bardziej przewidujący“ od niego. Mając niezłe doświadczenie dziejowe, rozumiemy sens procesów historycznych i wiemy dobrze, że nigdy jeszcze żaden dokument polityczny nie zadecydował o losach jakiegoś kraju. Jeśli o Palestynę chodzi, to tak jak wspomniałomyślna deklaracja Balfoura nie dała nam „gotowego“ państwa żydowskiego, tak też dokument p. MacDonalda ani nie zdola nam Palestynę odebrać, ani też nie potrafi zniweczyć naszych nadziei na odbudowę własnego ośrodka państwowego. Już był taki srogi „mędrzec“ w historii nowożytnej, który przedstawicielem wielkiego narodu, walczącego o wolność i niepodległość, powiedział cynicznie: „point des reveries, mes sieurs“. No i wiadomo, jak to się skończyło... (az)

* * *

PIERWSZORZĘDNĄ SENSACJĄ DIPLOMATYCZNĄ jest przybycie do Moskwy nowego ambasadora Stanów Zjednoczonych Lawrence Steinharta z listem odręcznym prezydenta Roosevelta do Stalina. Fakt ten bynajmniej nie sevelta do Stalina. Fakt ten bynajmniej nie przypadkowo zbiega się z przybyciem do Moskwy delegacji sztabowych mocarstw zachodnich. Jest publiczną tajemnicą, że dyplomacja amerykańska wywiera na przebieg rokowań moskiewskich dyskretny ale nie mniej odczuwalny nacisk w kierunku ich finalizacji, oraz zwyciężenia istniejących trudności jurydycznych i taktycznych. Akcja rozwinięta ostatnio przez Waszyngton na Dalekim Wschodzie stanowi dalsze potwierdzenie tej tezy. Dla wnikliwych obserwatorów sytuacji międzynarodowej nie jest tajemnicą, że w zagadnieniach Dalekiego Wschodu istnieje i funkcjonuje nawet wcale sprawnie linia Moskwa—Waszyngton. Oczywiście z przeróżnych względów funkcjonowanie to nie może się objawiać w sposób zbyt manifestacyjny. Widoczna jest jednakże tendencja ze strony USA — i to jest może najbardziej znamienity przejaw tej gry — by w miarę możliwości odciążyć pertraktujące w Moskwie mocarstwa od dalekowschodnich kłopotów. Waszyngton daje dyskretnie do zrozumienia, że jest skłonny przejąć w możliwie najszerszym stopniu ochronę dalekowschodnich interesów moskiewskich kontrahentów, byle tylko umożliwić im maksymalną swobodę ruchów w Europie.

Widzimy więc, że prezydent Roosevelt, skrepowany w swych europejskich zamierzeniach stanowiskiem kongresu w kwestii billu o neutralności, usiłuje cel swój osiągnąć drogą pośrednią via Daleki Wschód i w ten sposób napastniczego w Europie. Można oczekiwać, że w dalszym rozwoju rozmów w Moskwie wpływ amerykański nieraz jeszcze zostanie rzucony na

עוֹלָמִי, עוֹלָמִי הַקָּטָן, עוֹלָמִי הַקָּטָן.

Czasopisma ilustrowane dla dzieci i młodzieży w języku hebrajskim
„OLAMI“ (rok V.) prenumerata roczna zł. 3.50 (20 egz.) Cena numeru pojed. 20 gr.
„OLAMI HAKATAN“ (rok V.) pren. roczna „ 4.— (30 egz.) Cena numeru pojed. 15 gr.
„OLAMI HAKANTAN“ (rok II) pren. roczna „ 2.50 (30 egz.) Cena numeru pojed. 10 gr.
będą się ukazywać regularnie po przerwie spowodowanej feriami, od 3 września począwszy
ADRES: Administracja „OLAMI“ — Warszawa, Graniczna 15
Przekaz rozrach. 479

APOLINARY HARTGLAS

PRZED XXI. KONGRESEM

Naturalnie, centralnym zagadnieniem XXI Kongresu Syjonistycznego będzie Biała Księga, a raczej kwestia taktyki, jaką winniśmy prowadzić, by udaremnić realizację tego dokumentu zdrady, by przetrwać aż do nowej korzystniejszej dla nas koniunktury politycznej, nie tylko nie tracąc ze zdobytych już pozycji realnych i moralnych, ale — przeciwnie — zwiększając jeszcze nasz obecny stan posiadania. W związku z tym Kongres będzie musiał się zdobyć na wyraźne oświadczenie, jaki jest ostateczny cel naszego ruchu i dlaczego uważamy wszelkie ograniczenia imigracji czy nabywania nowych gruntów za złamanie Deklaracji Balfoura i pogwałcenie mandatu. Powinniśmy zadeklarować przed całym światem, że celem naszym, wypływającym z naszych historycznych praw, z naszych potrzeb narodowych, z Programu Bazylejskiego i Deklaracji Balfoura, jest osiągnięcie suwerennego większościowego żydowskiego państwa w Palestynie w takich granicach, które by umożliwiły i zapewniły gospodarczo i geopolitycznie normalne życie dla jak największej ilości członków naszego narodu. Bliższe określenie form tego państwa, t. zn. czy — co byłoby najbardziej pożądanym — ma ono być angielskim dominium, czy zupełnie oderwanym samodzielnym tworem państwowym lub też członkiem jakiejś większej federacji — to wszystko jest dzisiaj rzeczą obojętną, muzyką dalekiej przyszłości. Na razie interesuje nas zagadnienie większości żydowskiej, niezależnego stanowienia o sposobie budowy naszego państwa, jak najszybszych jego granic. Nie do pomyślenia jest, żeby te postulaty nasze ogłaszał światu min. Duff Cooper, a my żebyśmy je przemilczali, obwijali w bawełnę bądź z przemędrkowania politycznego, bądź — jak niektórzy — ze względów ideowego defetyzmu, — i żeby to przemilczanie nasze dyskutowali p. p. MacDonaldowie, wmawiając nam i całemu światu, że cele Deklaracji Balfoura już zostały osiągnięte, bo my już posiadamy w Palestynie narodową dziedzicę dostatecznie wielką z... arabskiego punktu widzenia; nigdy zaś rzekomo nie było mowy ani o naszej większości ani o żydowskim państwie.

Określiwszy wyraźnie ostateczny nasz cel, będzie miał Kongres dostateczną podstawę moralną i ideologiczną do wytłumaczenia całemu światu, w czym upatruje wyrządzoną nam przez Białą Księgę krzywdę i dlaczego i jak musi z nią walczyć. To doda nam i wewnętrznej mocy w walce i zrozumienia dla słuszności naszego stanowiska wśród czynników nieżydowskich. Jednocześnie musi Kongres położyć kres systematycznej dywersji, jaką prowadzą przeciwko naszemu ruchowi już od kilku lat niektóre rządy, pragnące zwolnić się od przyjętych w stosunku do nas

zobowiązań, łącznie ze sferami asymilatorskimi, obawiającymi się realizacji narodowych dążeń żydostwa, tudzież wlokącymi się w ich ognie rozmaitymi karierowiczami lub po prostu rekinami. Mam na myśli coraz to wybuchające rakiety terytorialistyczno-kolonizacyjne, rozpalające się krótkotrwałym ale jaskrawym blaskiem w atmosferze płytkiego oportunistycznego filantropizmu, a zmierzające w istocie do odwrócenia uwagi naszych mas ludowych od syjonizmu, do wykazania, że syjonizm nie jest jedyną właściwą formą rozwiązania naszego narodowego problemu, i że większość narodu żydowskiego nie dąży koniecznie do Palestyny. W ten sposób osłabia się powagę naszych postulatów, rozprasza się uwagę świata, rozdrabnia nasze narodowe dążenia, i narody, które przyjęły w stosunku do nas pewne moralne zobowiązania, uzyskują możliwość z pozornie spokojnym sumieniem uchylić się od ich wykonania, ofiarowując nam rozmaite namiastki, jako że rzekomo ołbrzymie masy naszego narodu gotowe są zadławić się tymi namiastkami. Pomijając, że tworzenie nowych punktów diaspory nie rozwiąże problemu żydowskiego, a tylko przenosi punkt zapalny z miejsca na miejsce, zaznaczyć należy, że wszelkie owe terytorialistyczne propozycje nie są pomyślane na serio, a są jedynie świadomą dywersją przeciwko syjonizmowi: na razie się nie wykona palestyńskich zobowiązań, a potem... nie da się i tych terytoriów. Kongres powinien uniemożliwić tę dywersję zarówno w interesie naszego ruchu, jak i w interesie całego żydostwa; powinien w odpowiedzialnej uchwale oświadczyć przed całym światem, że żadna terytorialistyczna impreza nie rozwiąże naszego narodowego problemu, a nawet nie da szybszego załatwienia chwilowych bolączek emigracyjnych, niżby to uczynił syjonizm. Kongres powinien orzec, że wszelkie terytorialistyczne poczynania uważać będziemy za świadomą robotę dywersyjną, zmierzającą do osłabienia naszej energii, skupionej w syjonizmie, do rozproszenia naszych sił, do wykręcenia się z zobowiązań, przyjętych w stosunku do nas, a w najlepszym razie do przeniesienia diaspory w inne miejsce, ale wraz z jej wszystkimi wadami i cierpieniami, nie wyłączając w dalszej przyszłości nieuniknionego likwidowania i tej nowej diaspory.

Nie ulega wątpliwości, że chwilowa koniunktura jest dla nas niepomysłna i dlatego wszelkie uchwały kongresowe w końcowym rezultacie będą miały na celu tylko z jednej strony propagandę i wyjaśnienie właściwych naszych dążeń, a z drugiej — obmyślenie środków w kierunku przetrwania tej koniunktury. Koniunktura ta została wywołana przez polityczny rewizjonizm państw osi i musi przeto się skończyć wraz z tym rewizjoni-

szale. Jest to gra bardzo ciekawa i subtelna, zastępująca na baczność obserwację i rejestrowanie jej poszczególnych przejawów.

(ch)

* * *

SPRAWA TEZAURYZACJI BILONU W POLSCE została w dniach ostatnich ostatecznie dezkonspirowana, zarówno przez władze, jak i przez prasę jako machinacja niemieckich agentów — rodzimych i... napływowych. Nie jest rzeczą przypadku, że spekulacja bilonowa, zmierzająca do dezorganizacji rynku pieniężnego w

Polsce występuje ze szczególnym nasileniem na terenie ziem zachodnich, przesianych najgęściej elementem niemieckim. Oczywiście od społeczeństwa ziem zachodnich, powołującego się zawsze i wszędzie na swą dojrzałość i wysoki stopień kultury gospodarczej oczekuje się szczególnej odporności wobec tych machinacji.

Raz jeszcze należy napiętnować, co ostatnio już na naszych łamach uczyniliśmy, złą wolę i oczywistą niesumienność tych wszystkich głosów, które z tą sprawą w jakikolwiek sposób usiłują łączyć społeczeństwo żydowskie.

(ch)

zmem. Czy wojna będzie, czy nie — przyczyny, wywołujące obecną złą koniunkturę, muszą przeminąć a wówczas warunki ułożą się dla nas znowu pomyślniej. Przy wznowieniu dobrej koniunktury będziemy startowali do naszego celu już nie z 50-tysięcznego ubożego jiszuru 1919 roku, lecz z obecnej, zdolnej do zdrowego gospodarczego i politycznego życia półmilionowej — a może i znacznie liczniejszej — żydowskiej Palestyny. Ze zmianą koniunktury powstaną nowe olbrzymie możliwości. Zależać więc nam winno na tym, aby w owym momencie, gdy to nastąpi, posiadać organizację i aparat wykonawczy, zdolny do uchwycenia i należytego wyzyskania tych możliwości. Winniśmy przeto wykorzystać obecny okres złej koniunktury w kierunku zmontowania lepszego aparatu organizacyjnego i wykonawczego, w kierunku usunięcia tych niedomagań i anomalii, jakie się powoli ujawniły u nas. Anomalie te osłabiają naszą zdolność twórczą i podważają naszą powagę. W pierwszej linii do tych anomalii należy zaliczyć zbytnio rozwielnione u nas partyjnictwo. Nie mamy tu bynajmniej na myśli jakiegoś zgłajszachtowania partii i stronnictw, lecz jedynie osłabienie wszechwładztwa klucza partyjnego na szkodę jakości i wartości realnej pracy. Należy zacząć od góry. Zrozumiałą jest rzeczą, że rozmaite ugrupowania przychodzą na Kongres z rozmaitymi programami i poglądami, ale stąd nie wynika, by władza wykonawcza, jaką Kongres wyłania, miała funkcjonować, jako miniatura Kongresu, i być areną takich samych starć, uniemożliwiających jej realną zgodną pracę. Zrozumiałym jest, że w łonie organu wykonawczego naszej organizacji będącej nie państwem, stosującym przymus, lecz zrzeszeniem dobrowolnym, winny być reprezentowane wszystkie poważniejsze odłamy i kierunki, t. zn. że nasza Egzekutywa powinna być gabinetem koalicyjnym. Ale nie jest zdrowym, gdy członkowie tej Egzekutywy czują swoją bezpośrednią zależność od ugrupowań partyjnych i dobiera się do niej ludzi nie według ich zdolności i kwalifikacji, a według partyjnego klucza. Dlatego pożądaną byłaby zmiana naszej konstytucji w kierunku wprowadzenia systemu kanclerskiego. Nie ulega wątpliwości, że na każdym Kongresie znajdzie się większość, która się zgodzi na jedną osobę, jako Prezydenta Organizacji — i tylko ten Prezydent winien być obierany przez Kongres i ponosić przed Kongresem odpowiedzialność za całą

Egzekutywę, za wszystkich jej członków. Pozostałych członków Egzekutywy winien sobie dobierać już Prezydent sam, kierując się swoim programem i ich kwalifikacjami. Można być pewnym, że każdy rozsądny i mający dobro ruchu na względzie Prezydent, — a wszak tylko takiego większość kongresu wybierze, — we własnym interesie i w interesie dobra sprawy dobierze sobie odpowiednich współpracowników z rozmaitych ugrupowań i utworzy koalicyjną Egzekutywę. Wszakże ci współpracownicy, nie będąc zależni bezpośrednio od swoich ugrupowań kongresowych, będą mniej skrepowani względami partyjnymi i będą mieli na widoku więcej dobro ogólne, niż swoich frakcji czy koterii. Syjonizm na tym tylko wygra: sprężystość i zdolność twórczej pracy Egzekutywy wzmocni się, powaga organizacji nazwę się — wzrośnie.

Tę samą zasadę: precz z kluczem partyjnym — decydują kwalifikacje! — należy wprowadzić do wszystkich naszych instytucji. Wszędzie dobór współpracowników należy pozostawić odpowiedzialnym za instytucje kierownikom, którym się zaleci, — a zresztą we własnym interesie, nawet bez zalecenia sami to uczynią, — ażeby uwzględniali przy obsadzaniu stanowisk i słuszne interesy wszystkich ugrupowań, naturalnie, w miarę możliwości i bez szkody dla pracy samej instytucji.

W związku z nadużyciami wyborczymi, jakie się ujawniły w tych krajach, gdzie przeprowadzono wybory na Kongres, pożądanym by było, ażeby Kongres obierał też Generalnego Komisarza Wyborczego, cieszącego się ogólnym zaufaniem. Temu Generalnemu Komisarzowi przysługiwałoby prawo nominowania komisarzy w poszczególnych krajach. W ten sposób komisarze, prowadzący i kontrolujący wybory, byłiby niezależni od partyjnych ugrupowań, dawaliby większą gwarancję obiektywizmu i czystości wyborów. Ale oprócz osobistych zalet komisarzy, niezbędne są jeszcze i warunki, umożliwiające im kontrolę. Najgorszą wadą obecnych wyborów, uniemożliwiającą kontrolę, jest brak dostatecznie sprawdzonych spisów wyborców, gdyż krótkość czasu uniemożliwia należyte ich sporządzenie i skontrolowanie z grzbietami książeczek szeklowych. Należałoby więc system spisów wyborców zastąpić systemem katastru wyborców, t. zn. sporządzić spis szeklowców nie dopiero w okresie kampanii wyborczej, lecz w roku niekongresowym na zasadzie wówczas sprzedanych szekli. Prawo głosu miałyby każdy

wciągnięty do katastru wyborca, któryby wykazał się przy oddawaniu kartki wyborczej szeklem z roku kongresowego, nawet nabywanym przy wejściu do lokalu wyborczego. W ten sposób uzyskałoby się od razu kilka korzyści. Przede wszystkim usunięto by anormalne zjawisko, że frakcje nabywają i rozpowszechniają szekle tylko w roku kongresowym; wprowadziłyby się de facto szekle dwuletni, uniemożliwiając głosowanie ludziom, którzy dopiero od kilku tygodni zadeklarowali się jako syjoniści i już chcą rozstrzygać o losach ruchu; dałoby się cały rok czasu na kontrolowanie i korygowanie katastru wyborców na zasadzie grzbietów szeklowych, na rozpoznanie i rozstrzygnięcie wynikających sporów; utrudniłoby się, — bo porożyło, — istniejący gdzieś handel szekłami. Ma się rozumieć, wszelkie hasła obniżenia ceny szekla, stanowiącej jednoroczny wydatek niższy od ceny pudełka papierosów, winny być a limine odrzucone: cena szekla jest tak niska, iż jasną jest rzeczą, że demagogiczne hasło obniżenia jej ma na celu nie interes szeklowców, lecz pewnych grup, chcących uprawiać korupcję wyborczą tańszym kosztem. To właśnie należy udaremnić, a nie iść na rękę korupcjonistom; gdy się nie dopuści do obniżenia kosztów korupcji, lecz przeciwnie, dwuletnim szeklem się je zwiększy, to czystość wyborów i powaga organizacji na tym tylko zyskają. Trudno zaś mówić, ażeby dorosły zwolennik syjonizmu nie był w stanie w ciągu roku odłożyć sobie na szekel... jednej złotówki.

Gdy się mówi już o pewnych zmianach w naszej konstytucji i wyborczym regulaminie, to należało by też pomyśleć o zmniejszeniu liczby delegatów na Kongres: ciało zbiorowe, — jak tym razem, — z 600 osób, zbierające się raz na dwa lata na dziesięciodniowe obrady jest stanowczo niezdolne do pracy.

Poruszone tu kwestie nie wyczerpują naturalnie wszystkich problemów, niezbędnych dla uzdrowienia i usprawnienia organizacji i są podane tylko przykładowo, ale dobrze byłoby, gdyby choć te zagadnienia były poważnie poruszone i należycie poparte na Kongresie. Jeżeli Kongres uchwali jeszcze inne korektury organizacyjne, — to będzie jeszcze lepiej.

DORIS LESLIE

**A
R
O
M
A
T**

Autoryzowany przekład
Stella Landy-Feldhornowej

166)

— To wszystko, co mi masz do powiedzenia? Uważam, że postąpiłaś bardzo niewłaściwie. Nie należało zostawiać mnie samej w pierwszy wieczór po moim powrocie, — uskarżała się Maria chrząkając i sięgając po cukierka do srebrnego pudełeczka na nocnym stoliku. — Znowu mam chrypkę. Będę musiała pojechać na południe. Nie mogę znieść zimy angielskiej i tych nieopalanych pokoi. Muszę się pozbyć tego domu i koniec. Istna lodownia.

— Czemu tego nie robisz? Mogłabyś go wynająć razem z umeblowaniem. Nie chcesz?

Maria wzruszyła niechętnie ramionami.

— Już dość cygańskiego życia. Od czterdziestu lat tłukę się po świecie. W moim wieku należałoby wreszcie osiąść gdzieś. Ale jeśli tu zostanę, zlodowacieję.

— Czy nie miałaś własnego mieszkania w Niemczech, gdy byłaś żoną Glaubera? — pytała Gay, siadając na łóżku.

— Nie miałam domu w pełnym tego słowa znaczeniu. Ciągłeśmy podróżowali. Wiecznie byłam w podróży. Uważaj, noga mnie boli. Mam nagniotek. Nie, nigdy nie miałam własnego kąta, odkąd pozbyłam się Hadley. Glapber nie zagrażał nigdzie miejsca. Przeważnie siedział w Monte Carlo i zabierał z sobą każdego dolara, którego mógł ode mnie wyłudzić. Przegrał cały mój majątek — wstrętny szuler. Odłożyła walek do paznokci i wzięła pilnik. — Muszę sobie dać jutro manicurować paznokcie.

— Co się stało z twoją posiadłością w Hadley? Czy sprzedałaś dom? — spytała Gay, odwracając wzrok od ohydneho, tłustego cielska, przybranego z niedorzeczną kokieterią w koronki i jedwabie. Myślała: Jeżeli kiedykolwiek stanę się do niej podobna, otruję się gazem...

— Tak, sprzedałam go. Wyjechałam za granicę. — Maria zacisnęła wargi i rzuciła szybkie spojrzenie na

wnuczkę, która ziewając rzekła:

— Jestem śpiąca. Pójdę się położyć.

— Nie, zostań chwilę. Czemu się tak spieszysz? Nigdy cię nie widzę — wiecznie gdzieś gonisz — przywitasz się i już cię nie ma. Nie dbasz o mnie. Mogłabym równie dobrze leżeć już w trumnie, nie zapłakałabyś nawet. Podobno dawałaś tu całonocne przyjęcia podczas mojej nieobecności. Słuchaj — to się musi skończyć. Nie pozwolę zmieniać mego domu w jakąś zakazaną spelunkę.

— A cóż to znowu za pomysł? — rozgniewała się Gay. — Za kogo mnie właściwie masz?

— Wiem, co mam sądzić o tobie, — odparła Maria ponuro. — Czujesz się tylko wtedy dobrze, jeżeli tańczysz koło ciebie cały zastęp adoratorów. Powinnas wyjść za mąż. Martwię się o ciebie nie na żarty, Gay. Co poczniesz, gdy mnie nie stanie? Nie mogę zabezpieczyć ci przyszłości. Żyję z kapitału, który topnieje z każdym rokiem. Twój ojciec nieboszczyk nie zostawił ci ani grosza. Nie powinien był sprzedawać swoich młynów. Roztrwoniliśmy ćwierć miliona w naszej rodzinie. Teraz, za stare lata nie mogę zacząć oszczędzać i odmawiać sobie wszystkiego — nie przywykłam do tego. Musiałam się i tak przezwyciążyć, by zamieszkać w tej wstrętnej dzielnicy w otoczeniu samych Żydów z Hampstead. To jedyna oszczędność na jaką się mogę zdobyć. Jak myślisz, czemu kupiłam ten dom? Chciałam ci stworzyć własny kąt. Czy myślisz, że zostałabym tu godzinę, gdyby nie myśl o tobie?

— No, no, nie trap się mną, — rzekła Gay do broduznie. — A w każdym razie nie o tak późnej porze. Połóż się i wyśpij porządnie. Zbyt długie czuwanie działa fatalnie na cerę. Z czego ci tak strasznie twarzą błyszczą?

— To krem. Kupiłam go w Paryżu. Wspaniała odżywka dla skóry. Kupiłam pół tuzina słoiczek. Mogę ci dać jeden na próbę.

(C. d. n.)

WYJAZDY DO WENEZUELI zł. 1.450 **INFORMACJE I ZAPISY** **ORBISU**
WSZYSTKIE PLACOWKI

„Pogromca szpiegów” przybył do Paryża

Rozmowa z Edwardem G. Robinsonem

(Od naszego specjalnego korespondenta)

PARYŻ, w sierpniu.

Najjaśniejsze „gwiazdy” z hollywoodskiego „nieba” posypały się oto na bruk paryski. Przybyła pierwsza grupa gości na międzynarodowy festiwal filmowy, który rozpocznie się wkrótce na francuskiej Riwierze. Dworzec St. Lazare dawno nie widział już takich tłumów, tylu reporterów. Nie pomógł wzmocniony kordon policji i bariery — tłum przełamał wszystkie zapory.

Nic zresztą dziwnego, gdyż paryscy kinomani i lowcy autografów nie mieli jeszcze do tychczas sposobności ujżenia aż tylu znakomitości filmowych naraz. Ale od chwili, gdy pociąg zatrzymał się, zrównoważeni obserwatorzy mogli ze zdumieniem stwierdzić, że obiektem najgorętszych owacji był nie apolloński Charles Boyer, subtelna Madeleine Carroll, urocza Pat Paterson, czy wreszcie piękna Norma Shearer — lecz przede wszystkim niepozorny, średniego wzrostu G. Robinson którego twarz wyróżnia się charakterystycznym grymasem powagi.

Paryżanie przybyli więc powitać „pogromcę szpiegów hitlerowskich” z filmu, który święci teraz triumfy na ekranach państw demokratycznych świata.

Robinson, odtwórca ról gangsterów i bokserów, za swą ostatnią rolę inspektora policji w „Zeznaniu szpiega” zaszczycony został odrazu naczelnym miejscem na hitlerowskiej czarnej liście. Toteż od chwili wkroczenia na ziemię europejską otoczony został przez prawdziwych inspektorów policji, którzy „pogromcę szpiegów hitlerowskich” chronią przed hitlerowcami.

Dla żydowskiego czytelnika będzie zapewne niespodzianką fakt, że ten „bokser”, „gangster” i inspektor policji, ten typowy amerykański aktor filmowy jest Żydem i pochodzi, podobnie jak Paul Muni, z rodziny żydowskich aktorów.

Wywiad z Robinsonem zacząłem w wagonie restauracyjnym, gdzie wybitny aktor złożył pierwsze oświadczenie wobec przedstawicieli prasy paryskiej, a zakończyłem go w hotelu na Champs - Elysees. W hotelu u Robinsona poznałem też autorkę wielu scenariuszów filmowych, panią Fiertel, która pochodzi z Polski i zamierza po festiwalu odwiedzić swe mia sto rodzinne, Sambor. Pani Fiertel, autorka filmu „Maria Walewska”, mówi ze mną po polsku, a Robinson, który rozpoczął rozmowę po angielsku, przechodzi nagle na żydowski i opowiada mi dziwne koleje swego burzliwego życia:

— Urodziłem się w Bukareszcie — mówi Robinson — rodzice moi byli aktorami i należeli do trupy wędrowniej, która wyróżniała się szczególnie repertuarem historycznych operetek Goldfadena. Do dnia dzisiejszego pozostały mi jeszcze w pamięci piękne piosenki z „Sulamity”. W bibliotece mojej posiadam wszystkie wydania sztuk Goldfadena i czytam je nawet nieraz z wielką przyjemnością.

— Gdy rodzice moi wyjechali do Ameryki, ukończyłem zaledwie osiem lat, ale pamiętam doskonale całą podróż z Konstancy do Nowego Jorku, która trwała trzy tygodnie. Stoją mi jeszcze przed oczyma owi przerażeni Żydzi, uciekający przed pogromami w carskiej Rosji. Lata młodzieńcze spędziłem w dziel-

Nafta w Negewie

Tel Awiw, 12. 8. (S). W Tel Awiwie powstało specjalne towarzystwo, które uzyskało koncesję na poszukiwanie nafty, jak również innych bogactw mineralnych w Negewie (północna część Palestyny). Prace wiertnicze rozpoczyna się w najbliższych dniach.

KURSA ROLNICZE „TARBUT” we Włodzimierzu-Woł.

Przyjmuje się zapisy nowych uczniów na rok szkolny 1939/40. Prospekty wysyła Zakład bezpłatnie. Ilość miejsc w internacie ograniczona. — Zgłoszenia kierować p/a: KURSY ROLNICZE „TARBUT” — Włodzimierz - Woł. Skrz. poczt. 248

nicy Bronx, w sercu żydowskiego Nowego Jorku. Już w szkole byłem główną „gwiazdą” we wszystkich imprezach teatralnych, ale rodzice moi, którzy przeszli ciężkie lata życia aktorskiego, pragnęli abym ją przerwał tradycję teatralną naszej rodziny, trwającą już od wielu pokoleń.

— Rodzice starali się wszelkimi sposobami wykorzenić ze mnie tę wrodzoną skłonność do teatru. Ojciec wołał, abym został rabinem i posłał mnie do szkoły rabinicznej w Nowym Jorku... Ukończyłem jednak wydział historii

UPRAWNIONY DENTYSTA
I. FRISCH
 KRAKÓW, UL. STAROWIŚLNA 45.
 POWRÓCIŁ

sztuki na uniwersytecie Columbia. Ale tego krótkiego czasu, jaki spędziłem w szkole rabinicznej, nie uważam bynajmniej za stracony. Nabyte w niej podstawy wiedzy judaistycznej nieraz mi się przydadają.

Robinson opowiada dalsze szczegóły swej biografii. Podczas wojny światowej służył w amerykańskiej marynarce wojennej i wobec swych zdolności lingwistycznych pracował przez pewien czas w „Intelligence Corp”.

Jako aktor debiutował w pewnej jednoaktówce własnego pióra. Potem odbył tournée światowe jako artysta sceniczny, a na ekranie ukazał się poraz pierwszy w filmie „Człowiek o rudych włosach”. Wielkiego rozgłosu przysporzył mu film „Bracia Karamazow” Dostojewskiego. Odtąd gra w filmach

FRASZKI AKTUALNE

List otwarty do mojej żony

**Wczoraj w liście (własna) żona
Pyta przerażona:
Jestem strasznie niespokojna,
Powiedz, będzie wojna?**

**Chyba będzie. Bo już nawet
Role podzielono,
Lecz się nie smuć moja mała,
Bojaźliwa żono.**

**Anglia pierwsza rzuci hasło,
Ochoczo i skocznie,
Francja dzielnie zawtóruje,
A ktoś ją rozpocznie.**

**Ktoś przez morze dopomoże,
Ktoś doskoczy z boku,
No i cała groźna wojna
Weźmie w łeb po roku.**

**— No, a Niemcy — pyta żona —
Jaką rolę mają?
Niemcy mają rolę główną:
Oni ją przegrają!**

M. SPIELMAN.

różnego rodzaju i w każdej roli tworzy inny, niepodobny do poprzedniego typ.

Na moje pytanie o jego ostatniej roli, Robinson odpowiada ze skromnością:

— Mam wrażenie, że moja rola w filmie „Zeznanie szpiega” nie jest właśnie godna szczególnej uwagi. Ani mnie, ani moim kolegom, którzy grali ze mną w tym filmie, nie zależało na osobistych sukcesach. Nie — gra aktorska stanowi główną wartość tego filmu lecz splot faktów, które mają posłużyć lekcją dla całego świata. We wszystkich krajach działa ta sama hitlerowska maszyna propagandy i szpiegostwa i dlatego należy ją zwalczać wspólnymi siłami.

— Czy prawdą jest, że otrzymał pan listy, z pogróżkami od hitlerowców?

— Czemu to pana dziwi? Czyż nie jestem Żydem? Przewidywałem to zresztą, ale to mnie nie odstrasza i mego skromnego udziału w walce z nazizmem nadal nie zbraknie. Mój najbliższy film poświęcony będzie życiu profesora Paula Ehrlicha. Film ten niemniej niż „Zeznanie szpiega” odsłoni przed światem prawdziwe oblicze nazizmu. Gdy w jednej trzeciej Europy panuje już oficjalnie teoria o niższości rasy żydowskiej, należy tym pogromcom świata przypomnieć o Żydach, którym kraje ich zawdzięczają wielkość i sławę.

* * *

Robinson przybył do Paryża wraz ze swą żoną i dwoma synami, dziesięcioletnim Eddi i sześciioletnim Daddi. Pani Robinson jest również aktorką i występuje nieraz ze swym mężem. Jest ona jednak znana przede wszystkim jako pianistka i interpretatorka utworów Wagnera.

Robinson jest namiętym kolekcjonerem dzieł sztuki. W jego zbiorach w Hollywood znaleźć można płótna największych nowoczesnych malarzy, jak Cezanne, Renoir, Degas, Gauguin, a także Picasso. Obecnie, jak mi się zwierzył Robinson, pragnie on odwiedzić kilku wybitnych żydowskich malarzy w Paryżu i nabyć ich dzieła. Na moje pytanie, czy podczas obecnej podróży nie zamierza odwiedzić swego miasta w Rumunii, Robinson odpowiedział:

— Bardzo pragnąłbym odwiedzić Bukareszt i Lwów, miasto rodzinne mego przyjaciela Paula Muni, który opowiadał mi cuda o tym polskim mieście. Gdy rok temu zamierzałem udać się do Europy, Bukareszt i Lwów figurowały w moim planie podróży. Ale w ciągu tego roku geografia Europy uległa takim zmianom, że niestety nie będę w stanie zrealizować tego planu. Muszę więc czekać, aż znów nastąpi zmiana. A ponieważ jestem z natury optymistą, wierzę, że stanie się to w najbliższej przyszłości. Na razie każdy w swoim zakresie musi się jednak przychylić, aby tę przyszłość przybliżyć.

S. L. SCHNEIDERMAN

Powrót króla Karola

Bukareszt, 12. 8. PAT. Kończąc swą wycieczkę po Morzu Śródziemnym król Karol wraz z księciem Michałem przybyli do Konstancy, skąd odjechali natychmiast do Bukaresztu.

A jednak Palestyna będzie -- państwem żydowskim!

Londyn, 12. 8. ŻAŻ. Omawiając zadania zbliżającego się Kongresu Syjonistycznego, tygodnik „Great Britain and the East“, wyrażający zwykle poglądy i życzenia Colonial Office'u, otwarcie przyznaje, że nowa angielska polityka palestyńska oznacza w praktyce „koniec procesu odbudowy“ Siedziby Narodowej. Pismo apeluje do „bardziej rozsądnych syjonistów“, aby na nadchodzącym kongresie skupili raczej swe wysiłki na zadaniu „utrzymania“ (upkeeping) Siedziby Narodowej, ostrzegając przed „bardziej krewkami unysłami“ i zapewniając, że walka z polityką Białej Księgi z dnia 17 maja jest „marnowaniem czasu i energii“.

Tegoroczny Kongres Syjonistyczny — pisze „Great Britain“ — powinien się zająć całokształtem problemu przyszłości Żydów w Palestynie, licząc się z możliwością, że po upływie pięciu lat imigracja całkowicie ustanie. Przeciwno tym widokom syjoniści burzą się, i nie można się dziwić, że z taką wehementną potęgą decyzyjną rząd. Pozbawieni animozji obserwatorzy spodziewają się, że kongres złoży dowody budującej mądrości politycznej (some sign of constructive statesmanship), dowód tego, że syjoniści nie ograniczą się tylko do protestowania przeciwko krzywdom, ale że szukać też będą dróg i środków współpracy z palestyńską władzą mandatową, głównie zaś z milionem Arabów palestyńskich, z którymi Żydzi palestyńscy muszą współżyć. Świat byłby rozczarowany, gdyby nie został uraczony dowodami syjonistycznej mądrości politycznej w tym kierunku, gdyż próby sabotowania i obalenia polityki rządowej skazane są na kompletną porażkę(?!). Każda taka próba jest w samym założeniu równoznaczna z marnowaniem czasu i energii.

Bardziej przewidujący syjoniści — kontynuują „Great Britain“ — zwrócą się niewątpliwie do zadania ugruntowania przyszłości Siedziby Narodowej oraz do drugiego zadania szukania dla prześladowanych Żydów możliwości imigracji w innych krajach poza Palestyną. Proces „odbudowy“ („upbuilding“) Siedziby Narodowej jest już bliski końca; zadanie, któremu rozsądniejsi syjoniści poświęcą swe myśli i wysiłki, polegać będzie na „utrzymaniu“ („upkeeping) Siedziby Narodowej. Ugruntowanie tej siedziby jest niewątpliwie rzeczą dużo ważniejszą niż wszelkiego rodzaju jałowe urąganie władzy mandatowej, i aczkolwiek bardziej krewki umysł przypuszczałnie zechcą dać wyraz rozwianym swym złudzeniom w słowach namiętnych, to jednakowoż żywić wolno nadzieję, że przynajmniej część dyskusji kongresowych poświęcona będzie sprawie uzyskania autonomii w Palestynie. W ciągu najbliższych pięciu lat przybędzie jeszcze do Palestyny 75.000 Żydów, kierunek tej imigracji nie może jednak pochłaniać całej uwagi ruchu syjonistycznego. Największe wysiłki mają teraz być poświęcone linii rozwojowej po upływie tego 5-letniego okresu — jak np. sprawie przyszłych praw żydowskiej Siedziby Narodowej, jej miejsca w samej Palestynie i stosunków z państwami ościennymi (zob. rubr. „Naszym zdaniem..“ na str. 5. — Uw. Red.).

Plan kolonizacji żydowskiej w Negewie

Delegacja syjonistów u ministra kolonii MacDonald

Londyn, 12. 8. ŻAT. Minister kolonii Malcolm MacDonald przyjął delegację syjonistów, która przedstawiła plan wydelegowania komisji studiów dla zbadania możliwości kolonizacji żydowskiej w Negewie Delegacja sugerowała wysłanie komisji, któraby przeprowadziła gruntowne studia i raz na zawsze wyjaśniła sprawę wobec sprzecznych opinii na temat możliwości osadnictwa Europejczyków w Negewie. Komisja składać się ma z rzeczoznawców o najwyższych kwalifikacjach, i koszta ekspedycji szacowane są na 10.000 f. szt.

Jak słychać, MacDonald miał oświadczyć, że zasadniczo nie sprzeciwia się planowi, pragnie jednak uprzednio porozumieć się z Wysokim Komisarzem Palestyny, sir Haroldem Mac

Michaelem, mającym przybyć do Londynu w ciągu najbliższych dni.

Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że MacDonald osobiście jest raczej pesymistyczny co do możliwości kolonizacji Negewu. Opiera się on na wynikach badań, prowadzonych

„Nasza odpowiedź“

Amerykańscy przyjaciele Ż. F. N. wręczają w Genewie Usyszkinowi 250.000 dolarów

Londyn, 12. 8. ŻAT. W rozmowie z przedstawicielem ŻAT-nej przewodniczący Z. F. N. w Ameryce dr Israel Goldstein zakomunikował, że w imieniu przyjaciół Z. F. N. w Ameryce wręczony będzie w Genewie M. M. Usyszkinowi czek na 250.000 dolarów. Będzie to — oświadczył Goldstein — dowodem zaufania w przyszły rozwój Palestyny i zarazem dowodem zdecydowania amerykańskich przyjaciół Żydowskiego Funduszu Narodowego do ponoszenia w przyszłości większych jeszcze niż dotychczas ofiar na rzecz odbudowy Żydowskiej

w różnych okresach przez władze palestyńskie. Wyniki były bardzo skąpe. Na 19 przeprowadzonych wierzeń tylko w jednym wypadku natrafiono na wodę. Jak sądzą, sprawa Negewu będzie rozpatrywana także na nadchodzącym Kongresie Syjonistycznym. Zarówno w kołach syjonistycznych jak i interesujących się ogólnym problemem uchodźców uważana jest opinia, że nie można opierać się na badaniach dotychczasowych, które były raczej powierzchowne i obejmowały tylko niektóre miejscowości tego terytorium.

Siedziby Narodowej.

Ostatnie zmiany polityczne na terenie Palestyny — oświadczył Goldstein — nie tylko nie spowodowały osłabienia, lecz przeciwnie wywołały zwiększenie ofiarności publicznej na rzecz Palestyny. W ciągu ostatnich sześciu czy siedmiu lat wpływ Z. F. N. w Stanach Zjednoczonych wzrosł dziesięciokrotnie i wynosi obecnie półtora miliona dolarów rocznie, co stanowi 60 procent wszystkich wpływów Z. F. N.

„Eksportować albo umrzeć“

Dyrektor Banku Rzeszy stwierdza fatalne dla Niemiec skutki bojkotu

Berlin, 12. 8. ŻAT. W nowym, poprawionym wydaniu swej książki p. t. „Eksport — kwestia życia i śmierci narodu niemieckiego“, autor, dr Rudolf Eicke, jeden z dyrektorów Banku Rzeszy, przyznaje, że bojkot Żydów zagranicznych i powszechna nieprzychylność zagranicy dla dzisiejszych Niemiec odbiły się bardzo ujemnie na handlu zagranicznym Rzeszy. Publikacja dra Eicke'go ma niewątpliwie charakter autorytatywny, skoro książka została poprzedzona przedmowami dra Schachta i dra Funka (ministra gospodarki i obecnego prezydenta Banku Rzeszy).

Omawiając trudności, na jakie napotyka niemiecka polityka eksportowa, dr Eicke stwierdza ujemne skutki bojkotu i niechęci świata, aczkolwiek — jak dodaje — „trudno ustalić, w jakim dokładnie stopniu niemiecki handel zagraniczny ucierpiał na skutek bojkotu żydowskiego i powszechnej postawy wobec no-

wych Niemiec, która w latach 1938 i 1939 stała się w licznych krajach bardziej jeszcze dla Rzeszy nieprzychylną“. Stwierdzając niezadowolający stan eksportu niemieckiego, dr Eicke otwarcie przyznaje, że „na dalszą metę ten stan wywozu nie będzie wystarczający dla dostawy wielkich ilości importowych, potrzebnych dla celów przemysłowych, żywienia i obrony narodowej“, tym bardziej, że jak dr Eicke podkreśla, obecne „plany gospodarczo-wojskowe“ Rzeszy gruntownie się różnią od planów z okresu przednazistowskiego.

Dyrektor Banku Rzeszy przewiduje, że „tak jak sprawy dziś wyglądają“ nie będzie dla Niemiec rzeczą łatwą nawiązać nowe kontakty w handlu zagranicznym, wobec czego nieunikniona będzie konieczność dalszych restrykcji w zakresie importu, szczególnie fabrykatów i owoców.

„Wolimy sprzedawać Żydom niż Niemcom“

Czesi demonstrują swe sympatie dla Żydów

Katowice, 12. 8. ŻAT. Z Pragi donoszą: W Iglawie chłopcy czescy demonstrowali w czasie targu swe sympatie dla Żydów, co pociągnęło za sobą kontrdemonstrację niemiecką, zakończoną aresztowaniem przez policję niemiecką licznych chłopów i chłopek czeskich. Gospodynie-Niemki skarżyły się na rynku na to, że przybyli na targ chłopcy sprzedają Żydom masło. Niemki poskarżyły się intendentowi targu, który odpowiedział, że chłopom wolno sprzedawać masło wszystkim. Doszło do sprzeczki i w międzyczasie chłopcy zajęli jedną stronę rynku wołając chórem do zebranych po drugiej stronie Niemców: „Wolimy sprzedawać Żydom niż Niemcom“. Niemcy odpowiedzieli kontrdemonstracją, w której wznosili okrzyki ubliżające Czechom. Wezwana w międzyczasie niemiecka policja dokonała licznych aresztowań wśród chłopów. Nazajutrz w „Deutsche Volkszeitung“ w Iglawie ukazało się ostrzeżenie do chłopów, aby w przyszłości nie sprzedawali Żydom nabiału.

Londyn, 12. 8. ŻAT. Praski korespondent „Times“ przytacza szereg dowodów niepopularności haseł antysemitycznych, szerzonych przez hitlerowców, wśród ludności czeskiej. Po wsiach spotkać się można z wywieszkami:

„Sklep żydowski“, uzupełnionymi przez chłopów dopiskami głoszącymi, że żydowski właściciel sklepu „nie powinien się przejmować“. W Pilźnie liczni nie-Żydzi regularnie odwiedzają część miejscowej plaży, przeznaczonej wyłącznie dla Żydów. W czasie przedstawienia „Ulicy“ Elmer Ricea w popularnym teatrze miejskim w Pradze publiczność przyjęła burzą oklasków słowa, wypowiedziane przez jednego z bohaterów sztuki, że „ostatecznie Żydzi są istotami ludzkimi“. Za radą policyjnego obserwatora na służbie w teatrze słowa te zostały następnie usunięte z tekstu.

Katowice, 12. 8. ŻAT. Prasa niemiecka w Rzeszy informuje, że przedsiębiorstwa filmowe w „protektoracie“ wezwane zostały do wymówienia do dnia 15 bm. pracy wszystkim pracownikom żydowskim i zastąpienia ich „aryjskimi“. Osoby, zatrudnione w przemyśle i handlu filmowym, muszą do dnia 31 sierpnia przedstawić władzom nadzorczym dowody „aryjskiego pochodzenia.

Katowice, 12. 8. ŻAT. Z Pragi donoszą: Gestapo odebrała paszporty zagraniczne małżonkom delegatów na Kongres Syjonistyczny, pragnąc w ten sposób upewnić się, że po kongresie delegaci wrócą do Palestyny.

CWI SACKER

„CHEPO“ TONIE

Z przejść „nielegalnych“ emigrantów

Autor niniejszego reportażu, 19-letni młodzieniec z Chrzanowa, wyruszył przed paru miesiącami do Palestyny z „nielegalnym“ transportem na pokładzie okrętu „Chepo“, który w podróży zatonął w pobliżu wyspy Krety, o czym swego czasu donosiliśmy. Pasażerowie zostali wyratowani i dostali się szczęśliwie do Palestyny. Młody pasażer opracował swe niezwykle i burzliwe przeżycia w reportażu, który w najbliższym czasie ukaże się w Palestynie z przedmową Maksa Broda. Dramatyczny fragment, opisujący pożar okrętu na pełnym morzu, drukujemy poniżej.

REDAKCJA

...Minął dzień 9 marca 1939 r., dzień ogólnej radości i zadowolenia, iż nareszcie opuściliśmy Zatokę Korynecką, aby w kilka dni wylądować na brzegach Erec. Morze było spokojne, więc okręt w szybkim tempie posuwał się na przód. Pokład był prawie pusty, tylko Willy stał zamyślony na samym cyplu okrętu. Oparł się o kotwicę, wpatrywał się w dal. Myślał o najbliższych, których pozostawił na tamym brzegu. Kto wie, czy ich jeszcze zobaczy? Drakońska karność i ostra dyscyplina ukrywała najmniej szczegółów. Nie można było dowiedzieć się, gdzie jesteśmy naprawdę, co było powodem dłuższego wstrzymania się w Zatoce, czy jedziemy rzeczywiście w kierunku Erec i kiedy wysiądziemy. Co też myślał o nim w tej chwili rodzice? Po trzech tygodniach — żadnej konkretnej wiadomości. Irzypominają się ostatnie chwile pożegnania. Przed oczyma stała droga, zamglone twarze. Łzy ściskają krtań. Dopiero ostry głos warty wyrwa go z zadumy. „Alles unter Deck“. Był za słaby aby reagować. W milczeniu zeszedł po stromych schodkach w dół. Na sali pogasły już wszystkie światła, panował zaduch. 250 ludzi leżało stłoczonych jeden obok drugiego, jeden na drugim. Księżyc oświetlał ich blade brudne twarze i ręce, rozwichrzone włosy, 250 ludzi, jeszcze ludzi w ubraniach na wilgotnej, żelaznej, zardzewiałej ziemi, a chrapanie wydobywające się z otwartych ust śpiących mieszało się z pluskiem fal, tworząc jakąś pieśń, melodię przejmującą, dziwną, tajemniczą, niezapomnianą. Willy stał nieruchomy. Oczy jego spoczyły na najbliższych współtowarzyszach niedoli. Olbrzymi Sob leżał wyciągnięty na ziemi z głową opartą o ruzsak a jego pocziwa twarz — wyrażała głęboki smutek, przygnębienie. Śnił zapewne o domu, o rodzinnych stronach, o swoim warsztacie, o tym wszystkim co mu było tak drogie i bliskie. Na jego silnej pierś spoczywała głowa Samiego. Czy ten sam sympatyczny i elegancki Sami leży teraz na wilgotnych matach, w zdartych łachmanach, brudny, zmęczony, głodny?! Czy to ten sam jego stary dobry kolega Sami dzieli z nim owe straszne przygody? Jego mizerna nieogolona twarz wydaje się jeszcze chudsza w świetle księżycy a równomierny oddech czyni go poważnym, pewnym siebie, jakby mówił: bądź silnym, bądź nieugiętym, przetrzymam wszystko. Willy w milczeniu położył się obok niego. Był zmęczony, głodny, oczy kleiły mu się, ale nie mógł zasnąć. Tysiące myśli cisnęły mu się do zmęczonego mózgu, tysiące twarzy stawały mu przed oczyma, tysiące czarnych i złotych nici rwało go za serce.

Nagle jakiś huk przerwał nocną ciszę. Jak by jakieś ciężkie łańcuchy spadły na pokład. Czy spuszczają kotwicę? Czy mu się tylko zdało? Nie, huk powtarza się. Kilku ciekawych zerwało się z ziemi i wyskoczyło na pokład — by dowiedzieć się co zaszło. Huk powtarza się po raz trzeci. Tym razem silniejszy. Wyczuwa my, jak okręt przeważa się na lewą stronę. — Obudził się Sami i Sob. Wskazówki zegara, wskazywały godzinę 2-gą. Wtem nastąpił okropny wstrząs i kilku stojących spadło pod jego siłą na ziemię. Przy górnym wejściu błysnęło jakieś światelko. To jeden z Mefakdim schodzi szybko w dół wraz z dwoma ludźmi. Był bla-

dy jak trup. Co się stało? — zapytuje go. Co zaszło? — pytają inni. Zamiast odpowiedzi stawa dwóch strażników przy wyjściu. „Nikt nie śmie wyjść na pokład! Zrozumiano?!“ Krew zaczyna silniej krążyć w żyłach. Niektórzy ubierają płaszcze. Wtem pada rozkaz, który mrozi krew w żyłach: „Wszystkie kobiety znajdujące się na sali wychodzą na pokład!“ Rozkaz ten stawia wszystkich na równe nogi. Nie wiedzieliśmy jeszcze, co zaszło. Niektórzy skupiają się przy wyjściu, kilku nawet usiłuje dostać się na pokład. Ale zdwojona straż jest silna. Kobiety wychodzą już. Są drżące i blade.

Wstrząsy następują jeden po drugim. — Wszyscy milczą. Każdy czuje, że przechodzi straszną chwilę. Serce bije mocno, ale każdy stara się zachować zewnętrzny spokój. Lodowaty spokój, jak przystało mężczyźnie.

Wtem — nie wierzymy własnym uszom: Wszystkie syreny rozdierają powietrze przeciągłym, przeraźliwym głosem. Pot występuje nam na czoło. Najstraszniejsze uczucia ogarniają nas. Co się dzieje z nami? Czy to już koniec? Syreny huczą. Okropnie, miarowo. Basowym głosem. Nerwy są tak napięte jak struny. Jakaś silna, żelazna, lodowata dłoń chwytła nas za skroń. Straż wypuszcza nas na górę po dwudziestu. Następuje straszna panika. — Na schodach powstaje nieopisany ścisk. Kto silniejszy — zajmuje lepsze miejsce. Koło wyjścia barczysty gość chce usunąć strażnika. — Ale jego towarzyszy jednym ciosem zwala go z nóg. Zalany krwią stacza się po schodach w dół. Ale to nie pomaga. Przeciwnie. Nacisk ku wyjściu się zwiększa z minuty na minutę. — Schody trzeszczą pod ciężarem setek nóg. Krzyki przybierają na sile. Niektórzy płaczą. Nareszcie stłoczona masa wysypuje się na pokład.

Z miejsca dosięga nas straszna wieść: okręt wpadł na skały podwodne i topi się. Marynarze zdenerwowani schodzą z pompami do dolnych sal. Pompy są dziurawe. Koło mostku kapitańskiego stoi kapitan, telegrafista i nasz przywódca. Nadają sygnały SOS. Na górnym pokładzie kobiety schodzą już po drabinkach do spuszczonych na wodę łódki ratunkowych. Niedaleko zarysowuje się zbawczy łód. Kreta. Panuje żelazna dyscyplina. Plutonowi strzegą porządku z rewolwerami w rękach. Nie dopuszczają do popłochu. My stoimy oparci o burtę. Spoglądamy na to wszystko z dziwnie zimnym spokojem. Nasze serca przemieniają się w lód. Z mostka kapitańskiego dwóch marynarzy rzuca w powietrze barwne reflektory: czerwone, zielone, białe....

Wiemy co to oznacza. Czy ktoś je zobaczy? Z bocznego masztu zwisa w dół gruba prądko wana lina, koniec jej zanurzony jest w wodzie. Liczymy prądko. Jest ich 136. Wracają pierwsze łódki ratunkowe z Krety. Tamci są już uratowani. Im przeznaczono było życie. Z drugiej strony pokładu jakieś zamieszanie. Jakiś starszy człowiek chciał popęlić samobójstwo. — Teraz leżał on na ziemi z otwartą rękę, z której przed chwilą wyjęto brzytwę. Jego błędne oczy patrzą strasznie wokoło. Syreny znów huczą. Nie ma jeszcze żadnej odpowiedzi na SOS. Spoglądamy w morze. Gruba prądkowana lina zapada się w morze. Liczymy prądko. Jest ich 125. Przed oczyma stają rodzice, bracia, siostry, rodzinne strony, przeżyte lata. Fantazja pracuje. Ogarniają nas najczarniejsze myśli. Najstraszniejsze uczucia. Całe życie wydaje nam się tylko mglistym, koszmarnym snem. Nic już nas z nim nie łączy.

Gruba lina zanurza się coraz głębiej w morze. Liczymy prądko. Jest ich 115. Godzina blisko 4-ta. Obliczamy jak długo okręt może utrzymać się na powierzchni. Przez godzinę zanurza się o 8—10 prądków. Nasz górny pokład znajduje się na wysokości jakich 70 prądków od morza. Czyli: za 7 godzin woda zacznie się



dostawać na nasz najwyższy pokład. Włosy stają na głowie. Gorąc. Czoło oblewa zimny pot. Jeżeli w najbliższych godzinach nie nadejdzie pomoc — jesteśmy zgubieni. Jesteśmy świadomi strasznego położenia. Już jesteśmy w wodzie. Olbrzymie fale zalewają usta, oczy, Krzyki: Rodzice! Och!!!! —

Łódki powoli noszą szczęśliwców na pobliską wyspę. Droga tam i z powrotem trwa pół godziny. Łódka jest trzy. Na jedną wchodzi 9—12 ludzi. Czy nadejdzie jakaś pomoc? Setki błędnych oczu pożerają horyzont. Zaczyna dnieć. Niektórzy ubierają się w pasy ratunkowe i korki. Wtem z mostka kapitańskiego radośny niezrozumiały okrzyk marynarza: Wapory!!! Wapory!!! Wszystkie oczy zwróciły się w stronę wyspy.

Daleko, daleko na samym horyzoncie, między niebem a ziemią dał się zauważyć mały ledwo dostrzegalny punkcik. Zbawczy punkcik Pomoc? Czyż to możliwe? Nie wierzono własnym oczom. Wpatrywano się w niego całą istotą a ruchomy punkcik rósł w naszych oczach. Zbliżał się do nas zbawczy okręt. Powstała nieopisana, nadludzka radość. Ludzie płakali ze szczęścia i całowali się nawzajem. Zapomniano o okropnym położeniu, w jakim się znajdujemy. Wstąpiły w nas świeże siły — nadzieja, nowa otucha do życia. Będziemy więc żyć?! Nie utoniemy?! Oby tylko przyjechał na czas. W trzy godziny stał w odległości 600 m od nas wielki, podobny do naszego — czarno czerwony okręt. Jacyś ludzie spuszczają na wodę łódki ratunkowe. Cztery, sześć ośm. Już ruszyły w naszą stronę. Zbliżają się. Z pokładu przewieziono tymczasem kilka drabinek sznurowych. Patrzyliśmy na to wszystko, jakby nie własnymi oczyma. Czyż my to przeżywamy? Czy może jest to wszystko wielkim snem? Okręt się topi, w ostatnich godzinach przybywa z pomocą okręt ratunkowy. Nie, to jest rzeczywistość. Przeżywamy to — co nieraz z biciem serca oglądaliśmy w napięciu w filmie.

Stoimy koło drabinki linowej. Łódka już przybiła do okrętu. Przywódca daje znak. — Pierwszy schodzi Sob, potem Willy i Sami. Kilka obrotów wiosel i okręt widzimy poza sobą. Teraz dopiero widzimy, iż cały tył okrętu był już w wodzie. Dolne sale całkowicie zalane. Na górnym pokładzie stoi kilkaset ludzi. Wkrótce i oni zostaną uratowani. Zdaleka widzimy pierwszych rozbitek na Krecie. Wymachują do nas rękom. Odpowiadamy im. Była godzina 9-ta rano. Słońce przypiekało dość silnie. Morze było spokojne. Byliśmy szczęśliwi. Małą łódką na pełnym morzu. Sob wyciągnął z kieszeni dwie flaszki wina, które w ostatnich chwilach wziął z prowiantury. — Znalazły się i sucharki. Wkrótce puste flaszki pluskały się w wodzie, towarzysząc naszej łódce. Rzuciły się jak łupinki.

Byliśmy już koło zbawczego okrętu. Jacyś ludzie podali nam ręce. Po drabince linowej, wydostaliśmy się na pokład. Łódka odjechała już po nowych ludzi.

Zdała widzimy nasz tonący okręt. Koło niego kilka łódek z ludźmi. Wokoło — niebo i morze. Byliśmy strasznie przemęczeni.

W naszych oczach zawirowały barwne reflektory, w uszach krzyki i płacz kobiet mieszały się z basowym miarowym głosem syren. W oczach stanęły łzy. Czy wszystko to po za nami?! Czy jesteśmy uratowani?!?

NA EKRANIE ŚWIATA

Rewolucja fotografów

Na Wystawie Zurychskiej, uświetnionej odwiedzinami Lorda Mayora, zaszło zdarzenie, które dało powód do ożywionej debaty zasadniczej nie tylko w prasie szwajcarskiej, ale i zagranicznej, dzięki zainteresowaniu licznych jej korespondentów, obserwujących wielką tę manifestację demokracji.

Oto wystąpiły w sposób charakterystyczny pewne różnice między stylem wytwornym angielskiego życia publicznego a ultrademokratycznymi zwyczajami szwajcarskimi. Za lordem Mayorem i dystyngowaną Lady Mayoresse tłoczyły się przy każdej sposobności tłumy fotografów, a przy aktach oficjalnych armia ta, uzbrojona w aparaty wszelkiego rodzaju, odcinała całkowicie grupę osobistości oficjalnych od publiczności, wyprawiając przeróżne sztuczki akrobatyczne, by wydość zdjęcia jak najdatniejsze. Na domiar ze względu na temperaturę, a niemniej wskutek bezceremonialności zwyczajów, pewna ilość fotografów szwajcarskich zjawiała się w ubraniu nie odpowiadającym uroczystości arktu, bez surduta i krawatki. I ci właśnie, nie znający żenady, a przejęci ważnością swej misji, wysuwali się na pierwszy plan.

Nastąpiła wreszcie owa rzecz niezwykła. Zgorszony dyrektor policji, nie mogąc sobie inaczej poradzić, zarządził, by niedyskretnych panów tych usunięto przemocą.

Nie tylko obrażony cech fotografów, ale i prasa zareagowała gwałtownie. Do dyskusji stanęła kwestia: czy wolno w czasach dzisiejszych wykluczać reportaży fotograficzny? Czy wysuwanie się fotografów na sam przód jest karygodnym nietaktem?

Dwa dzienniki zorganizowały bezzwłocznie ankiety telefoniczne, obejmujące główne stolice, by stwierdzić, jakie prawa świat przyznaje dziś kamerze.

Najbardziej interesowały, rzecz jasna, odpowiedzi z Anglii. Tylko na głębokiej prowincji władze czynią jeszcze czasem trudności fotografom. W wielkich miastach, a zwłaszcza w Londynie, najwyższe osobistości uważają zdjęcia za rzecz tak samo przez się zrozumiałą, że z największą uprzejmością stosują się do życzeń fotografów. Władze, policja i publiczność w równej mierze tolerują „prawo pierwszeństwa” fotografów. Nie ma przepisów co do stroju ich przy uroczystych sposobnościach, ale nie zdarzają się nigdy z ich strony usterki w tym względzie.

Rzym jest rajem dla przedstawicieli kamery. Przed dwoma laty nawet „Corriere della Sera” jako ostatni dziennik wprowadził reportaży ilustrowany. Kult aktualności, „aktualita”, jest nie tylko tolerowany, ale popierany przez wszystkie instancje. Rzadko tylko zdarza się, że ze względów specjalnych w najgrzeczniejszy sposób prosi się fotografów o pewną rezerwę. I tak raz tylko Mussolini dał do zrozumienia, że nie życzyłby sobie zdjęć. Było to z okazji śniadania wydanego w Villa d'Este w Tivoli: „Fotografujcie sobie ile chcecie, ale dajcie mi spokojnie jeść!” Oprócz przedstawicieli państwowego instytutu fotograficznego „Luce”, przy każdym wydarzeniu zjawiają się tuziny fotografów włoskich i zagranicznych, którym się pracować daje bez wszelkich przeszkód.

Podobne sprawozdania nadeszły z innych krajów. Dyskusja prasowa zakończyła się orzeczeniem salomońskim: władze nie powinny interweniować przeciwko fotografom, ale fotografowie ze swej strony nie powinni ani przez zaniedbanie stroju, ani przez nietaktowne zachowanie dawać powodu do interwencji.

Bankiet w Hotelu Doldera

Program polityczny Lorda Mayora.

Konflikt z fotografami zdarzył się z okazji zjeżdżania się gości na wielki bankiet wydany na cześć gości angielskich przez miasto Zurych. Właśnie na tym bankiecie Lord Mayor wygłosił mowę, która była punktem szczytowym tego święta demokracji, mowę tak pełną myśli głębokich i trafnych perspe-

rozpowszechnienie.

Bez polemiki z przeciwnikami demokracji, w formie historiozoficznej oceny dążeń republiki szwajcarskiej, naszkicował Lord Mayor właściwą treść całej dzisiejszej walki ideologicznej i rozwiązanie jej, jakiego sobie życzą wszyscy ludzie światli.

Szwajcaria — wywołał Lord Mayor — dokonała w sposób przykładowy podstawowe dla pokoju dzieła, potrafiła rozwiązać sprzeczności językowe i etniczne, stworzyć z grup różnorodnych, nie gwałcąc żadnej z nich, społeczeństwo najbardziej zjednoczone i najbardziej oddane swej ojczyźnie.

W Szwajcarii nie ma zwolenników panowania sekty w kwestiach politycznych, religijnych lub gospodarczych. Macie przekonanie, że podobne rzeczy mogą być przejściowym tylko triumfem. Jesteście dość rozsądnymi, by wiedzieć, że zbyt silne obstawanie przy różnicach wywołuje tylko nowe napięcia i walki i że rozum powinien nad wszystkim panować.

Zdaje mi się, że cały ten pokojowy, harmonijny rozwój Szwajcarii pozostaje w związku z jej zasadą autonomii lokalnej. Na tej podstawie różnice istniejące łatwiej się dają

złagodzić, niż przez równomierną interwencję władzy państwowej.

Szwajcarscy myśliciele nigdy nie dozwolali by państwo dysponowało całym czasem swych obywateli. Pogląd, że jednostka powinna być tylko cyfrą, odrzucacie podobnie energicznie jak my. W 18 stuleciu jeden z największych Szwajcarów, Pestalozzi wskazał drogę właściwą, oświadczając: „Człowiek nie powinien być upaństwowiony, lecz przeciwnie, państwo powinno być ucłowieczone”.

Wielu sądzi, że idea Szwajcarów i dziś jeszcze wcale nie jest wyczerpana, że pewnego dnia może się jeszcze stać podstawą nowego politycznego ruchu dla Europy. Gdyby inne kraje przyjęły były system Szwajcarii, byłoby się Europie oszczędziło dużo niepokoju i walk. O waszym sposobie myślenia politycznego powiedział Wiktor Hugo:

„W historii ludzkości ostatnie słowo mieć będzie Szwajcaria”.

Jeżeli Shelley, Byron, Wordsworth i Ruskin rozślawili piękność gór szwajcarskich, to lord Bryce był jednym z najwymowniejszych głosicieli znaczenia ustaw Szwajcarii, stojących przed światem nie mniej wspaniale aniżeli jej góry. Kontynuując ten wysiłek wielkiego herolda demokracji i przypominając światu — w naszej właśnie dobie — wieki istną żywotność idei szwajcarskiej, Sir Frank Bavater zdobył sobie istotną zastęgę.

WID.

Statystyka, którą każdy przeczyta

Gdzie i w jakim wieku ludzie żenią się najczęściej

Najmniejsza stosunkowo ilość małżeństw — wśród żydów

Największy pęd do związków małżeńskich obserwujemy w Polsce w pierwszym roku po odzyskaniu niepodległości, t.j. w roku 1919, co się uwydatnia ilościowo i procentowo: liczba nowych związków małżeńskich osiągnęła wówczas 336 tysięcy, czyli na 1.000 mieszkańców przypadało 12,7 małżeństw. Najmniej małżeństw w ciągu ubiegłego dwudziestolecia zarejestrowano w roku 1925: tylko 239 tysięcy, co jednak procentowo znajduje się na poziomie lat 1937 i 1938 (8,1 promille).

Przeciętnie rocznie w okresie od r. 1936 do 1938 związkiem małżeńskim łączyło się 280.000 osób. Przeważa pod tym względem województwa centralne — 116.000, z kolei idą południowe — 74.000, wschodnie — 49.000, zachodnie — 41.000. Procentowo wszystkie grupy województw są prawie na tym samym poziomie, zbliżonym do przeciętnej dla całej Polski, t. j. 8,2 małżeństw na 1.000 mieszkańców.

Spśród dużych miast polskich przeważa Chorzów — 11,8 małżeństw na 1000 mieszkańców, ostatnie miejsce zajmuje Lublin: 6,1 na 1000. W stolicy niewiele jest amatorów małżeństwa, bo ledwie 8,5 na 1000 mieszkańców, i wyprzedzają pod tym względem takie miasta, jak Lwów (11,0), Wilno (10,5), Gdynia (9,8), Poznań i Katowice (po 9,3), Kraków (8,9). Kobiety prędzej decydują się w Polsce na małżeństwo niż mężczyźni. Wśród płci pięknej najczęściej kandydatek do stanu małżeńskiego przypada na osoby w wieku 20—24 lat — 44,4% ogółu nowożeńców, z kolei na lata 25—29 (21,1%), 19 lat i mniej (20,2%), 30—39 lat (11%), 40—49 lat (2,3%), 50 lat i więcej (1%).

Mężczyźni wstępują w związki małżeńskie trochę później od kobiet: najczęściej nowożeńców wśród mężczyzn przypada na lata 25—29 (37,2%), potem na lata 20—24 (36,6%), 30—39 (15,5%) i 40—49 (3,9%). Niewspółmiernie mało w stosunku do kobiet przypada nowożeńców 19-letnich mężczyzn, bo tylko 3,8%, ale za to 3% mężczyzn w stosunku do 1% kobiet wśród nowożeńców przypada na wiek 50 lat.

Największymi zwolennikami śladu małżeńskiego są ewangelicy (w 1936—38 przypadało 9,2 małżeństw na 1000 mieszkańców), z kolei idą wyznawcy kościoła grecko-katolickiego (9), łacińskiego (8,4), prawosławnego (7,6), a końców miejsce zajmują Żydzi (6,4).

Jeśli chodzi o wiek, w którym zawierane są związki małżeńskie, to wśród kobiet wszystkich wyznań przeważa pod tym względem wielka solidarność.

ność, najwięcej kobiet wychodzi zamaż w wieku od 20 do 24 lat, najmniej w wieku 50 lat i wyżej. Na nowożeńców obrządku łacińskiego największy odsetek przypada na lata 25—29 (39,3%), najmniejszy na lata 19 i mniej (2,5%), gdy na nowożeńców w wieku lat 50 i wyżej przypada 3,2%. W obrzędzie grecko-katolickim i prawosławnym największy odsetek przypada na lata 20—24 (odpowiednio 45,5 i 45,7%), najmniejszy na wiek lat 50 (2,5% i 1,5%). Wśród ewangelików i Żydów najczęściej mężczyźni żeni się w wieku lat 25—29 (40 i 40,3%), najmniej w wieku lat 19 (1,4 i 1,2%).

Mieszkańcy miast żenią się najczęściej w wieku lat 25—29 (39,6%), najrzadziej w starszym wieku. Na wsi mężczyźni żenią się wcześniej, niż w miastach, najwięcej nowożeńców przypada na lata od 20 do 24 (39,3%), najmniej na lata od 50 (1,6%). Kobiety w miastach i po wsiach najczęściej wychodzą zamaż w wieku lat od 20—24 (odpowiednio 40,6% i 45,7%), najmniej w wieku od lat 50 (1,4% i 0,9%).

Pierwszy rok po odzyskaniu niepodległości, był najlepszy pod względem ilości związków małżeńskich, był najgorszy pod względem... ich skutków: na rok 1919 przypada najmniejsza ilość dzieci w ciągu ostatniego dwudziestolecia, bo tylko 308 tysięcy. Najobfitszy był pod tym względem rok 1925 (największy jeśli chodzi o ilość małżeństw), który przyniósł krajowi 1.036.000 nowych obywateli płci obojga.

Charakterystycznym faktem jest, że najczęściej dzieci ze związków małżeńskich przypada na kobiety w wieku 20—24 lat (35% kobiet zamężnych), potem na 19 lat i mniej (34,4%), przy czym kobiety w miastach są młodszymi matkami, niż na wsi (41% i 33,4% kobiet zamężnych).

R. S.



Przewidywany przebieg pogody w dniu 13 bm. Pogoda słoneczna z przejściowym wzrostem zachmurzenia, skłonnością do burz i przelotnych opadów, zwłaszcza na zachodzie kraju. Temperatura od 30 st. na wschodzie do 23 st. na zachodzie. Umiarkowane wiatry na wschodzie i w środku kraju z południo-wschodu, a na zachodzie — 23-

Przed XXI. Kongresem Syjonistycznym

Ruch syjonistyczny na szerokim świecie
-- w świetle sprawozdania Egzekutywy

W dalszym ciągu sprawozdanie Egzekutywy Syjonistycznej, które przedłożone będzie delegatom kongresowemu, podaje przegląd poszczególnych krajowych organizacji syjonistycznych i ich krótką charakterystykę.

Krajowe organizacje

AFRYKA POŁUDNIOWA — stały wzrost, jaki znamionuje ruch syjonistyczny w tym kraju, trwał nieprzerwanie również w okresie sprawozdawczym. Liczba szekłowców wynosiła w 1937 roku — 16.500, w 1938 — 20.000, a w 1939 — 22.000. W 1938 roku zebrał Keren Hajesod 171.000 funtów.

ANGLIA. — Organizacja Syjonistyczna prowadziła szeroką akcję polityczną w ścisłej współpracy z Mizrach i Poalej-Syjon. Liczne delegacje odwiedziły członków parlamentu w celu omówienia z nimi polityki palestyńskiej rządu angielskiego. Odbyło się ponad 200 zebrań poświęconych Palestynie w kościołach i w różnych towarzystwach. 500 razy wyświetlano w kinach angielskich film palestyński „Nowe Życie”. Poczyniono kroki celem rozpowszechnienia w Anglii wyrobów palestyńskich. W okresie sprawozdawczym dochody Keren Kajemetu wzrosły o 50% i osiągnęły sumę 100.000 funtów. Wzrosły także i dochody Keren Hajesodu.

ARGENTYNA. W 1937 roku odbywała się konferencja organizacji krajowej i postanowiono przystąpić do założenia jednolitej organizacji. Działalność funduszy rozwijała się pomyślnie.

AUSTRIA. Liczba członków Organizacji Syjonistycznej wraz z organizacjami młodzieży wynosi obecnie 21.600, wobec 8634 przed marcem 1938. Jednocześnie spadła liczba Żydów zamieszkujących Austrię z 180.000 na 100.000. Przeszło 20% Żydów austriackich znajduje się w szeregach Organizacji Syjonistycznej.

BELGIA. Organizacja Syjonistyczna liczy 2500 członków. Prócz tego 2000 młodzieży jest zorganizowane w 11 ugrupowaniach syjonistycznych. Keren Hajesod zebrał w 1938 roku 398.000 franków, a w 1939 — 654.000 franków. Federacja Syjonistyczna wydaje tygodnik w języku francuskim.

BULGARIA. Organizacja Syjonistyczna liczy ponad 1000 członków. Rozpoczęły się pertraktacje z Poalej-Syjon, celem założenia organizacji jednolitej. Wzrosły dochody funduszy narodowych.

W **CHILE** liczyła Organizacja Syjonistyczna w 1938 roku 1324 członków.

FRANCJA. Organizacja Syjonistyczna poświęca w okresie sprawozdawczym szczególną uwagę pracy wśród Żydów sefardyjskich. W ostatnim roku powstała w „Braterskim Związku Żydów sefardyjskich” specjalna komisja palestyńska.

W **WSCHODNIEJ FRANCJI** Organizacja Syjonistyczna liczy 900 członków w 5 miastach.

HOLANDIA. Jednolita Organizacja liczy 3.601 członków, w tym 587 członków Mizrach i 530 — Poalej Syjon. W szeregach organizacji młodzieżowych znajduje się 2000 członków.

JUGOSŁAWIA. Organizacja Syjonistyczna posiada oddziały w 126 miejscowościach i wydaje trzy tygodniki. Jednolity związek młodzieży liczy 3.000 członków. W Jugosławii znajduje się punkt hachszary morskiej (rybołówstwo i praca w portach).

KANADA. Organizacja Syjonistyczna wydaje miesięcznik o nakładzie 9000 egzemplarzy. Liczba członków wyniosła w 1939 roku 14.779. Wzrosły dochody funduszy narodowych. Organizacja kobiet „Hadassa” liczy 5000 członkiń. Organizacja młodzieży „Young Judea” liczy 3000 członków.

PALESTYNA. W Palestynie nie ma krajowej Organizacji Syjonistycznej. Istnieją jedynie sekcje „Światowej Organizacji Ogólnych Syjonistów”.

POLSKA

A) B. KONGRESÓWKA. W okresie sprawozdawczym wzmocniła Organizacja Syjonistyczna pracę organizacyjną. Wysłannicy Centrali dokonali 800 wizytacji w oddziałach prowincjonalnych. Do Organizacji Syjonistycznej należą na-

stępujące ugrupowania: „Hanoar Hacijoni”, „Hechaluc Haklal-Cijoni”, „Hechaluc Baal-Melacha” i „Lamatara”.

W Warszawie odbyły się w okresie sprawozdawczym dwa wielkie zjazdy syjonistyczne: jeden w listopadzie 1937 roku z udziałem 800 delegatów celem przygotowania kampanii Keren Hajesodu; drugi — w październiku 1938 roku, w chwili gdy rozeszły się pogłoski o zmianie polityki angielskiej w Palestynie, z udziałem delegatów prawie wszystkich ugrupowań żydowskich, od Agudat Izrael aż do lewicy Poalej Syjon.

INTERNISTA

Dr. GLASSNER ROMAN
powrócił

Rynek Kleparski 4 (Dom Feniksa) tel. 114-62

22 maja 1939 roku odbył się powszechny protestacyjny strajk żydowski przeciw Białej Księdze. Strajk ten był potężną manifestacją żydostwa polskiego, i to mimo sabotażu ze strony „Bundu” i rewizjonistów.

Keren Kajemet zebrał w 1938 roku 701.000 złotych wobec 569.000 w 1937 r. Dochody Keren Hajesodu wzrosły z 888.874 złotych do 1.119.559 zł. w 1938 i do 1.443.000 zł. w 1939 roku (13.825 płatników, wobec 14.918 w 1937 roku).

Sieć „Tarbutu” obejmuje 67 przedszkoli, 179 szkół powszechnych, 10 gimnazjów, seminarium dla freblanek, kurs dla nauczycieli, szkołę rolniczą i 86 wieczorowych kursów języka hebrajskiego. W zakładach tych pobiera naukę w języku wykładowym hebrajskim 43.000 uczniów.

B) MAŁOPOLSKA WSCHODNIA. Dominujący wpływ Organizacji Syjonistycznej na społeczeństwo żydowskie znalazł swój wyraz w wyborach do Sejmu, do rad miejskich i do gmin żydowskich. Organizacja Syjonistyczna otrzymała po raz pierwszy większość w żydowskiej gminie wyznawczej.

Cztery organizacje młodzieży „Hanoar Hacijoni”, „Achwa”, „Hechaluc” Haklal Cijoni”, Akademicka Organizacja Syjonistyczna” należą do krajowej Organizacji Syjonistycznej.

C) MAŁOPOLSKA ZACHODNIA. Organizacja Syjonistyczna zachowała, a nawet wzmocniła swój dominujący wpływ wśród społeczeństwa żydowskiego. W kwietniu 1938 roku powstała Zjednoczona Reprezentacja następujących ugrupowań: Organizacja Syjonistyczna, „Mizrachi”, „Poalej Syjon-Hitachdut” i „Haszomer Hacaair”.

Na terenie Małopolski Zachodniej działają trzy ogólnosyjonistyczne organizacje młodzieży, które posiadają 4 punkty hachszary.

Przy Organizacji Syjonistycznej istnieje biuro dla propagandy turystyki do Palestyny. Biuro to zorganizowało w ostatnim roku wycieczki do Palestyny, w których wzięło udział około 100 turystów.

RUMUNIA: A) Stara Rumunia. W styczniu 1938 roku odbyła się konferencja wszystkich ugrupowań syjonistycznych (oprócz przedstawicieli Partii Państwa Żydowskiego), która wybrała Centralny Komitet Syjonistyczny. Do Komitetu tego przystąpił później także i przedstawiciel partii Państwa Żydowskiego.

B) Besarabia. Mimo wysiłków nie powstała jeszcze jednolita Organizacja Syjonistyczna.

C. TRANSYLWANIA. Żydowski Związek Narodowy w Transylwanii obejmuje wszystkie ugrupowania syjonistyczne i organizacje młodzieżowe. Na konferencji w 1937 roku postanowiono ustalić obowiązkową opłatę członkowską związku. W pierwszym roku istnienia składka ta przyrosła 300.000 lei.

W okresie od 1937 roku do 1939 podwoiły się dochody Keren Hajesodu. Wzrosły także dochody Keren Kajemetu.

SZWAJCARIA. Organizacja Syjonistyczna liczy 800 członków. Pomyślnie rozwija się praca federacji organizacji młodzieży. Mimo wielkich ofiar,

jakie ponosi żydostwo szwajcarskie w związku z obecnością w państwie wielkiej ilości uciekinierów z centralnej Europy, wzrosły dochody funduszy narodowych.

STANY ZJEDNOCZONE. Liczba członków wszystkich ugrupowań, należących do krajowej Organizacji Syjonistycznej, wzrosła ze 110.000 w maju 1937 roku do 175.000 w maju 1939 roku. Sama Organizacja Syjonistyczna liczy 47.000 członków, czyli dwa razy więcej niż dwa lata temu. Wydaje ona tygodnik angielski o nakładzie 50.000 egzemplarzy. Bardzo poważnie wzrosły dochody funduszy narodowych.

WĘGRY. W okresie sprawozdawczym Organizacja Syjonistyczna wzmocniła się bardzo poważnie. Głównymi przyczynami tego wzrostu były: zmiana nastrojów wśród żydostwa węgierskiego w związku z nowym prawem antyżydowskim i przyłączenie do Węgier Rusi Podkarpackiej i niektórych okręgów słowackich.

Odrębne ugrupowania syjonistyczne

MIZRACHI.

W okresie sprawozdawczym rozwinęła się szczególnie działalność Mizrach w Palestynie. Powstało pismo codzienne Mizrach — „Hacofe”. Sieć szkolna Mizrach rozszerzyła się i objęła około 15.000 uczniów. Rozpoczęto budowę szkoły (Jesziwa) rolniczej Mizrach w pobliżu Kfar-Haroe. W Tel-Awii powstała „Jesziwa nowego Jiszuwu”. Organizacja Kobiet Mizrach wybudowała w Tel-Awii „Dom Chalucot Mizrach”. „Hapoel Hamizrachi” w Palestynie rozwinął ożywiającą działalność na polu kolonizacji, bezpieczeństwa i spółdzielczości.

ZJEDN. ŚWIAT. SOC. ZW. ROBOTNIKÓW „POALEJ-CIJON” (CEIREJ CIJON) I SYJONISTYCZNEJ PARTII PRACY „HITACHDUTH”.

Na początku 1939 roku powstało w Londynie biuro polityczne Związku. Biuro to rozwija szeroką działalność wśród kół angielskiej partii pracy, która, jak wiadomo, uchwaliła ostrą rezolucję przeciw Białej Księdze. Biuro londyńskie współpracuje ściśle z angielskim Poalej-Cijon, który należy do Labour Party. Pod koniec 1938 roku rozpoczął Poalej Cijon w Anglii akcję zbierania podpisów pod petycją z żądaniem otwarcia emigracji do Palestyny. W związku z tą petycją dotarła propaganda syjonistyczna do milionów Anglików ze wszystkich sfer. W znacznej ilości krajów prowadził Poalej Cijon aktywną walkę o hegemonię w żydowskim ruchu robotniczym, przeciw wpływowi „Bundu” i skrajnej lewicy.

W okresie sprawozdawczym wzrósł Związek pod względem organizacyjnym. Powstała nowa sekcja w Danii. W Palestynie liczba członków Partii Robotniczej wzrosła z 12 na 20 tysięcy. W b. Kongresówce Poalej Cijon liczy 15.000 członków, a patria Hitachdut 3000. Pod wpływami Związku pozostają związki zawodowe, liczące 23.000 członków, w Małopolsce Zachodniej 3000. W Stanach Zjednoczonych pomyślnie rozwija się działalność funduszu związków zawodowych dla Palestyny. Narodowy Związek Robotników Żydowskich w Ameryce pozostaje nadal pod wpływami partii Poalej Syjon, a liczba członków jego sięga w samym tylko New-Yorku 7000. Pomyślnie rozwija się działalność Ligi Kobiet dla chaluców. Liczba członkiń Ligi przekracza 10.000.

HASZOMER HACAIR.

W okresie sprawozdawczym ruch wychowawczy Haszomer Hacaair pozostawał nadal najsilniejszą (? — uw. Red.) organizacją syjonistyczną młodzieży. W okresie od stycznia do kwietnia 1938 odbyło się w Polsce centralne seminarium dla kierowników, w którym wzięło udział 150 członków z trzech krajów. Krajowy Kibuc Haszomer Hacaair w Palestynie liczy obecnie 6000 członków w 40 kibucach wobec 4500 członków w 35-ciu kibucach w okresie XX kongresu. Wzrosły także i wpływy polityczne kibucu krajowego, który otrzymał 21 w wyborach do konferencji robot-

ników rolnych. Liga Socjalistyczna, sprzymierzeniec kibucu krajowego w miastach i koloniach, wzmocniła swe wpływy w związkach zawodowych.

PARTIA PAŃSTWA ŻYDOWSKIEGO

Działalność partii szła w okresie sprawozdawczym w dwóch kierunkach: walka przeciw planowanemu podziałowi Palestyny i akcja w sprawie stworzenia kierownictwa jedności narodowej z udziałem wszystkich ugrupowań propalestyńskich. Na konferencji światowej Partii w 1937 r. nastąpił w związku z zagadnieniem podziału rozłam i grupa członków opuściła organizację. W 1938 roku organizacja robotnicza należąca do Partii Związku Robotniczego w Palestynie przystąpiła do Narodowego Związku Robotniczego (rewizjonści), gdzie działa nadal jako autonomiczna frakcja. W 1939 roku powstała nowa sekcja partii w Afryce Południowej.

ZWIĄZEK OGÓLNYCH SYJONISTÓW (Brit Hacijonim Hakiłaim).

Do związku należały organizacje krajowe w Małopolsce Wschodniej i Zachodniej, w Austrii i na Litwie, oraz grupy partyjne z Palestyny, b. Kongresówki, Węgier i Bułgarii. Działały dwie centrale, w Krakowie i w Tel-Awivie. W okresie sprawozdawczym prowadził Związek pertraktacje z Organizacją Ogólnych Syjonistów w sprawie zjednoczenia ruchu ogólnosyjonistycznego. Pertraktacje te są obecnie w toku.

ZJEDNOCZENIE OGÓLNYCH SYJONISTÓW. (Hitachdut Hacijonim Hakiłaim).

Centralna londyńska Organizacja Ogólnych Syjonistów poświęca szczególną uwagę pracy wśród młodzieży i sprawie pomocy dla frakcji ogólnosyjonistycznej w Ogólnej organizacji robotników żydowskich w Palestynie (tzw. Si'a). W listopadzie prowadziła ona pertraktacje ze Związkiem Ogólnych Syjonistów w sprawie zjednoczenia ruchu ogólnosyjonistycznego.

ORGANIZACJA KOBIEC SYJONISTYCZNYCH (WIZO).

Organizacja „Wizo“ liczy około 100.000 członków w 45 sekcjach krajowych. Liczba członków sekcji palestyńskiej wzrosła z 8000 do 10.000. Przy WIZO istnieje departament turystyczny. „Młode Wizo“ liczy 3400 członków.

DZIAŁALNOŚĆ WYCHOWAWCZA. W okresie sprawozdawczym ilość uczennic w zakładach Wizo w Palestynie podwoiła się — z 319 na 640 (w tym 135 z „aliji młodzieży“). W tym czasie otrzymała Wizo od rządu dla swych zakładów 525 certyfikatów.

W Palestynie istnieje 6 zakładów Wizo dla wychowania rolnego: 1) szkoła rolnicza w Nahalalu. Liczba uczennic wzrosła z 90 do 180. Przygotowuje się przekształcenie zakładu na średnią szkołę rolniczą. 2) Farma Ajamot — liczba uczennic wzrosła z 70 na 150 (w tym 30 z „aliji młodzieży“). 3) Farma robotnic w Judei (Szchunat Borochof, Petach-Tikwa, Nachlat Jehuda) — liczba uczennic wzrosła z 81 do 142. 4) Farma robotnic w Afule, gdzie liczba uczennic wzrosła z 23 do 32. Poza tym posiada Wizo szkołę gospodarstwa domowego w Nachlat Ichchak oraz szkołę zawodową w Haifie.

INSTYTUT GOSPODARSTWA DOMOWEGO WIZO przystąpił do pracy na rzecz produkcji krajowej i w najbliższej przyszłości zacznie badać produkty krajowe celem polepszenia ich jakości.

W Tyberiadzie, Safedzie, Natani i Jerozolimie istnieją kursa szycia i kroju. W Tel-Awivie zorganizowano kursa dokształcające dla pracowników biurowych

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Rząd zwalcza szkodliwą psychozę

Przeciwdziałanie bezmyślnej tezauryzacji bilonu

Jak już donieśliśmy, w tych dniach przybył do kraju nowy transport srebra w ilości 30 tys. kg., które ma być przeznaczone dla potrzeb mennicy państwowej.

Przywóz ten stoi w związku z zdecydowaną ostatnio podwyżką emisji bilonu. Jest to jeszcze jeden dowód łatwości, z jaką skarb państwa może pokrywać zapotrzebowanie wewnętrzne na bilon. Nonsensowna tezauryzacja bilonu nie stanowi jak wiadomo, żadnej straty dla skarbu państwa, lecz przeciwnie zysk, gdyż rząd zarabia na biciu nowych monet. Gdyby tak bezmyślnicy zgodzili się na trwałe odbierać i zachowywać „w pończochach“ tezauryzowany bilon, wówczas, bicie tego bilonu byłoby jednym z najkorzystniejszych interesów dla skarbu państwowego.

Zarówno bowiem w monetach 10-złotowych, pięciozłotowych i dwuzłotowych wartość srebra nie przekracza 20 proc. wartości obiegowej tych monet, a zatem chowający bilon srebrny, jako wartość kruszcową, przechowują oni zaledwie piątą część swego kapitału. Wiemy przecież dobrze, że przed obawami inflacyjnymi można się jedynie uchronić przez inwestowanie posiadanych kapitałów oraz przez zakupywanie różnych towarów.

W naszych warunkach nie ma najmniejszej obawy o deprecjację pieniądza. Ciulacze monet srebr-

nych rozumieją to zapewne dobrze i wiedzą, że ta bezmyślna tezauryzacja nie uchroni ich przed ewentualnym spadkiem wartości pieniądza. Ulegają więc zapewne psychozie, którą szerzyć mogą elementy bądź nieodpowiedzialne bądź też pracujące na korzyść wroga.

Jak to zaznaczyliśmy, dostarczanie monet srebrnych ciulaczom stanowi doskonały interes dla mennicy państwowej. Nikt by też tego maniactwa nie zwalczał, gdyby nie obawa, że któregoś dnia, ciulacze wydobędą na światło dzienne posiadany bilon i wówczas okaże się, że jest go zbyt wiele i że ten nadmiar jest bardzo uciążliwy dla życia gospodarczego. Tak jak dziś braknie drobnych, musielibyśmy wówczas jeździć po zakupy z workami wyładowanymi bilonem.

Ponieważ ponadto chowanie bilonu utrudnia dziś rozrachunki w handlu, w fabrykach i we wszelkim obrocie, przeto akcji tej rząd przeciwstawi się z całą bezwzględnością, zwłaszcza iż w różnych okręgach kraju zauważono, że chowanie bilonu propagują elementy wrogie państwowości polskiej, stojące na usługach obcej propagandy. W tych wypadkach ma być zarządzone zesłanie winnych do miejsc odosobnienia.

Należy więc jak najusilniej przestrzec przed dalszym uleganiem bezsensownej a szkodliwej dla kraju psychozie.

Nowa instrukcja o zakładaniu aptek

W Polsce istnieje obecnie około 2200 aptek publicznych. Zakładanie nowych aptek odbywa się na zasadzie koncesji, które wydaje Ministerstwo Opieki Społecznej na podstawie specjalnych przepisów prawnych, określających odpowiednie normy ludności na każdą aptekę oraz rejon jej działania. Dzięki temu rozmieszczenie aptek na terenie państwa nie jest czynem przypadkowym, ale jest wynikiem potrzeb ludności, nad zaspokojeniem których czuwa państwo. Ponadto system koncesyjny zapewnia ochronę prawną aptekom, jako placówkom sanitarnym o rozległych i odpowiedzialnych obowiązkach w służbie zdrowia publicznego. Ponieważ dla normalnego funkcjonowania apteki niezbędne są odpowiednie warunki gospodarcze, przeto w niektórych krajach np. w Szwecji przyjęty jest system udzielania miejscowej aptece specjalnej subwencji przez państwo lub samorząd w wypadku, gdyby lokalne warunki nie dawały możliwości utrzymania apteki, która okazała się jednak niezbędną dla potrzeb zdrowotnych miejscowej ludności. U nas w Polsce system ten niestety dotychczas nie jest praktykowany mimo, że posiadamy cały szereg bardzo

małych aptek, potrzebujących pomocy z zewnątrz. Nierzadkie są wypadki, i to w Polsce centralnej, że apteki osiągają miesięczny obrót poniżej 500 zł. Oczywiście taka apteka nie może ani przystosować się do współczesnych wymagań, ani nie daje dostatecznego utrzymania jej właścicielowi.

Ostatnio ukazała się nowa instrukcja o zakładaniu aptek na obszarze b. zaboru rosyjskiego. Instrukcja ta obniża tzw. normy liczebne ludności, jaka powinna przypadać na jedną aptekę publiczną. Jakkolwiek zmiana ta ma niewątpliwie na celu umożliwienie zakładania nowych aptek celem ułatwienia ludności nabywania leku, to jednak bynajmniej nie przyczynia się do otwarcia nowych aptek w osiedlach, które są ich dotychczas pozbawione z powodu niemożności utrzymania. Sprawność w zaopatrzeniu ludności w leki bynajmniej nie zależy od wysokości tzw. norm mieszkańców, gdyż w miejscowościach, gdzie już istnieją apteki publiczne, tam na ogół one wystarczają. Jeśli natomiast chodzi w ogóle o powiększenie liczby aptek w Państwie, to w pierwszym rzędzie należy zwrócić uwagę na miejscowości w ogóle pozbawione aptek.

Możliwości zastąpienia wełny importowanej surowcami krajowymi

Polska posiada doskonałe warunki naturalne, by rozwinąć produkcję wełny u siebie i pokryć w ten sposób krajowym surowcem całość swego zapotrzebowania w tej dziedzinie. Hodowla jednak owiec, dość znaczna w okresie przedwojennym, spadła później bardzo i obecnie mimo pewnego wzrostu wynosi tylko 76,2 proc. pogłowia z czasów 1907—1910 r., przy czym zaznaczyć należy, że szczególnie silny wzrost wystąpił w roku ub. Co do ilości posiadanych przez siebie owiec — Polska z ilością 3.411 tys. sztuk zajmuje miejsce ósme wśród państw europejskich i jest wyprzedzona przez Anglię, Hiszpanię, Rumunię, Jugosławię, Włochy, Francję i Niemcy, a gdy włączyć pod uwagę stosunkową ilość sztuk na 100 ha ziemi użytkowanej rolniczo — także i przez Irlandię, Holandię, Litwę, Lotwę i Węgry. Na ha użytków rolnych przypada bowiem w Polsce 13,3 owiec (1938), wobec 133,4 w Anglii, 63,7 w Irlandii, 28,7 we Francji, a 16,7 w Niemczech. Najmniejszą ilość owiec w stosunku do powierzchni rolniczej wykazuje województwo śląskie, bo 2,9 na 100 ha, a największą wileńskie, bo 37, a więc stosunkowo więcej niż Hiszpania (32,6). W tych warunkach produkcja wełny wzrasta dosyć powoli i wynosi obecnie 5,1 tys. ton (1937 r.), wobec 4,3 tys. ton rocznie w latach poprzedzających. Ten powolny wzrost produkcji wełny jest jednak faktem obserwowanym w większości krajów, gdyż hodowla owiec, w przeciwieństwie do produkcji roślinnych

surowców włóknistych, których produkcja z roku na rok może być znacznie rozszerzona, nie jest elastyczna i podlega stosunkowo niewielkim wahanom na przestrzeni dłuższych nawet okresów czasu, słabo reagując na zwykły ruch cen.

Dla zapewnienia wełnie krajowej zbytu i wzmocnienia w ten sposób hodowli owiec, czynniki decydujące nałożyły na importerów wełny zagranicznej obowiązek nabywania wełny krajowej w ilości odpowiadającej w pewnym procencie wysokości kontyngentów przywozowych, przydzielonych poszczególnym importerom. Poza tym zaś przedsiębiorstwa otrzymujące zamówienia na suwno ze strony instytucji publicznych wylegitymować się muszą zaświadczeniami, że zakupiły wełnę krajową w ilości odpowiadającej 60 proc. wełny potrzebnej dla wykonania zamówienia.

Jednak dla podniesienia opłacalności hodowli konieczne jest jeszcze wzmocnienie bardzo nieznaczne u nas, bo wynoszące zaledwie 0,3 kg na głowę spożycia baraniny, podczas gdy spożycie wieprzowiny wynosi 13,3 kg, a wołowiny 6,1 kg, oraz większe niż dotychczas używanie skór baranich i kozuchów.

Słabą dosyć jakość wełny można by podwyższyć organizacją odpowiednich jarmarków i targów, a także wyeliminowaniem pośrednictwa, zwłaszcza przy skupie drobnych partii i przyjęciem za zasadę umycia owiec przed strzyżką.

KUPON Nr 9

II. KONKURS LETNI dla Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA“

Pensjonaty:

1. „Bajka“ w Szczyrku
2. „Jedynaczka“ w Rabce
3. „Opieka“ w Rabce
4. „Uciecha“ w Zakopanem

Sprawa sprostowania wymiaru składek ubezpieczeniowych

Pracodawca może zażądać sprostowania wymiaru składek, udowadniając niezgodności, jeśli uczyni to nie dalej, niż w ciągu miesiąca od otrzymania rachunku lub zawiadomienia o wymiarze składek. Po tym okresie pracodawca nie ma prawa wnoszenia pretensji. W razie sporu co do obowiązku ubezpieczenia, składki wymierza się zgodnie z wydanym orzeczeniem. Gdy orzeczenie ulegnie później zmianie, wymiar składek prostuje się.

Czy powstaną sądy skarbowe?

Organizacje gospodarcze opracowują materiały dotyczące nowelizacji przepisów ordynacji podatkowej. Ordynacja Podatkowa obowiązująca od 5 lat wykazała w praktyce liczne niedociągnięcia. W pierwszym rzędzie wysuwany jest projekt utworzenia niezależnych sądów skarbowych, które by zastąpiły dotychczasowe komisje odwoławcze. Związki gospodarcze wypowiadają się poza tym za wprowadzeniem zasady, iż w wypadku złożenia odwołania, automatycznie winno nastąpić wstrzymanie egzekucji podatku, do wysokości kwoty niespornej. Poza tym proponowane jest wprowadzenie maksymalnych terminów rozpatrzenia odwołań. Odwołania załatwiane byłyby przez urzędy podatkowe najpóźniej w ciągu 30 dni od daty wpływu.

Nie ma turystów do Włoch

Donoszono już o znamienym spadku wyjazdu turystów z Polski do Włoch. Obecnie przy końcu sezonu turystycznego można już stwierdzić, iż tegoroczne akredytywy dla turystów nie będą wykorzystane nawet w połowie. W myśl zawartej umowy handlowej z Włochami na turystykę przeznaczono 20.000 lirów czyli 5.500.000 zł., stanowiących 15 proc. ogólnych wpływów polskiego eksportu.

Przyływ kapitałów do Ameryki

Według informacji amerykańskiego Board of Trade, dopływ kapitałów zagranicznych do Stanów Zjednoczonych wyniósł 60 milionów dolarów w grudniu ub. roku, 83 miln. dol. w styczniu br., 133 miln. dol. w lutym, 149 miln. dol. w marcu i 389 miln. dol. w kwietniu br. Przyływ kapitałów z Anglii wyniósł w kwietniu br. 113,1 miln. dol., z Francji zaś 63,3 miln. dolarów.

W okresie od połowy ubiegłego roku do końca kwietnia br. przyływ kapitałów z zagranicy wyniósł 1.488.000.000 dolarów. — W tej sumie 1.181.000.000 dol. pochodziło z Europy, w tym zaś 427 miln. dol. z Anglii, 193 miln. dol. z Francji, 139 miln. dol. z Holandii i 114 miln. dol. ze Szwajcarii. Poczynając jednak od maja br. przyływ ten zmalał, a, jeśli chodzi o Francję np. spora część kapitałów odpłynęła z powrotem z U. S. A. do tego kraju.

Za 15 lat 5.937 patentów polskich, 22.370 obcych.

Więcej dobrych wynalazców potrzeba Polsce

W roku 1938 zgłoszono w Polsce 3.949 wynalazków. Ilość przyznanych patentów wyniosła 1.867, z czego polskich 447, a zagranicznych 1.420, czyli z górą trzy razy więcej. Z państw obcych najwięcej patentów na wynalazki otrzymały Niemcy — 635, Anglia — 133 i Francja — 113.

W okresie 15 ostatnich lat zgłoszono ogółem 46.561 wynalazków, udzielono zaś 28.307 patentów, czyli ok. 60 proc. Na powyższe patenty przypada 5.937 polskich oraz 22.370, które uzyskała zagranica, w czym najwięcej Niemcy (9.488), Francja USA, Anglia i Austria.

Ustawodawstwo gospodarcze

Ukazał się nr 72 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 11 sierpnia br., w którym opublikowano m. in. nast. dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 8 sierpnia br. o charakterze gospodarczym:

- o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o rejestrowym zastawie rolniczym (poz. 482);
- o zmianie ustawy o zamianie niektórych należności b. pruskich władz i instytucji agrarno-finansowych na pożyczki Funduszu Obrotowego Reformny Rolnej (poz. 483);
- o rozrachunku pomiędzy Skarbem Państwa a gminą m. st. Warszawy (poz. 485).

KUPON ZNIŻKOWY DO KINA ATLANTIC

Ważny 13 sierpnia. Wyciąć i przedłożyć do wymiany. W kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59 oraz w Adm. „N. Dziennika“ Orzeszkowej 7

Informator prawniczy

„JIWO“ 1) Jeżeli Pan obecnie spełnia stale przez jakąś część dnia czynności pracownika umysłowego, a mianowicie prowadzenie ksiąg handlowych, rachunków i t. d., ma Pan prawo do żądania, by pracodawca zgłosił Pana w Ubezpieczalni Społecznej także jako pracownika umysłowego, 2) Oczywiście w razie zgłoszenia Pana, jako pracownika umysłowego, przysługują Panu będą wszelkie uprawnienia, przysługujące pracownikowi umysłowemu. 3) Pięciomiesięczna służba wojskowa dla osób reklamowanych jest w praktyce stosowana.

„A. A. P.“ Jeśli chodzi Panu o udzielenie jednorazowej zapomogi dla ubogiego syna, któremu się źle powodzi, a który mieszka za granicą, uwa-

Dr. med. IZYDOR FISCHHAB choreby wewnętrzne-elektroterapia przeprowadził się KRAKOWSKA 9 TELEFON 109-50

żamy, iż uzyska Pan zezwolenie Komisji Dewizowej na wysyłkę tej zapomogi za granicę. Byłoby jednak rzeczą skazaną, ażeby do prośby, skierowanej do Komisji Dewizowej, załączył Pan zaświadczenie ubóstwa syna, względnie zaświadczenie o jego stanie majątkowym, wydane przez Konsulat Rzplitej Polskiej w odnośnym kraju, oraz list syna.

„STAŁA ABONENTKA R. V.“ Rozumowanie Pani jest wprawdzie słuszne, że ustawodawcy chodzi o to, iż właściciel hotelu ma prawo zastawu na rzeczach „wniesionych“ do hotelu. Niemniej jednak w konkretnym wypadku — jesteśmy zdania, — że nie ma Pani prawa do zatrzymania tej rzeczy, ani też w ogóle nie ma Pani jakiegokolwiek prawa do danej rzeczy, gdyż chodzi tutaj o rzecz, pochodzącą z kradzieży. Rzecz taka ulega zwrotowi do rąk jej prawowitego właściciela, względnie — konfiskacie. Ponieważ w grę wchodzi tutaj prawo karne, służące interesowi bez-

pieczeństwa i porządku publicznego, a za tym interesowi państwowemu, przeto roszczenie Pani, jako oparte na podstawach prywatno - prawnych i mające na celu jedynie ochronę interesów prywatnych jednostki, — musi zejść na drugi plan. Rozumiemy, że otrzymała Pani lisa w dobrej wierze i w tym przekonaniu, że zastawca jest prawowitym właścicielem lisa. Jest to zupełnie podobny wypadek do takiego n. p. wypadku: Ktoś kupuje w sklepie jakąś rzecz, n. p. zegarek. Po tym okazuje się, że rzecz ta pochodzi z kradzieży i że jakiś paser sprzedał ten zegarek zegarmistrzowi, który nabył zegarek w najlepszej wierze i odsprzedał go dalej w dobrej wierze owemu kłijentowi. Na skutek dochodzeń policyjnych stwierdzono, iż zegarek pochodzi z kradzieży, wobec czego zegarek zostaje odebrany nabywcy, a temu przysługuje tylko prawo domagania się odszkodowania od sprzedawcy zegarka. Tak samo i Pani nie może domagać się wydania lisa, jako pochodzącego z kradzieży, zakwestionowanego przez policję.

„KRAKOWSKI CZYTELNIK X.“ 1) Zapytuje Pan, co należy uczynić we wypadku zagubienia weksłu. W takim wypadku może Pan wnieść podanie do Sądu Grodzkiego miejsca płatności weksłu, o umorzenie (amortyzację weksłu). W podaniu tym należy: a) podać istotną treść weksłu, b) należy uprawdopodobnić utratę weksłu, 3) oraz należy uprawdopodobnić interes prawny, uzasadniający żądanie umorzenia weksłu. Na skutek tego podania Sąd ogłasza w Monitorze Polskim o zgubieniu weksłu i wzywa posiadacza zaginionego weksłu do zgłoszenia się w ciągu 60-ciu dni, oraz do okazania weksłu Sądowi. O ile w czasokresie, oznaczonym we wezwaniu, nikt nie zgłosi się z weksłem, Sąd wyda orzeczenie, uznające weksel za umorzony. 2) Zapytuje Pan dalej, o to, czy należy zaginiony weksel unieważnić, jeśli termin płatności już minął, a weksel ten nie był zniszczony. Oczywiście w takim wypadku również wskazana jest rzeczą unieważnienie weksłu, ponieważ ewentualny znalazca mógłby za weksel uzyskać zapłatę z Pańską szkodą.

KRONIKA GOSPODARCZA

— Inwestycje w porcie puckim. Urząd Morski dokonał ostatnio wykończenia budowy portu puckiego. Ukończono mianowicie budowę reszty nabrzeży o konstrukcji mieszanej — z nadwodną konstrukcją żelbetowo-kamienną o długości około 79 m. Odbudowa portu puckiego musiała wpłynąć na ożywienie ruchu portowego, który przedtem zamierał.

— Rezerwy ropy naftowej w Rumunii. W czerwcu br. rozporządzała Rumunia zapasem nafty w wysokości 1 i pół miln. ton, z czego przypadało 284.000 ton na benzynę, 429.000 ton na olej skalny, 425.000 ton na mazut, oraz 116.000 ton na produkty pochodne.

— Spadek cen ziemi w Kanadzie. Skutkiem niskich cen produktów rolniczych ceny ziemi w Kanadzie już przed pewnym czasem bardzo spadły i ciągle utrzymują się na niskim poziomie. W prowincji Alberta, gdzie dawniej ceny ziemi były dość wysokie, można dostać w okolicy Calgary farmę 160-akrową z budynkami już za 850 dolarów, bez budynków zaś nawet na 500 dolarów. W okolicach podmiejskich ceny są znacznie wyższe, wynosząc np. za 2 akry z budynkami ok. 3 tys. dolarów.

— Sprawa zaopatrzenia Niemiec i W. Brytanii w Rudę szwedzką. Człowe pismo gospodarcze Finlandii analizując możliwości eksportu szwedzkiej rudy do Niemiec i W. Brytanii na wypadek konfliktu na Morzu Bałtyckim, przychodzi do wniosku, że eksport do Anglii będzie mógł się odbywać prawie bez przeszkód, że natomiast wywóz do Niemiec będzie poważnie utrudniony.

— Zmiany w litewskiej taryfie celnej. Rząd litewski uchwalił ostatnio szereg zmian w litewskiej taryfie celnej. Zmiany obejmują stawki celne na skóry, benzynę, produkty naftowe i kotły. Cło na benzynę i produkty naftowe zostało podwyższone, natomiast cło na skóry obniżone.

— Włosko-litewskie rokowania handlowe. Prowadzone w Kownie w drodze dyplomatycznej rokowania gospodarcze o tyle posunęły się naprzód, że prawdopodobne jest zawarcie już w najbliższym czasie litewsko-włoskiego układu handlowego.

— Francusko-tureckie rozmowy handlowe, mające na celu intensyfikację wymiany między obu

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE

INZ. MOJŻESZ KOERNER — CZŁONKIEM KURATORIUM UNIWERSYTETU HEBRAJSKIEGO. W dniach 13 i 14 bm. odbędzie się w Genewie doroczne posiedzenie kuratorium Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie. Dotychczas w kuratorium brak było przedstawiciela żydowskiego z Polski. W b. r. po raz pierwszy U. H., w porozumieniu z prezesem kuratorium drem Weizmannem, zaprosiło na posiedzenie powyższe inż. Mojżesza Koernera, wiceprezesa Towarzystwa Przyjaciół U. H. w Warszawie.

SADYZM DLA SADYZMU. Katolicka „Libre Belgique“ zwraca uwagę na działalność agentów Gestapo w Belgii, podnosząc, że podczas gdy Gestapo w Niemczech przemocą przerzuca Żydów niemieckich przez granicę do Belgii, agenci tej samej Gestapo tropią uchodźców żydowskich w Belgii, i gdy stwierdzają, że ten lub ów uchodźca nie ma prawa pobytu, denuncjują go u władz, powodując jego deportację do Rzeszy Niemieckiej. Piąsno katolickie przytacza szereg przykładów tego rodzaju i wzywa władze belgijskie, aby raz wreszcie położyły kres niebezpiecznym knowaniom agentów Gestapo na terenie belgijskim.

ZGON WYDAWCY „JEWISH MORNING JOURNAL“. Nowojorski „Jewish Morning Journal“ informuje o zgonie wydawcy tego dziennika, Israela Friedkina, który zachorował w czasie urlopu spędzonego w Roye (Francja). Zmarły liczył lat 49 i był wydawcą „Morning Journal“ od roku 1916.

krajami, są podobno bliskie zakończenia. Układ ma być podpisany w najbliższym czasie.

— Rezerwa złota w Banku narodowym w Rumunii. Zapas złota w Rumuńskim Banku Narodowym wzrósł w pierwszym półroczu 1939 o 565 milionów lei do sumy 18.755.000.000 lei. Na 1 stycznia br. zapas złota wyniósł 18.190.000.000 lei.

— Międzynarodowe targi w Zagrzebiu. — 32-e międzynarodowe targi w Zagrzebiu odbędą się w dniach od 23 bm. do 4 września br. Na targach znajdą się eksponaty jugosłowiańskiego przemysłu, rolnictwa, rzemiosła oraz sztuki stosowanej. Osobny pawilon na Targach posiadać będzie m. in. Francja.

Dr. Leon Goldberger
spec. chorób kobiecych
powrócił
Kraków, Rynek Podgórski 12 tel. 133-14

KRONIKA

SIERPIEN

Wschód słońca
4 g 09 m

13

Zachód słońca
18 g 48 m

NIEDZIELA

28 Ab 5699

W 19 rocznicę wiekopomnego triumfu oręża polskiego

W związku z przypadającym we wtorek, dnia 15 bm. „Świętem Żołnierza Polskiego“ i 19-ą rocznicą wiekopomnego zwycięstwa nad Wisłą odprawione zostanie w dniu tym o godz. 9-ej staraniem Prezydenta m. Kraków auroczyste nabożeństwo w kościele Mariackim.

Pomnik dla bratanka Paderewskiego

W pamiętnej bitwie pod Krzywopłotami w r. 1914 zginął m. in. porucznik legionista ś. p. Stanisław Paderewski, bratanek mistrza Ignacego Paderewskiego.

Ignacy Paderewski, przekazując odpowiednie fundusze, zwrócił się do proboszcza w Bydlinie ks. Jarzy z prośbą o wybudowanie pomnika w miejscu chwalebnej śmierci bratanka, według zaakceptowanego już projektu art. mal. Fr. Jazwieckiego z Krakowa, również uczestnika tej bitwy. Pomnik stanie na granicy wsi Załęże pod Krzywopłotami

Zmiana dnia targowego

Wobec przypadającego we wtorek dnia 13 sierpnia br. uroczystego święta odbędzie się zwyczajny targ na placach targowych, oraz targ na konie i drzewo na Targowicy na Zabłociu w poniedziałek dnia 14 sierpnia br., zaś targ na bydło rzeźne i nierogaciznę na Centralnej Targowicy miejskiej we środę dnia 16 sierpnia br. w normalnych godzinach targowych.

—00—

Pogrzeb bł. p. Natana Zuckermana

Pogrzeb bł. Natana Zuckermana, metrapaży „Nowego Dziennika“, odbył się w piątek na cmentarzu żydowskim w Bielsku-Aleksandrowicach przy udziale rodziny, przedstawicieli Wydawnictwa, kolegów z „Nowej Drukarni Dziennikowej“ i znajomych. W hali cmentarnej i nad otwartą

Jednodniowy pobyt amerykańskiego ministra w grodzie podwawelskim

Wczoraj w godzinach rannych pociągiem z Warszawy przybył do Krakowa minister poczt i telegrafów Stanów Zjednoczonych A. P. Farley z 2-ma córkami w towarzystwie ambasadora Stanów Zjedn. w Warszawie Biddle, attaché wojskowego ambasady płk. Colberta oraz sekretarza osobistego. Wraz z p. ministrem przybył również p. o. szefa protokołu dyplomatycznego p. Aleksander Łubieński.

Po powitaniu na dworcu kolejowym przez reprezentanta p. wojewody wicestarostę Królikowskiego i przedstawiciela zarządu miasta, sekretarza prezydijskiego dr Małeckiego, goście odjechali samochodami do przygotowanych apartamentów w „Grand Hotelu“.

O godz. 11-tej p. minister Farley wraz z ambasadorem Biddle i dyr. Łubieńskim oraz towarzyszącymi im osobami udał się na Wawel, gdzie po oddaniu hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego złożył u Jego trumny wspa-

niały wieniec z żywego kwiecica, przepasany szarfami o barwach amerykańskich. Drugi piękny wieniec z takimiż wstęgami złożył ambasador Biddle.

Uroczystość ta odbyła się w obecności przedstawicieli miejscowych władz w osobach wicestarosty Królikowskiego, płk. Riesera i sekretarza prezydium miasta dr Małeckiego.

Następnie p. minister Farley, oprowadzany przez ks. Radziwiłła z Balic zwiedził Groby Królewskie, Katedrę i Zamek Wawelski oraz Kościół Mariacki i inne cenniejsze zabytki miasta, wyrażając swój szczerzy podziw i zachwyt dla zgromadzonych w Krakowie skarbów kultury polskiej. Sekretarz prezydium miasta dr Małecki wręczył przy tej okazji p. ministrowi piękne wydawnictwo „Stary Kraków“ opatrzone dedykacją prezydenta m. Krakowa Czuchajewskiego oraz egzemplarz jubileuszowego wydawnictwa o Matejce „Imago Poloniae“, bogato lustrwany reprodukcjami dzieł wielkiego mistrza, z tekstem w języku angielskim.

W godzinach wieczornych p. min. Farley, którego pobyt ma charakter nieoficjalny, opuścił Kraków, udając się w dalszą podróż.

Lola FELDBLUM-KIRSCHOWA

upr. technik dentysta

powróciła

i przyjmuje od godziny 9-12 i od 3-6

KRAKÓW, SAREGO 5.

Opuścił areszt policyjny przybierając fałszywe nazwisko

W niezwyklej sposób znalazł się na wolności aresztowany onegdaj w Krakowie 18-letni Wilhelm Kleinert, zam. przy ul. Berka Joselewicza 1. 5. Został on zatrzymany pod zarzutem kradzieży pióra na szkodę Wacława Nowickiego z Częstochowy, której to kradzieży dokonać miał w Rynku Głównym. Kleinert został po aresztowaniu osadzony „Pod Telegrafem“.

Niebawem po aresztowaniu znalazł on się jednak na wolnej stopie. Stało się to w następujący sposób. W chwili gdy Kleinert był w

celi, zjawił się strażnik i zawołał, że aresztowany Ginsburg ma wyjść na wolność. W tym momencie podniósł się Kleinert, który podając się za Ginsburga udał się za strażnikiem. Przy bramie zapytany czy ma do odebrania jakiś depozyt, oświadczył Kleinert, że żadnego depozytu nie ma i wyszedł swobodnie na ulicę.

Dopiero później wyszło na jaw, że zamiast Ginsburga zwolniony został Kleinert, którego wobec tego odszukano i z powrotem osadzono w areszcie.

mogilą odprawił modły żałobne rabin Dr Steiner, pienia żałobne odśpiewał nadkantor p. Weiss, a w imieniu Wydawnictwa i kolegów pożegnał Zmarłego we wzruszających słowach p. mgr Rosthal. Za zajęcie się pogrzebem należy się Stow. Chewra Kadisza w Bielsku szczerze „Bóg zapłać“.

—00—

— ZAPYTAJ UCZESTNIKÓW DOTYCHCZASOWYCH, a wszyscy powiedzą Ci, że NAJLEPIEJ SPEDZISZ WYWCZASY NA LETNICH KOLONIACH WYPOCZYNKOWYCH ŻYD. PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH. Kolonie czynne są w RABCE-ZDROJU, willa „Wojciechówka“, Szosza, ul. Poniatowskiego 41, przepiękne położenie niedale-

ko Zdroju, pełna swoboda letniskowa. WŁASNY BASEN KAPIELOWY, tuż obok willi do wyłącznego użytku kolonistów, wygodne pomieszczenia, wikt pensjonatowy. — Cena za 4-ty tydzień zł 112.— (2 tygodnie zł 57.—). — W ZAKOPANEM pełnokomfortowe wille „Ostrowianka“ i „Przedewit“ w centrum przy ul. Chałubińskiego, 8 minuty od Krupówek. Piękny ogród i polana, zbiorowe wieczerki. — Cena za 4-ry tydzień zł 109.— za 2 tygodnie zł 56.— Na obu koloniach: radio, patefon, gry sportowe i towarzyskie, wieczorki taneczne i t. d. WYSOKIE ZNIŻKI KLIMATYCZNE. — Przyjazd i odjazd w dowolnym terminie, żadnych dodatkowych opłat nie doliczamy. — Związek Zaw. Żyd. Pracowników Umysłowych, Kraków, Gołębia 2 m. 8. Telefon 109-97. 49488



Niedziela, 13 sierpnia

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 6.56 Pieśń poranna; 7 Pogadanka dla rolników; 7.10 Rozmowy z rolnikami; 7.20 Muzyka z płyt; 7.30 Gazetka rolnicza; 7.45 Przypomnienia na czasie; 8 Dziennik poranny; 8.15 Koncert w wykonaniu orkiestry dętej pałacu ziemli krakowskiej; 9 Nabożeństwo. Po nabożeństwie około godz. 10.30 muzyka z płyt; 11.40 Transmisja z Morsyna; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Poranek muz.; 13 Wyjātiłki z Pism Józefa Piłsudskiego; 13.05 Kultura i sztuka: „Sprawy teatralne“ w opr. J. A. Galuszki 13.15 Muzyka obładowa w wyk. ork. kameralnej; 14.40 Czytamy Mickiewicza (aud. XI) „Pan Tadeusz“ — Księga II. Recytuje M. Szpakiewicz; 15 Gawęda: „Niesiem wianuszek ze szczerzego złota“; 15.10 Muzyka z płyt; 15.35 Dobra książka: Fragment pt. „Łódź podwodna U 72 a“ Z ksiągki St. Żeromskiego „Wiatr od morza“ — czyta Zb. Bigo; 15.45 „Kównaj krok“ aud. słowno-muz Al. Niedbalskiego; 16.15 Pogad. dla gospodyń wiejsk.; 16.30 Sergiusz Rachmaninow: Trio D-momil op. 9. Wyk. W. Niemczyk (skrz.), K. Wilkomirski (wiol.), M. Wilkomirski (fort.); 17.15 Aud. „Kto odpowie“; 17.30 Podwieczorek z ogródka. Wyk. ork. rozgłośni lwowskiej; 19 Powzeczny teatr (wyobraźni): „Rok 1914“ słuchowisko prof. J. Dąbrowskiego i W. Radulskiego; 19.30 Muzyka z płyt; 20.05 Lokalne wiad. sport.; 20.10 Audycje informacyjne; 21.15 Koncert rozrywkowy. Transmisja z „Bagatell“ warszawskiej; w przerwie o godz. 22 „Wywezasy“ skeep H. Duvernois; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dzien. wiecz. komunikat meteor.

WARSZAWA. 19.30 Orkiestra Filharmonii Lond.; 21.15 Muzyka filmowa i taneczna.

KATOWICE. 6 Audycja poranna; 10.30 Płyty; 19.50 Pogadanka; 19.40 Audycja słowno-muzyczna.

LWÓW. 15.10 Audycja muzyczna; 15.35 „Józef Piłsudski“ fragment; 19.35 Arle i pieśni; 20.05 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 12.05 Pogadanka; 15.15 Audycja słowno-muzyczna; 19.30 Koncert popularny.

STACJE ZAGRANICZNE.

18 KOPENHAGA: Recital fortepianowy. DROITWICH: 18.30 Kwartet salonowy. LAHTI: 18.25 Piosenki węgierskie. LONDYN REG.: 18.30 Koncert symfon. SOTTENS: 18.20 Recital śpiewaczy.

19 KRÓLEWIEC: „Wesele Figara“ — opera Mozarta. FLORENCJA: 19.25 Płyty. RZYM: 19.25 Płyty. TULUZA: 19.45 Piosenki.

20 BRUKSELA FLAM.: Kabaret. FLORENCJA: Teatr radiowy. LAHTI: Konert kameralny. RADIO ROMANIA: 20.30 Walce na płytach. SOFIA: 20.50 Muzyka operetkowa. STUTGART: 20.45 „Pajace“ — opera Leoncavalla.

21 BEROMÜNSTER: Kone. chóralny. BRUKSELA FLAM. Melodie operetkowe. KOPENHAGA: Koncert symfon. MEDIOLAN: Koncert oratoryjny. MONTE CENERI: Koncert chóru katedralnego. RZYM: „Romeo i Julia“ — opera. DROITWICH: 21.50 Sonata A-dur Kreutzerowska. TULUZA: 21.20 Muzyka operetkowa.

22 LAHTI: Płyty. LUKSEMBURG: Koncert rozrywkowy. OSŁO: 22.15 Muzyka taneczna. RADIO PARIS: 22.30 Płyty. WIEZA EIFFLA: 22.35 Płyty.

23 BRUKSELA FLAM.: Muzyka symfoniczna. BUDAPEST I: Orkiestra cygańska. LUKSEMBURG: 23.30 Koncert życozeń z płyt. PARIS P. T. T.: Muzyka taneczna. STUTGART: Koncert kameralny.



KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOZOWA

KRAKÓW, 11 sierpnia. Pszenica jednolita czerwona: Biała 20.75—21.25, zbierana 19.75—20.25, żyto standart I 14.51—14.75, standart II 13.50—13.75, jęczmień jednolity 17.75—18.25 przemalowy 17.25—17.50, pastwny 16—16.50, owies nie zadeszczony 19—20.50, standart I (lekko zadeszczony) 19—18.50, standart II (zadeszczony dop.) 17.50—17.75, mąka pszenna wyciągowa 30 proc. 40.25—42.75, 35 proc. 39.25—42.75, gat. I 50 proc. 37.25—38.75, gat. IA 65 proc. 33.25—34.75, gat. II 35-65 proc. 30.25—32.25, gat. II 50-60 proc. 27.75—29.25, gat. II 50-65 proc. 27—27.50, gat. II 60-65 proc. 26.50—27.50, mąka żytnia okr. krakowskiego gat. IA 55 proc. 25—25.25, gat. IIA 55 proc. 25—25.25, otręby pszenne stadnart miazki 10.75—11, średnel 9.50—10. Obroty i tendencja: pszenica 40 ożywna, żyto 37.5, spokojna, jęczmień 17 spokojna, owies 3 chwiejna Ogólny obrót 456 ton, tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOZOWA

POZNAŃ, 12 sierpnia. Wszystko bez zmian. Obroty i tendencja: pszenica 416 spokojna, żyto 1263 lekko sucha, jęczmień 227 spokojna, owies 45, tendencja skrajnie spokojna. Ogólny obrót 2935 ton.

—00—

Światowa konferencja WIZO

Genewa, 12. 8. ZAT. W sobotę wieczorem nastąpiło na sali Opery genewskiej otwarcie światowej konferencji syjonistycznych związków kobiet zrzeszonych w WIZO. W konferencji bierze udział 120 delegatek w większości z krajów europejskich, Palestyny, Stanów Zjednoczonych, Kanady, krajów Ameryki Łacińskiej, Afryki Południowej, Australii, Nowej Zelandii i innych. Na posiedzeniu inauguracyjnym wygłosiła przemówienie p. Sieff (Londyn) i Hadasa Samuel (Jerozolima). Przemówienia były poświęcone sytuacji politycznej syjonizmu. Mówczynie potępiły politykę Białej Księgi, wzywając kobiety żydowskie do czynnego udziału w walce z tą polityką. Mac Donald, — oświadczyła jedna z mówczyń — mógł się stać drugim Disraelim, wybrał jednak rolę drugiego Faraona.

W obradach bierze również udział p. Wera Weizmann.

Dalsze obrady Mizrachi

Genewa, 12. 8. ZAT. Ze względu na sobotę obrady konferencji Mizrachi zostały przerwane w piątek w południe i zostały wznowione dopiero w sobotę wieczorem. Na dzisiejszym posiedzeniu wieczornym podjęto dyskusję ogólną nad taktyką wobec polityki Białej Księgi. Dyskusję otworzył rabin Meir Berlin referatem, w którym potępiając nową politykę angielską w Palestynie, podkreślił konieczność skupienia wszystkich sił żydostwa palestyńskiego do czynnego oporu. Ma się on wyrażać, jak oświadczył rabin Berlin, w zaniechaniu wszelkiej kooperacji z władzami mandatowymi, w odmowie płacenia podatków i posługiwania się urządzeniami rządowymi jak poczta itd. do czasu zmiany linii politycznej Mac Donalda.

—oo—

Prez. Roosevelt pospieszy z pomocą uchodźcom w U. S. A.

Chicago, 12. 8. ZAT. Członek Kongresu Adolf Sabath oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że odbył rozmowę z prezydentem Rooseveltem o sytuacji uchodźców z Niemiec, Austrii i Czechosłowacji, którzy przebywają w Stanach Zjednoczonych i wobec nieprzedłużania im w licznych wypadkach tymczasowych wiz amerykańskich, zagrożeni są deportacją. Sabath poinformował prezydenta o podwójnym samobójstwie w rodzinie żydowskiej Langer z Pragi jako o jednej z tragedii, podkreślającej smutny los zagrożonych deportacją uchodźców.

Prezydent Roosevelt — oświadczył Sabath — był bardzo poruszony tą tragedią i w ostrych słowach potępił warunki, które powodują takie tragedie. Prezydent przyrzekł wydać odpowiednie zarządzenia w kierunku przedłużenia wiz tymczasowych dla tej kategorii uchodźców z tym, że wizy mają być ważne do czasu uzyskania stałego prawa pobytu albo w Stanach Zjednoczonych, bądź też aż do czasu uzyskania przez zainteresowanych możliwości emigracji do innych krajów.

Nowe instrukcje Londynu dla ambasadora brytyjskiego w Tokio

Londyn, 12. 8. (t) W oficjalnych kołach angielskich twierdzą, że nowe instrukcje, przesłane ambasadorowi brytyjskiemu w Tokio Craigie, zawierają m. in. zgodę na ekstradycję 4-ch Chińczyków, podejrzanych o zamordowanie Czenga oraz szereg wskazówek co do zagadnień policyjnych i administracyjnych na terenie koncesji w Tientsinie. Instrukcje te nie zawierają żadnych zaleceń w sprawach finansowych, a w szczególności co do depozytów srebra chińskiego w bankach angielskich i francuskich na terenie koncesji. Zagadnienia te — zdaniem kół politycznych angielskich — są dalekie jeszcze od uregulowania, będąc obiektem stałej wymiany poglądów pomiędzy zainteresowanymi w tej sprawie rządami w Paryżu, Londynie i Waszyngtonie.

* * *

Czungking, 12. 8. (t) W chińskich kołach politycznych wywołała żywe poruszenie decyzja brytyjska wydania Japończykom przetrzymany w koncesji tientsińskiej 4 Chińczyków. Decyzja brytyjska uważana tu jest za równoznaczną z wyrokiem śmierci. Ze strony władz chińskich czynione są niezliczone zabiegi w Londynie o zmianę tego postanowienia.

Ostre pogotowie alarmowe w Tientsinie

Szanghaj, 12. 8. (t) W oddziałach korpusu ochotniczego i w policji Tientsinu zarządzono stan pogotowia wobec możliwości manifestacji publicznych w dniu jutrzejszym, jako w rocznicę wybuchu działań wojennych w Szanghaju.

Chińczycy obawiają się terroru

Tientsin, 12. 8. (t) 65 spośród 70 Chińczyków — urzędników brytyjskiej firmy „International Export Company“ podało się dziś do wymysli. Urzędnicy ci oświadczyli, że nie mogą

nadal pozostać na swych stanowiskach nie ryzykując życia własnego i swych rodzin. Dymisja zbiorowa chińskich urzędników jest następstwem odrzucenia protestu brytyjskiego przez konsulat japoński przeciw splądrowaniu biur „International Export Co“ przez demonstrantów chińskich.

Prem. Hiranuma zreferuje sytuację cesarzowi

Tokio, 12. 8. (t). Agencja Domei donosi: Minister spraw zagranicznych Arita odbył rozmowę z premierem Hiranumą w sprawie wytycznych polityki japońskiej w stosunku do spraw

Aresztowania wśród terrorystów japońskich

Tokio, 12. 8. (t). Według fragmentarycznych informacji przenikających z japońskich kół politycznych, policja roztoczyła baczny opiekę nad coraz to bardziej ożywionym ruchem, przejawiającym się wśród kół ultranacjonalistycznych, a szczególnie wśród członków rozgałęzionych organizacji terrorystycznych, które prowadziły ożywioną akcję w roku 1932 i 1936. Jak słyhać, pierwsze aresztowania nastąpiły w dniu 15 lipca na dworcu kolejowym w Tokio. Aresztowano wówczas 3-ch młodych ludzi, którzy w toku zeznań oświadczyli, iż zamierzali wziąć udział w manifestacjach antybrytyjskich w Tokio i rozpocząć przygotowania do „likwidacji“ pewnych osobistości stojących blisko tronu, a w szczególności hr. Nobuaki Makino strażnika prywatnej pieczęci oraz ministra dworu cesarskiego Kuranei Yuasa.

[W kołach dobrze poinformowanych afery tej

CHAIM GEITHEIM

urzędnik prywatny i ppor. rezerwy zmarł po długich i ciężkich cierpieniach dnia 12. sierpnia 1939 w 37 r. życia.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 13 sierpnia 1939 z domu przedpogrzebowego na cmentarzu Żyd. w Podgórzu o czym zawiadamia

ZONA, SYN I RODZINA.

Godzina pogrzebu podana będzie w klepsydrac

Woroszyłow życzy sobie przyspieszenia rozmów

Moskwa, 12. 8. (r) Przyspieszenie rozmów wojskowych nastąpiło — jak się okazuje — na specjalne życzenie przewodniczącego delegacji sowieckiej, marszałka Woroszyłowa. Pierwsze zetknięcie z marszałkiem nastąpiło na wczorajszym bankiecie wydanym na cześć misji, który odbył się w bardzo serdecznej atmosferze. Przyjęcie było bardzo wystawne. Użyto do niego słynnego serwisu carskiego.

Na dowód, że stronie rosyjskiej zależy na przyspieszeniu rozmów przytacza się fakt, iż dzień dzisiejszy jest w Rosji wolny od pracy oraz na fakt natychmiastowego przyjęcia przez Mołotowa.

* * *

Paryż, 12. 8. PAT. Havas donosi z Moskwy, że pierwsze posiedzenie pomiędzy delegacjami wojskowymi francuskimi, angielskimi i sowieckimi rozpoczęło się dziś o godz. 11-ej w komisariacie ludowym obrony i trwało do godz. 12.30. Zostało postanowione, że dziennie odbywać się będą 2 posiedzenia przed i po południu.

europjskich. Minister Arita zreferował premierowi wyniki rozmów wiceministra Sotomatsu Kato z amb. brytyjskim sir Robert Craigie. Premier opuścił Tokio po południu, udając się do Kanazawa pod Yokohamą, gdzie spędzi weekend. Premier powróci do Tokio we wtorek po audiencji u cesarza, jaką ma wyznaczoną w rezydencji cesarskiej Hayama w pobliżu Kamakura. Premier zreferuje cesarzowi zagadnienia z dziedziny polityki wewnętrznej i zagranicznej.

* * *

Tokio, 12. 8. (t). Agencja Domei donosi: Gen. Akira Muto, szef delegacji japońskich władz wojskowych z Tientsinu, oświadczył, że opuszcza Tokio w dniu 14 bm. wraz ze swoimi współpracownikami. Dziś o godz. 14.45 gen. Muto złożył wizytę pożegnalną ministrowi spraw zagranicznych Arita, a następnie odwiedził naczelnika wydziału wschodnio-azjatyckiego w japońskim M. S. Z. Kurihara.

nie traktują zupełnie poważnie, jednakowoż istnieją poważne obawy, by elementy skrajnie nacjonalistyczne, a wśród nich fanatyczni zapaleńcy, podjudzeni ekstremistyczną propagandą, nie spowodowali poważniejszych zafsz. Policja przywiązuje większą wagę do aresztowań dokonanych mniej więcej w tym samym czasie w innej miejscowości, gdzie wśród aresztowanych znalazł się osobnik podejrzany o przygotowanie zamachów terrorystycznych wśród wysokich osobistości w Tokio. Obawy te są tym bardziej uzasadnione, że osobnik ten rzekomo miał brać udział w zamordowaniu premiera Inukai 15 maja 1932 roku i w roku 1933 brał udział w osławionej akcji „oczyszczenia przez terror“. W mieszkaniu aresztowanego znaleziono przygotowane bomby. Policja i władze zachowują ścisłą dyskrecję co do tych aresztowań.

Bestialska decyzja Hitlerii

Gestapo skazuje na zagładę całą ludność żydowską Czech i Moraw. — Potworny plan presji emigracyjnej w „protektoracie“

Katowice, 12. 8. ZAT. Żydowska Agencja Telegraficzna otrzymała następujące autentyczne informacje o przyszłym kursie antyżydowskim na terenie Czech i Moraw:

Gestapo nakazała masowe wygnanie całej ludności żydowskiej z „protektoratu“ czesko-morawskiego. Według planu Gestapo codziennie opuszczać ma terytorium „protektoratu“ po 200 Żydów.

Jako wstęp do akcji ekspulsyjnej Gestapo nakazała przeniesienie się do Pragi 60.000 Żydów ze wszystkich miast prowincjonalnych. W Pradze miejscowa gmina żydowska zmuszona będzie dbać o utrzymanie tych Żydów do czasu ich wyemigrowania za granicę.

Opracowany przez Gestapo plan „rozwiązania“ kwestii żydowskiej w „protektoracie“ jest następujący:

1. Wszyscy Żydzi w Czechach i na Morawach, nie wyłączając miast Brno i Ostrawa Mórawska mają być przesiedleni do Pragi w ciągu 12 miesięcy. Na prowincji czesko-morawskiej żyje obecnie ok. 60.000 Żydów, których większość mieszka na tych ziemiach od wielu stuleci.

2. Codziennie ma przybywać do Pragi najmniej 200 Żydów, i tyluż musi codziennie wyemigrować z Pragi za granicę.

3. Gmina żydowska w Pradze powinna dbać o zakwaterowanie i wyżywienie wygnanców do czasu ich wyemigrowania za granicę.

Pierwszy nakaz ekspulsyjny został już przez Gestapo wydany w odniesieniu do Żydów w

Budziejowicach. Wszyscy żydowscy mieszkańcy tego miasta muszą w ciągu najbliższych kilku dni przenieść się do Pragi. W innych miastach identyczne nakazy będą wydane w najbliższym czasie.

Komisarzem do spraw emigracji żydowskiej z obszaru czesko-morawskiego został mianowany „gruppenführer“ S. S., Eichmann, który dotychczas piastuje urząd referenta do spraw żydowskich przy władzach b. Austrii i był jednym z głównych organizatorów pogromów żydowskich w Austrii po Anschlussie. W przyszłości Eichmann będzie przez trzy dni w tygodniu urzędował w Wiedniu, przez trzy zaś w Pradze.

Po objęciu swych funkcji w Pradze Eichmann wezwał do siebie delegację żydowską w osobach prezesa gminy żydowskiej w Pradze dra Emila Kafki, generalnego sekretarza gminy dra Weidmanna i prezesa organizacji syjonistycznej dra Fr. Friedmanna. W rozmowie z delegacją Eichmann złożył pierwsze oświadczenie o decyzji Gestapo w sprawie wygnania wszystkich Żydów z „protektoratu“.

Eichmann oświadczył, że władze nazistowskie postanowiły wygnąć w ciągu jednego roku 70.000 Żydów z Czech i Moraw. Dał on do zrozumienia, że gdyby wykonanie planu nie postępowano w należytym tempie naprzód będzie on zmuszony organizować masowe pogromy Żydów według wzoru austriackiego, przez masowe eksmitowanie Żydów z mieszkań, internowanie ich w specjalnych obozach

koncentracyjnych, masowe aresztowania itd. Takim bezwzględny traktowaniem ludności żydowskiej narodowi socjaliści spodziewają się osiągnąć z jednej strony przymusową sytuację dla Żydów czeskich, zaś z drugiej zmusić(?) kraje imigracyjne do przyjmowania Żydów z „protektoratu“.

Informacje o zamierzonej akcji ekspulsyjnej Gestapo wywołały straszliwą panikę wśród ludności żydowskiej, zagrożonej kompletną ruiną. Według powszechnego przekonania dwie główne przyczyny bestialskich decyzji hitlerowców, są następujące:

1. Niemcy uważają Żydów za element, popierający bez zastrzeżeń walkę Czechów przeciwko najeźdźcy. Usunięcie Żydów z miast i miasteczek przyczynić się ma do osłabienia siły oporu czeskiego przeciwko ciemniejszemu hitlerowskiemu. Miejsce Żydów i ich placówki pracy mają objąć „koloniści“ niemieccy, sprowadzeni z Rzeszy.

2. Przez skupienie wszystkich Żydów w jednym mieście hitlerowcy będą mogli tym łatwiej sprawować absolutną kontrolę nad nimi i gnębić Żydów tym skuteczniej.

Jest także faktem, że hitlerowców ogromnie irytuje sympatia, okazywana przez Czechów Żydom przy każdej sposobności i pogarda ludności czeskiej dla antyżydowskich zarządzeń hitlerowskich.

Zgodnie z nowym kursem antyżydowskim żydowski urząd emigracyjny w Brnie został rozwiązany, i w przyszłości wszystkie sprawy emigracji żydowskiej będą podlegać wydziałowi emigracyjnemu praskiej gminy żydowskiej.

W końcu bieżącego miesiąca uda się do Paryża delegacja żydowska w składzie dra Kafki, dra Weidmanna i pani Marii Szmolka. Delegacja uda się następnie także do Londynu.

Urlop min. Świętosławskiego

Warszawa, 12. 8. PAT. Pan minister W. R. i O. P. prof. dr. Wojciech Świętosławski rozpoczyna w dniu dzisiejszym krótki urlop wypoczynkowy. Pana ministra zastępować będzie podsekretarz stanu w Min. W. R. i O. P. p. Seweryn Maciszewski.

Wicemin. Garbusiński we Lwowie

Warszawa, 12. 8. PAT. Wczoraj bawił we Lwowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Opieki Społecznej p. Garbusiński.

P. wiceminister odbył konferencję z wojewodą Bilykiem, po czym dokonał inspekcji Ubezpieczalni Społecznej.

Odebranie debitu 27-miu wydawnictwom niemieckim

Warszawa, 12. 8. (A) Władze centralne odebrały debity komunikacyjne w Polsce 27 wydawnictwom niemieckim, zaangażowanym w kłamliwej i bezwstydną propagandzie hitlerowskiej. M. in. odebrano debity wydawnictwom „Presse Dienst“ (Morawska Ostrawa), oraz napisanej w języku angielskim broszurze, zawierającej treść mowy Hitlera z kwietnia br., „akoteż broszurze „Wer will den Krieg“.

Operacja Korfantego

Warszawa, 12. 8. (Sin.) Dzisiaj odbyła się operacja Korfantego. Operacji wątroby dokonał prof. Szarecki. Stan chorego jest bardzo poważny.

Dodatkowe terminy zapisów na wyższych uczelniach dla podchorążych

Warszawa, 12. 8. (Sin.) Zgodnie z zaleceniami Ministerstwa WR i OP wszystkie wyższe uczelnie zarezerwują miejsca dla kandydatów, odbywających powinność wojskową. Dla absolwentów szkół podchorążych ustanowione będą dodatkowe terminy zapisów, jak i specjalne egzaminy kwalifikacyjne na wydziałach lekarskich, weterynaryjnych, farmaceutycznych, Akademii Stomatologicznej i na politechnikach. Pisemne zgłoszenia przyjmowane będą do 15 września z wyjątkiem medycyny, gdzie zapisy odbywać się będą w połowie października.

Doniosła narada w Berchtesgaden

Bruksela, 12. 8. (A). Donoszą tu z Berlina, że w poniedziałek dnia 14 bm. odbyć się ma w Berchtesgaden ważna narada u kanclerza Hitlera, w której wziąć mają udział przewodniczący senatu gdańskiego Greiser gauleiter Forster oraz szereg najbliższych współpracowników Hitlera, m. in. min. Goebbels, min. Hess; prawdopodobnie także v. Ribbentrop, który bę-

dzie już mógł zreferować wyniki swych rozmów z hr. Ciano, zaś min. Goebbels wyniki spotkania z min. Alfieri.

Berlińscy korespondenci pism tutejszych twierdzą, że po mowie Forstera w kołach politycznych uważa się, iż naprężenie sytuacji jeszcze się wzmożło.

Uspokojenie na giełdach

Po śmierci Mannheimera

Paryż, 12. 8. PAT. Zawieszenie wypłat przez bank Mendelsohna w Amsterdamie oraz nagła śmierć dyrektora naczelnego banku Mannheimera, jest przedmiotem zainteresowania całej prasy francuskiej. Ponieważ Mannheimier niejednokrotnie pośredniczył w uzyskiwaniu przez Francję pożyczek zagranicznych, a ostatnio przy jego współudziale dokonano w Amsterdamie kilku poważnych operacji konwersyjnych, wyrażano obawę czy zawieszenie wypłat nie spowoduje strat dla skarbu francuskiego. Przy-

puszczenia tego rodzaju wywołały nawet pewną reakcję giełdy paryskiej, na której papiery państwowe wykazały wczoraj i dzisiaj niewielką zresztą zniżkę.

W związku z tym ministerstwo finansów wydało komunikat, stwierdzający, iż bank Mendelsohna nie posiadał ostatnio żadnych zobowiązań wobec skarbu francuskiego. Komunikat wywołał w kołach giełdowych znaczne uspokojenie.

Dochodzenie przeciwko zbieraczowi bilonu

Lwów, 12. 8. (B.) Rozeszły się tu pogłoski jakoby tutejsza prokuratura wszczęła dochodzenie przeciwko jednemu z właścicieli realności przy ul. Stryjskiej we Lwowie, który zażądał od swego lokatora, niejakiego Stanisława Lubka, zapłacenia czynszu w bilonie.

20 tys. dolarów czeka na spadkobiercę

Lwów, 12. 8. (B.) Przed 2 laty wyjechał w nieznanym kierunku mieszkaniec Stanisławowa, M. Grünfeld. Wczoraj na adres Grünfelda nadszedł list z konsulatu amerykańskiego w Warszawie zawiadamiający, że jego brat, który zmarł w Nowym Jorku, pozostawił mu spadek w wysokości około 20.000 dolarów. Do tej pory nie wiadomo gdzie Grünfeld przebywa.

Likwidacja bandy paserów

Lwów, 12. 8. (B.) Policja lwowska zlikwidowała bandę paserów oraz aresztowała niejakiego Chaima Zitronera, pracownika firmy Landes i Kohane. Zitroner sprzeniewierzył na szkodę firmy 4.000 zł. W związku z tą sprawą aresztowano jeszcze 7 osób.

Amator żarówek pod kluczem

Lwów, 12. 8. (B.) W fabryce żarówek Pol-Lux dokonywano od dłuższego czasu kradzieży. Ogółem skradziono 4.000 żarówek wartości 4.000 zł. W związku z tym aresztowano dozorcę fabryki, Antoniego Trojanowskiego.

Sofia, 12. 8. (A) Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że król Borys zaakceptował decyzję powziętą na tajnej radzie ministrów, mocą której minister wojny powoła nowe 2 rocz-

Brak żywności w Gdańsku

Warszawa, 12. 8. (A) Z powodu zbyt częstych wizyt licznych turystów niemieckich w Gdańsku, którzy wykupują wszystkie artykuły żywnościowe, odczuwa się w Gdańsku brak żywności. W celu zabezpieczenia aprowizacji polskim urzędnikom na terenie Gdańska, zostało wydane zezwolenie na wysyłanie paczek żywnościowych do Gdańska dla urzędników polskich. Wolno im wysyłać paczki w ilości 5 kg brutto na osobę tygodniowo i 2 i pół kg. na każdego z domowników, z tym, że tygodniowa przesyłka nie przekroczy 15 kg.

Wielkie manewry armii amerykańskiej

Waszyngton, 12. 8. (t) Na wschodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych rozpoczynają się dziś o północy manewry wojsk amerykańskich. W manewrach weźmie udział ok. 100 tys. ludzi — wojska armii regularnej, oraz oddziałów Gwardii Narodowej. Koncentracja oddziałów z poszczególnych stanów przeprowadzana są już od tygodnia.

Założeniem manewrów, którymi kierować będzie gen. Drum, jest obrona wschodnich wybrzeży Stanów przed fikcyjną ofensywą ze wschodu. Na manewrach obecni będą attaches wojskowi państw zagranicznych.

Angielskie okręty wojenne płyną na Daleki Wschód

Singapore, 12. 8. (t). 12 brytyjskich łodzi podwodnych okręt-baza „Medway“ i kontrtorpedowiec „Westcott“ oczekiwane są we wtorek w Singapore. Lotniskowiec „Eagle“ i kontrtorpedowiec „Defender“ przybyć mają w piątek. Łodzie podwodne powracają po dwóch tygodniach ćwiczeń, „Eagle“ zaś odbywał w ciągu ostatnich kilku tygodni podróż ćwiczebną, w czasie której odbył szereg ćwiczeń artyleryjskich. Po powrocie tych okrętów do swej bazy w Singapore, obrona bazy będzie wyjątkowo potężna i przygotowana na wszelkie ewentualności.

Znamienny komentarz Goebbelsa

Paryż, 12. 8. (z) Paryskie koła polityczne zwracają uwagę na znamienny komentarz, jaki do spotkania w Salzburgu daje min. Goebbels na łamach „Angriff“.

Niemiecki minister propagandy pisze, że wszystkie granice w Europie wschodniej, wytyczone w Wersalu, będą musiały ulec rewizji i że to jest warunkiem trwałego pokoju w Europie.

Wywody min. Goebbelsa są jeszcze jednym dowodem zaborczości Niemiec, dla których Gdańsk jest tylko pretekstem. Sprawa gdańska służyć ma za odskocznik do dalszej, szeroko zakrojonej akcji w Europie wschodniej, mającej na celu doprowadzenie do hegemonii Niemiec.

Porozumienie sowiecko-japońskie w Sachalinie

Moskwa, 12. 8. PAT. Agencja Tass donosi, że pomiędzy syndykatem robotników kopalń naftowych a towarzystwem japońskim ekspluatującym kopalnie naftowe na Sachalinie północnym, została podpisana umowa. Rokowania w sprawie tej umowy rozpoczęły się w listopadzie 1938 roku. Nowa umowa przewiduje podwyżkę płac robotników o 15 procent oraz budowę szeregu urządzeń higienicznych i kulturalnych dla robotników sowieckich. Rząd sowiecki upoważnił koncesjonariuszy japońskich do dodatkowego sprowadzenia 300 robotników japońskich i ok. 30 urzędników administracyjnych i technicznych.

Odkrycie zarazka choroby Heine-Medina?

Sztokholm, 12. 8. PAT. Prof. Karolowi Klingowi z państw. laboratorium bakteriologicznego w Sztokholmie udało się odkryć bakcyli, który jest prawdopodobnie zarazkiem paraliżu dziecięcego (choroby Heine Medina), a w każdym razie zarazkiem bardzo do niego zbliżonym. Ważne to odkrycie dokonane zostało podczas badania wody w pewnej rozwalonej studni. Ze studni tej wypilo wodę dziecko, u

Hitler nie ma prawa użyć przemocy w Gdańsku

Londyn, 12. 8. PAT. „Manchester Guardian“, nawiązując do dwóch dat: 27 sierpnia, kiedy kanc. Hitler przemawiać ma w Tanenbergu oraz 3 września dnia otwarcia kongresu w Norymbardze, zaznacza, że prawdopodobnie przy tych dwóch okazjach świat się dowie, co Hitler zamierza czynić w Gdańsku.

„Manchester Guardian“ rozróżnia w Gdańsku zagadnienie szersze od węższego. Szerszym zagadnieniem jest sprawa powrotu Gdańska do Rzeszy. Węższym jest kwestia polskiej kontroli celnej w W. Mieście. Ta ostatnia kwestia w każdej chwili może doprowadzić do groźnego rozłamu. Polacy zdają sobie sprawę z tego, że hitlerowcy usiłują wysadzić Polskę z jej praw ekonomicznych. Załatwienie wersalskie pozostawiło Niemców gdańskich w bardzo korzystnym położeniu pod względem praw obywatelskich. Zawarte w r. 1934 — 10-letnie poro-

zumienie z Polską dowodzi, że kanc. Hitler sam nie uważał sprawy tej jeszcze wówczas za pilną, lecz dopiero po zagarnięciu Czecho-Słowacji. Zarówno porozumienie to, jak i obecna akcja kanclerza Hitlera wyrzekająca się Niemców w pld. Tyrolu odbierają mu wszelkie prawa użycia przezeń siły, celem odzyskania Gdańska. Istnieją jak najbardziej przekonujące powody, przemawiające za rozwiązaniem, któreby chroniło ekonomicznie i strategicznie interesy Polski. Niemożliwą jest myśl, że rozwiązanie hitlerowskie mogłoby zostać ponownie narzucone pod groźbą przeważającej siły. Nie chodzi tu tylko o Gdańsk, podobnie jak na wiosnę nie chodziło o Pragę. Chodzi tu o zastąpienie panowania przemocy, która zagraża w równym stopniu wszystkim pokój miłującym narodom przez panowanie prawa — kończy „Manchester Guardian“.

Rozmowy salzburskie osłonięte największą tajemnicą

Berlin, 12. 8. PAT. Trwające w zamku Fuschl pod Salzburgiem rozmowy między min. Ribbentropem i min. Ciano osłonięte są największą tajemnicą. W prasie podawane są tylko informacje o charakterze zupełnie zewnętrznym, a więc powitania, przyjęcia, m. in. przyjęcie wydane dziś przez kanclerza Hitlera dla min. Ciano w Berchtesgaden. Sam temat rozmów przemilczany jest oczywiście całkowicie. Prasa niemiecka w artykułach omawiających spotkanie to, poświęca więcej miejsca usiłowaniu ironizowania komentarzy i wykpiwaniu komentatorów zagranicznych, niż samemu spotkaniu. Jeśli chodzi o spotkanie, to ocena niemiecka streszcza się w stwierdzeniu, że „niemiecko - włoskie spotkania oznaczają zawsze poważną robotę“. Jeśli chodzi, oświadcza „Voelkischer Beobachter“ o czym rozmawia się w Salzburgu, to odpowiedzieć można: Mówi się o dojrzałych problemach dnia i na temat najnowszego rozwoju sytuacji od ostatniego spotkania w Monachium. Jeśli chodzi o bliższe szczegóły, pisze dziennik, pozna się je w czynach.

Co wyczytano z twarzy min. Ciano

Zurych, 12. 8. (A) Z Salzburga donoszą, że powszechną uwagę zwrócił nastrój, w jakim hr. Ciano powrócił wieczorem do swoich apartamentów w rezydencji v. Ribbentropa. Na twarzy włoskiego ministra spraw zagranicznych malowała się jakby złość i niepokój. Natychmiast po wyjściu z auta przeszedł on szybkim nerwowym krokiem przez hall, jakby unikając wzroku osób, które się tam znajdowały. Co do przebiegu rozmowy twierdzą, że strona niemiecka wysunęła dwa

zasadnicze żądania: całkowitego podporządkowania dowództwa armii włoskiej dowództwu niemieckiemu i całkowitego zidentyfikowania polityki Rzymu i Berlina na wszystkich od-

czynkach. Dziś rano przed wyjazdem do Berchtesgaden hr. Ciano połączył się telefonicznie z Rzymem z rezydencją Mussoliniego. Rozmowa ta trwała przeszło kwadrans. Po tej rozmowie dopiero hr. Ciano udał się ponownie do v. Ribbentropa na konferencję, poczem wyjechał do Obersalzberg.

* * *

Rzym, 12. 8. PAT. Omawiając spotkanie Ciano-Ribbentrop w Salzburgu Virginio Gayda pisze na łamach „Giornale d'Italia“, że w Salzburgu potwierdzono całkowitą zgodność poglądów i stanowiska Niemiec i Włoch. Polemizując z kolei z prasą zachodnią - europejską, prasa zapewnia, że pomiędzy Niemcami a Włochami panuje niezłomna solidarność przejawiająca się we wszystkich okolicznościach i sprawach będących wyrazem życiowych interesów obu narodów.

W sprawie Gdańska istnieje całkowita zgodność poglądów i postępowania między Berlinem a Rzymem. Spotkanie w Salzburgu potwierdziło już to, co było uzgodnione na jeździe w Mediolanie w dniach 6 i 7 maja br. Sprawa Gdańska będzie — zdaniem p. Gaydy — rozwiązana według linii naturalnego ciężenia.

Pakt stalowy zawsze jest gotów działać automatycznie. Nie należy zapominać, że sojusz podpisany w Berlinie dnia 22 maja wychodzi z założenia o istnieniu ścisłej łączności interesów obu państw, co oczywiście prowadzi do ścisłej i natychmiastowej akcji oraz wspólnego ponoszenia ryzyka. Interesy te dotyczą ogólnego zagadnienia rewizji traktatów pokojowych i warunków przez nie stworzonych.

14 wypadków szkarlatyny w Krakowie

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu miejskiego w Krakowie zgłoszono od dnia 6.VIII.1939 r. do dnia 12.VIII.1939 r. następujące choroby zakaźne: błonica 5, płonica 14, dur brzuszny 4, czerwonka 1, krztusiec 10, róża 2.

Potrącony przez pociąg

Wczoraj o godz. 21 na przejeździe kolejowym przy ul. Grzegórzeckiej, potrącony został przez przejeżdżający pociąg Drozdowski Kazimierz, lat 75. Nieszczęśliwy doznał licznych ran na głowie oraz ogólnych potłuczeń i w stanie ciężkim przewieziony został do szpitala św. Łazarza.

— Rząd chiński założył formalny protest u rządu angielskiego w Londynie i w ambasadzie brytyjskiej w Chinach, przeciw decyzji wydania Japończykom 4-ch Chińczyków podejrzanych o zgładzenie Csenga.

którego stwierdzono potem objawy paraliżu dziecięcego. Zwierzęta doświadczalne, którym zaszczerpione zostały wykryte bakterie, wykazały wkrótce objawy paraliżu członków o charakterze infekcyjnym.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Papież przyjął w Castel Gandolfo nuncjusza apostołskiego w Niemczech mgr. Orseniego.

— W Bratysławie ukazało się rozporządzenie rządowe, na mocy którego wszyscy cudzoziemcy są obowiązani zgłosić swój majątek do rejestracji.

— B. minister angielski Arthur Henderson przy był do Budapesztu na krótki pobyt.

— Z Aleksandrii donoszą: Gabinet egipski podał się do dymisji. Premier Yehia Pasza zgłosił na ręce króla swą rezygnację, jednak król Faruk dymisji nie przyjął, prosząc zarówno premiera, jak i członków gabinetu o pełnienie nadal swych obowiązków.

KRONIKA KRAKOWSKA**Echa kradzieży w Banku Polskim****Aresztowanie międzynarodowego kieszonkowca****pod zarzutem kradzieży 20.000 zł w Krakowie**

Przed kilkoma dniami dokonano — jak o tym szczegółowo relacjonowaliśmy — zuchwałej kradzieży w Banku Polskim w Krakowie. Adwokatowi dr Maurycemu Holcerowi, który podjął przy okienku bankowym kwotę 40.000 zł, skradziono na miejscu z teczki dwie paczki banknotów, wyrządzając szkodę w wysokości 20.000 zł.

Na podstawie wdrożonych natychmiast dochodzeń policja ustaliła identyczność sprawcy

i wszczęła za nim pościg. Pod zarzutem dokonania tej kradzieży aresztowano Aleksandra Hawrynkę, który został w dniu wczorajszym przewieziony do więzienia św. Michała w Krakowie.

Aresztowany Hawrynko ma już za sobą bogatą przeszłość kryminalną. Jest on policji międzynarodowej znany jako kieszonkowiec i był już karany w Niemczech, Czechosłowacji, Francji i Szwajcarii.

Dwaj kasiarze aresztowani w związku z włamaniem na ul. Wiślniej

Onegdaj dokonano — jak już podaliśmy — włamania kasowego przy ul. Wiślniej w Krakowie. Sprawcy wybili szybę od strony podwórza i tą drogą dostali się do biur księgarni „Książnica”, gdzie rozpruli kasę ogniotrwałą. Łupem sprawców padło około 10 zł w gotówce oraz pewna ilość piór wiecznych i ołówków.

W toku dochodzeń policja krakowska aresztowała pod zarzutem dokonania tego włamania Jana Głogowskiego z Borku Fałęckiego i Juliana Dzierżyńskiego z Woli Duchackiej. Przy zatrzymanych znaleziono pewną ilość piór i ołówków, pochodzących z kradzieży na ulicy Wiślniej.

Dziesięć osób zatruto się nieświeżą rybą
Tragiczny wypadek w Podgórzu

Nieszczęśliwy wypadek zatrucia nieświeżą rybą zdarzył się wczoraj w Podgórzu przy ul. Rękawka 53. Rodzina Warneckich, składająca się z 10 osób, po spożyciu ryb nagle zasłabła. Zawezwany lekarz Pogotowia Ratunkowe-

go, po przybyciu na miejsce o godz. 8 wieczorem stwierdził silne zatrucie rybą.

Wszystkie ofiary nieszczęśliwego wypadku w stanie ciężkim przewiezione zostały do szpitala św. Łazarza.

Z teatru, literatury i sztuki

— **GOSCIENNE WYSTĘPY TEATRU MALICKIEJ W KRAKOWSKIM TEATRZE.** Dziś jutro w poniedziałek oraz we wtorek powtórzenie świetnej komedii M. Sierra i O. Maura p. t. „Julia kupuje sobie dziecko” w wykonaniu zespołu warszawskiego Teatru Malickiej. Rolę tytułową odtwarza znakomita artystka warszawska Maria Malicka w otoczeniu: M. Plucińskiego, J. Nowackiego, A. Pomiana, H. Modrzewskiego i in. Reżyseria J. Nowackiego.

— **ASY SCENY ŻYDOWSKIEJ W ŻYD. TEATRZE LETNIM (STRADOM 11).** We wtorek 15-go b. m. rozpoczynają swe gościnne występy znani artyści Sz. Dżigon, I. Szumacher, J. Kamen na czele pierwszorzędnego zespołu w przebojowym programie „Masz i nie płacz”. W programie biorą udział: Sz. Dżigan, I. Szumacher, J. Kamen, M. Bern, D. Rubina, E. Fanina, K. Guttman, J. Puławer, B. Szwarcsztejn, I. Ruttenberg i inni.

— **LEON WYRWICZ W PAWILONIE TEATRU LETNIEGO (STRADOM 11).** Wczorajsza premiera nowej rewii p. t. „Wyrwicz w pawilonie” przeszła pod znakiem wielkiego powodzenia. Dziś 2 przedstawienia godz. 4.15 pop. (ceny niższe) i godz. 8.45 wieczór. Czysty dochód przeznaczony na F. O. N. Bilety do nabycia przez cały dzień przy kasie teatru.

TEATR IM: J. SŁOWACKIEGO
(Występy Teatru Malickiej)

Niedziela, godz. 8.15 wiecz.: „Julia kupuje sobie dziecko”.

ŻYDOWSKI TEATR LETNI „PAWILON”
(Stradom 11)

Niedziela, godz. 4.15 pop. i 8.45 wiecz.: „Wyrwicz w Pawilonie”.

REPERTUAR ANOTEATROW

ADRIA: „Express Paryż — Tulon” (Fernand Gravet, Betty Stockfield) i „Zdobycy Maroka” (Harry Bauer, Natalie Paley).

APOLLO: „Melodie cygańskie” (Charles Boyer i in.).

ATLANTIC: „Biały murzyn” (Zabczyński, Jur Pichelski, Tamara, Wiszniewska, Ówiklińska) i „Kapryśna ekspedientka”.

LOPP: „Zapomniana melodia” (Grossówna, Andrzejewska, Znicz) i „Listy z pola bitwy”.

PROMIEN: „Obawa przed skandalem” i „Tajemniczy przeciwnik”.

Dziś mecz Wisła — Makkabi

Dziś w niedzielę odbędzie się w Krakowie bardzo interesująca impreza, mianowicie towarzyski mecz piłkarski między ligowym zespołem Wisły i Makkabi.

Wisła, która pokonała ostatnio Cracovię, znajduje się w świetnej formie i wystąpi w najsilniejszym składzie, na czele z Szumilaszem, Kotlarczykiem, Jurowiczem, Arturem, Graczem i Giergłem.

Z drugiej strony Makkabi grająca specjalnie dobrze spotkania towarzyskie, wykazuje doskonałą formę i odniosła ostatnio szereg sukcesów w zawodach mistrzowskich i towarzyskich.

Zawody tych drużyn mają już swą ustaloną markę i cieszą się każdorazowo bardzo liczną frekwencją widzów.

Mecz rozegrany zostanie na boisku Makkabi o godz. 17-tej.

— 00 —

Dyżury aptek

Dziś mają dyżur dzienny apteki: Rynek Gł. 42, Floriańska 15, Karmelicka 9, Zwierzyniecka 7, Dietla 76, Krakowska 74. — Dyżur dzienny i nocny: Rynek gł. 22, Gertrudy 1, Długa 4, Krakowska 9, Kazimierza Wielkiego 78, Rynek Podg. 9, Mogińska 16, Madalińskiego 7.

SCALA: „Blagier” (Frank Morgan i Florence Rice).

SZTUKA: „Król cyganów” (Jose Mojica i in.).
ŚWIT: „Cienie Paryża” (A. V. Olbrück, Rene Rey) i „Frawo kobiety”.

UCIECHA: „Zeznanie szpiega”.

WANDA: „Port siedmiu mórz” (Wallace Berry i in.).

Lokale

DO wynajęcia 3 pokoje, kuchnia, pełny komfort, oraz lokal przemysłowy, Syrokomi 5, tel. 167-25. 5393k

KOMFORTOWY pokój z telefonem — wynajmę. Dwerneckiego 44. Telefon 147-18 5297k

JEDNO-dwuosobowy pokój syluowanemu z utrzymaniem wynajmę. Zyblikiewicza 12. 5298k

FRZYJME ucznia na mieszkanie z utrzymaniem. — Troskliwa opieka. Pomoc w nauce. Wiadomość: Dietla 57 m. 9. 4993g

NAJNOWSZEGO WYNAZKU bandaże na

PRZEPUKLINĘ

(opatentowane w Urz. Patent. R. P.) stosuje z radykalnym skutkiem, nawet w wypadkach największych i najstarszych, gdzie inne systemy zawiodły. M. TILLEMAN, specjalista i wynalazca opatent. bandaży. — Kraków, ul. SZLAK 39, tel. 156-27. — Pasy brzuszne i pooperacyjne. Żądać bezpłatnych prospektów.

LOKALE na magazyny — warsztaty — przemysł — do wynajęcia. Telefon 107-80. 5035g

POKOJ frontowy, wejście klatki schodowej — wprost od gospodarza. Czapskich 3. 5218k

POKOJ z osobnym wejściem do wynajęcia zaraz. Gertrudy 29 m. 9. 5022g

PLAC na skład drzewa, materiałów budowlanych i t. p. do wydzierżawienia. Wiadomość: Tel. 108-67. 5024g

PEŁNOKOMFORTOWY pokój do wynajęcia, osobne wejście. Brzozowa 7 m. 8. 5011g

LOKAL FRONTOWY z czterech ubikacji oraz piwnic od 1 września do wynajęcia. Wiadomość Dietla 50. 5030g

NA BIURO, SKŁAD lub przemysł do wynajęcia jeden pokój, Kraków, Grodzka 62 drukarnia. 5009g

POSZUKUJĘ 4 pokoi z korytarzem, śródmieście, lekarz dentysta. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika” „9142” 5027g

PEŁNOKOMFORTOWY, — słoneczny, piękny pokój dla jednej osoby. Łazarza bożna 11 m. 9. 5028g

MEGANCKI duży salon, przedpokój dla lekarza, dentysty, adwokata, sytuowanemu, salon modniarski, I. p. wynajmę. Dietla 56/5. 5251k

POKOJ kawalerski z łazienką od zaraz do wynajęcia przy ulicy Nowowiejskiej 35 (przeznaczenie Juliusza Lea). Nowowykończony dom. Wiadomość u dozorczy domu. 5203k

Różne

OSWIADCZENIE! Oświadczam niniejszym, iż weksli wystawionych na nazwiska: Józef Ziegler r. Schnur, Freida Ziegler r. Schnur, Szyja Ziegler r. Schnur płacić nie będę, gdyż takowych nie podpisywałam. Pepa Ziegler, Krościenko n/D. 5040g

WYTWORNIA peruk Zofii Singer - Weissowej przeniesiona na ulicę Krakowską 21 6892k

FORTEPIANY, PIANINA STROJ, NAPRAWIA, konserwuje Rom. Bożego Ciała 10, telefon 143-79.

SZYBY okienne, lustra — wykonuje roboty szklarskie Finkelstein, Krzyża 3. 4511g

ARTYSTYCZNA naprawa **DIWANÓW PERSKICH** — kilimów. Tkalinia Kraków — **JOZEF** 2 Telef. 173-98. 4966g

ZAPALNICZKI automatyczne naprawia **SPECJALISTA** w firmie Myszkowski, Kraków, Dietłowska 46. 5290k

ODNAWIAM stare koszule, nowe wykonuję na miarę — również dla prowincji „Elto” Kraków, Floriańska 16. 4904k

POGOTOWIE krawieckie — „Fenomen” czyszczy, prasuje, naprawia, cena reklamowa, Kraków, Stradom 11, Tel. 201-87. 5118k

FACHOWIEC-Emigrant — znający produkcję rentownego artykułu dotychczas w Polsce nie wyrabianego — poszukiwany przez kapitał. Zgłoszenia pod „5312” do Adm. „Nowego Dziennika”. 5212k

KOSMETYCZNE Kursy dra H. Łomżyńskiego, Warszawa, Plac 3 Krzyży 11 m. 4, tel. 908-35 uprawniają do otwarcia samodzielnego gabinetu kosmetycznego. Pożyczek nowego 4-miesięcznego kursu 20 września. 5266k

OWŁOSIENIE zbyteczne u Pań usuwa skutecznie **Razol** perfumowany. Bellot usuwa włos z cebulką, prospekty i próbki wysyła bezpłatnie — Schönwald, Kraków, Dietla 51. 4627g

MŁYN handlowo-gospodarczy, kompletny popęd parowy na przestrzeni Kraków-Dębica przy kolei, przemiał jeden wagon na dobę do wydzierżawienia zaraz na korzystnych warunkach. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika” pod „9079”. 4979g

Czy wiesz, co ci grozi?
CHRON SIĘ UŻYWAJĄC TYLKO NAJPEWNIJSZYCH OLLA GUM...

RABKA. PENSJONAT STORCHOWEJ „JEDYNACZKA“ TEL. 273

PEŁNY KOMFORT. — BIEŻĄCA CIEPŁA I ZIMNA WODA W KAŻDYM POKOJU. ŁAZIENKI I TARASY NA WSZYSTKICH PIĘTRACH
Ceny na sierpień niższe.

Zdrojowiska

JAREMCZE, pełnokomfortowy pensjonat HELIOS — Mermelsteinowej poleca się. 5202k

KOWANIEC, willa „SWOBODA“. Kuchnia wykwinna rytualna. Ceny znacznie niższe. Zgłoszenia Aftergutowa, willa „Swoboda“. 5215g

SZCZYRK. Komfortowa willa „Zacisze“ poleca pokoje słoneczne, kuchnia wykwinna, ściśle rytualna, duży ogród, rzeka. Zarząd Kleinowia. 2861k

ZAKOPANE. Obecnie prowadzimy pełnokomfortowy pensjonat „TYTAN“. Zamajskiego. Wykwintna KUCHNIA RYTUALNA. telefon 19-49. BAJTNEBOWIE. 4072k

ZAKOPANE — UCIECHA. Komfortowy pensjonat dla młodzieży i dzieci. — Duży ogród, tarasy, gry, zabawy, dekorowa kuchnia, opieka pedagogiczna. Zgłoszenia: Genia Leuchter, Zakopane — Uciecha tel. 13-37. 5151k

TANIE POBYTY NA KOLONII Z. D. A. 1 „MAKABI“ W SZCZYRKU. — Cena za pobyt 3-tygodniowy zł 75.—, dwutygodniowy zł 50.—, 10 dniowy zł 35. **KOMFORTOWY BUDYNEK — WILLA „ZAKOPIANKA“ — WYKWINTNE WYŻYWIENIE, 50% ULGI KOLEJOWE — INDYWIDUALNE W OBIE STRONY.** Zgłoszenia i informacje: LWÓW, ZYD. DOM AKADEMICKI, ul. Strocha 2. 5237k

TANIE POBYTY NA KOLONIACH ŻYDOWSKIEGO DOMU AKADEMICKIEGO I „MAKABI“. — SKORZYSTAJCIE Z OSTATNICH DNI ZGŁOSZEN, by przyjemnie i beztrudnie spędzić wakacje — **W PIWNICZNEJ-ZDROJU** (4 tyg. zł 98.—) **KRYNICZNEJ-ZDROJU** (3 tyg. 85.— zł, — 2 tyg. — 55 zł, 10 dni — 43 zł) **INDYWIDUALNE NIŻSZE KOLEJOWE Z KAŻDEJ MIEJSCOWOŚCI W OBIE STRONY.** Komfort — rozrywkę — turystykę — wykwinne wyżywienie. Zgłoszenia, informacje: Sekretariat Żydowskiego Domu Akademickiego, — Lwów, Strocha 2. Telef. 285-44 5286k

KSIĘGARNIA i wypożyczalnia, centrum Krakowa, poszukuje spółnika z kapitałem, współpracę. Zgłoszenia: Kraków, Skrytka 375. 5296k

PRZYSTĄPIĘ do przedsiębiorstwa z gotówką 30.000—40.000.— Zgłoszenia pod „30.000.—“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 5372k

SPÓLNICZKI do prowadzenia pensjonatu w Rabce poszukuje. — Zgłoszenia pod „9059“ do Adm. „Nowego Dziennika“. 4965g

Kupno

HALLUI Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11. 309k

DO KUPNA lub dzierżawy poszukuję parceli, ewent. zabudowanej, o powierzchni około 3.000 m. kwadr. w pobliżu stacji kolejowych: Kraków-Grzegórzki, Wisła, Bonarka. — Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika“ pod „9123“. 5017g

TELEGRAM. Meble kuchenne nowoczesne, dęskie — przedpokojowe, poleca najtaniej lakiernik M. Koppold Kraków, Sarego 5. 5122k

DOM NOWY LUKSUSOWO KOMFORTOWY narożnik obok P. K. O. dochód roczny 18.000 zł cena 220.000 zł sprzedaje BIURO GELBERA, KRAKÓW, STAROWISLNA 8, TEL. 135-70. 5281k

KARPIE POTANIAŁY — Duże 2,30, krajane 2,50 odcień świeże krajane oraz wiłane. **STIEL**, Dietla 44. 5009g

FORTEPIAN wiedeński — „Schreiber“ krótki — do sprzedania. Szymanowskiego 12 m. 1. 5274k

GUMOWE pończochy naprawia Zakład Trykotarski, Karmelicka 8, parter — „Prządka“. 5260k

BIURO „REALNOŚĆ“ — GOLDSTEINA — Kraków, Karmelicka 4, telefony 221-26 173-21. **SPRZEDA DOM** nowy CZTEROPIĘTROWY, — luksusowy wykończony — **KARMELIKA** Kraków — Dochód **SIEDMIEN PROCENT** netto, dług 35 000.— dopłata 125.000. 5278k

KILIMY Gliniańskie. Ceny fabryczne. Dogodne warunki. Kraków, Rynek GL 14 II p. 5306k

FIRANKI Kapy. Serwety. przeprasowanie i czyszczenie — skutecznie: Ateller Seelenfreund, Dunajewskiego 4. 4252k

BIURO POSNERA-BALKENA Kraków, SEBASTIANA 7, Tel. 143-63 — sprzedaje **KAMIENICE** nowa, superkomfortowa. **CENTRALNE** ogrzewanie — dochód 24.500.— cena 345.000. **KAMIENICA** nowa, **LUKSUSOWY** komfort, Park Krakowski, **WINDA**, stażowe ogrzewanie, dochód 23.500.— cena 320.000.— **KAMIENICA** nowa, nadzwyczaj **LUKSUSOWY** komfort, blisko ul. Potockiego, dochód 17.000.— cena 220.000. **KAMIENICA** nowa, pełnokomfortowa, (**KARMELIKA**), dochód 13.100.— cena 175.000.— **BIURO** czynne cały dzień **PROWIZJA MINIMALNA**. 5293k

MEBLE KUCHENNE — PRZEDPOKOJOWE i pokoje dęskie, nowoczesne, — szlajflakowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność“ — Rynek GL 12 podwórze. 1155k

MASZYNY do pisania biurowe, walizkowe w olbrzymim wyborze hurtownie i detalicznie poleca „MASZYNODOM“, Kraków, Zwierzyniecka 4. 5024k

DOM NOWY obiekt fabryczny w centrum Krakowa, wielkie hale, biura, mieszkanie, cena 40.000 zł gotówką 25.000 zł reszta długoterminowa sprzedaje **BIURO GELBERA, KRAKÓW — STAROWISLNA 8 — TEL. 135-70.** 5282k

MEBLE NOWOCZESNE PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI — WIELKI WYBÓR — CENY NISKIE — BARDZO DOGODNE WARUNKI: SKŁAD FABRYCZNY KRAKÓW, BRACKA 13. 2678k

SAMOCHOŁ Polski Fiat — model 1500 po 11.000 kilometrów — sprzedaje Ciachów — Kraków, Floriańska 18. Telefon 159-23. 5281k

2000 ton miazgi Górnośląskiego sprzedamy tanio. — Zgłoszenia: Dąbrowa Górnicza, Skrzynka pocztowa 115. 5147k

DYWANY ręczne. Ceny niskie. Dogodne warunki. — Kraków, Rynek GL 14 II p. 5305k

KAMIENICA 2 piętrowa, — duże oficyny, najruchliwszy punkt handlowy Krakowa, duży dług hipoteczny, bez pośredników, bardzo korzystnie do sprzedania. — Oferty pod „9136“ do Adm. „Nowego Dziennika“. 5023g

MEBLE kuchenne, przedpokojowe, lakierowane wielkim wyborze, poleca najtaniej: Kraków, Mały Rynek 4 Offner. 5108k

MEBLE LAKIEROWANE! Kuchenne, Przedpokojowe, Dziecięce i t. p. Pierwszorzędne! Kraków, Starowisłna 8. **CENY ZNIŻONE 30%!** 4897k

OKAZJA! Sprzedam część domu netto 12% z wolnym mieszkaniem. — Zgłoszenia pod „8815“ Adm. „Nowego Dziennika“. 4657k

KAMIENICA pełnokomfortowa, **SRODMIESCIE** Krakowa dochód **ROZNY** 12.000 — cena 125.000.— **GOTOWKA 35.000.—** **KAMIENICA** dwa piętrowa, komfort, dochód 4.700.— cena 40.000.— gotówka 34.000.— **NADZWYCAJNA okazja. POŁOWA** kamienicy, w **SRODMIESCIU** Krakowa, 5 sypialni, dochód z połowy **NETTO** 10 procent, cena za połowę 48.000.— **GOTOWKA 37.000.—** sprzedaje **POSNER-BALKEN**, Kraków, **SEBASTIANA 7**, Tel. 143-63. 5294k

NA CIOHY PRZEMYSŁ wynajmę parterowy lokal 140 m. kwadr. przy stacji autobusowej. Kraków, Katowca 11 5004g

PIĘKNY pokój komfortowy dla inteligentnego pana na stanowisku do wynajęcia. — Bonerowska 24. 4980g

PIĘKNY pokój komfortowy sytuowanemu panu wynajmę. Wiadomość Dietla 32/3. 5256k

POWAŻNA firma poszukuje w centrum miasta większego lokalu frontowego ze składami. — Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika“ pod „5276“. 5276k

POKOJ ładny umeblowany, osobne wejście, Augustiańska 10/1. 4905g

3 pokoje frontowe, umeblowane na biuro lub ordynację od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Św. Sebastiana 12 m. 2. 5034g

POKOJ z utrzymaniem do wynajęcia. Floriańska 32, — m. 3. Tel. 216-54. 5293k

POKOIK na kawalerkę, — pracownie, Sarego 16, suterenu frontowe na magazyn. Sebastiana 3. 5302k

ODNAJME piękny pokój frontowy, słoneczny, z osobnym wejściem przy ulicy Dietla na II p. na biuro lub pracownie. — Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika“ pod „9133“. 5091g

DWIE nozennice (uczniowie) znajdują komfortowe pomieszczenie z utrzymaniem i opieką. Fortepian, telefon do dyspozycji. Kraków, Basztowa 9 m. 5. godz. 2—4. 5087g

ŁOZKA POŁOWE — ZELAZNE zakupisz, naprawiasz **NAJTANIEJ** tapicer — Węglowa 8. 4715k

DOM NOWY PEŁNOKOMFORTOWY PARK KRAKOWSKI, cena 85.000 zł — dochód roczny 6.000 zł sprzedaje **BIURO GELBERA — KRAKÓW, STAROWISLNA 8 TEL. 135-70.** 5280k

PIĘKNA gdańska jadalnia okazjnie do sprzedania. — Wiadomość: Fa: Wikler — Stradom 5 między 8—10 rano 5284k

OKAZYJNIE sprzedam kombinowaną sypialnię. Zgłoszenia: Powiśle 4. Dozorca wakata. 5020g

Lokale

POKOJ komfortowy, łazienka, utrzymanie lub bez — śródmieście do odnajęcia. — Telefon 220-93. 5005g

KAWALERKA komfortowa, osobne wejście, wolna. — Komorowskiego 4 (przecznica Kościuszki). 4945g

POSZUKUJĘ 2-3 pokojowego mieszkania z kuchnią. Zgłoszenia pod „9162“ do Adm. „Nowego Dziennika“. 5089g

1 POKOJ umeblowany, komfortowy w nowym domu do wynajęcia. — Wiadomość: Boczna Grabowskiego 8 m. 3 od 10—12 i od 4—6. 4971g

LOKAL na lekki przemysł (4 ubikao.) do wynajęcia przy ul. Smoczej 13, niski parter. Wiadomość: Dozorczyni. 5012g

2 ewentualnie 3 pokoje — umeblowane w dobrym położeniu, czysto utrzymane, z uścieniem łazienki poszukują. Możliwie I piętro. Oferty kierować do Adm. „Nowego Dziennika“ pod „8112“ 5008g

Od Tatr po Bałtyku wody Wszyscy chwalą PINGWIN lody

KOWANIEC „Kraakowianka“ — Tanie i przyjemnie spędzisz czas w pensjonacie Weintrabowej. Ceny bardzo niskie. 4984g

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „OPIEKA“, I. i kategorii. Telefon 326. — Zarząd: Hochmannowie, — Strasserowa. 2908k

TWO ZYD. STUDENTOW MEDYCYNY I FILOZOFII U. J. K. WE LWOWIE sprzedaje **KOLONIE TURYSTYCZNO-WYPOCZYNKOWE** W KROSCIENCEKU n/d. — pobyt 4 tygodni. 98,50 zł — pobyt 3-tygodniowy 115.— zł. — Komfortowe pensjonaty — wikt wykwinny 5-ciorazowy, radio, gry, czytelnia. **NIŻSZE KOLEJOWE 50% W OBIE STRONY.** Zgłoszenia i informacje: T-wo Zyd. Stud. Fil. UJK. Lwów Stanisława 5. 5199k

INTELEGENCJA I SFERY URZĘDNICZE WYPOCZYWAJĄ NA MIĘDZYGRÓDOWSKICH AKADEMICKICH KOLONIACH 3-tygodniowy zł 99,50. **ZAB. A. Z. — JAREMCZE** — opłata za pobyt 4-rotgodniowy zł 110.— **KROKOPANE**. Opłata za pobyt 4 tygodniowy 99,50 zł. Wikt pierwszorządny 5-ciorazowy. Wille komfortowe, pokoje 1 i 2-osobowe. Boiska do gier **SCIENKO**. Opłata za pobyt i lekkoatletyki, Turystyka. **NIŻSZE KOLEJOWE 50% INDYWIDUALNE** z każdej miejscowości. Szczegóły w prospektach. **INFORMACJE I ZGŁOSZENIA:** sekretariat B.A.Z. Kraków, ul. WIELOPOLSKA 9 parter. (Org. Syjo-alistyczna), tel. nr 103-84 w godz. 1—2 w pol. i 7.30—9 wiecz. **TANIE POBYTY 2 i 3 TYGODNIOWE, OSTATNIE DNI ZGŁOSZEN NA TURYSTYCZNE SIERNIOWY.** 4997g

RABKA — pensjonat „LUBIOZ“ Nowy Świat, telefon 861 poleca słoneczne pokoje balkonowe, piękny ogród, wykwinna kuchnia. Zarząd Ella Loewenstein. 5201k

NAJTANIEJ i najprzyjemniej spędzisz ostatnie dni wakacyj na **AKADEMICKIEJ KOLONII WYPOCZYNKOWEJ** W RABCE-ZDROJU. Kolonia mieści się w komfortowej willi, o słonecznych pokojach z tarasami i światłem elektrycznym wikt smaczny, obfity, 5 razy dziennie. Sad owocowy, boiska sportowe, gimnastyka i wycieczki pod przewodnictwem instruktora sportowego. Ceny znacznie obniżone, dostępne dla wszystkich. Informacje i zgłoszenia kierować: Rabka Zdrój, willa „Lilia“, ul. Garncarska. 5308k

Interesy handlowe

SPÓLNIKA z 3.000.— do składu obuwia w centrum miasta poszukuję — wzgl. sprzedam. Zgłoszenia: „Okazja dla emigranta“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 5221k

SPÓLNIKA z kapitałem od 3 do 4.000 zł, najemniejsi emigranta z Niemiec przyjmę do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa (wycieczki trunków). Zgłoszenia: Adm. „Nowego Dziennika“ pod „9150“. 5032g

ZAPROWADZONA fabryka mydła do prania i kosmetyków — poszukuje wyłączonego sprzedawcy na Tarnów i okolice. Oferty pod „5.000“ Biuro Ogłoszeń Stattera, — Kraków, Rynek 8. 5299k

KUPIĘ okazjnie limuzynę w dobrym stanie. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ „9161“. 5038g

KONCESJONOWANA firma kupuje wazelkę noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płaci najwyższe ceny. — Fuka, Kraków, Starowisłna 74. Telefon 210-13. 3481k

Sprzedaj

MATERACE, PODUSZKI WŁOSIENNE, łóżka połowe, otomany, tapczany, poduszki dla niemowląt, — oraz przyjmują wszelkie roboty tapicerskie — **ZAKŁAD TAPICERSKI BARDACHA**, — Krakowska 44, telefon 174-83 5296k

DOM NOWY SUPERKOMFORTOWY, — śródmieście Krakowa, cena 160.000 zł — dochód roczny 12.000 zł — sprzedaje **BIURO GELBERA, KRAKÓW, STAROWISLNA 8. TEL. 135-70.** 5282k

BIURO RUBINA, KRAKÓW, WIELOPOLE 26, tel. 171-78 sprzedaje: **KAMIENICE** narożna, pełnokomfortowa (**Karmelicka**), dochód roczny 20.500.— cena 305.000 **KAMIENICE** nowowbudowana, narożna, pełnokomfortowa, dochód 9.130, kaucja 5.000.— dług Banku Gospodarstwa 15.000.— dopłata 82.000.— **KAMIENICE** nowowbudowana, superkomfortowa, blisko **POCZTY** — dochód 8%, gotówka 90.000.— **KAMIENICE** dwupiętrowa, piękny ogród, dochód 6.200, cena 70.000.— gotówka do umowy. **KAMIENICE** nowa, pełnokomfortowa, — dochód 4.800, cena 53.000.— **INFORMACJE BEZPŁATNE**, Biuro Ogłoszeń Stattera, — Kraków, Rynek 8. 5299k



Dobrodziejstwo dla skóry...

to chyba najtrafniejsze określenie dla mydła „Kollontay-luksusowe“ i jego działania, którego tajemnicą są trzy składniki: gliceryna, boraks i esencja cytrynowa — znane w kosmetyce z niezastąpionego, dobroczynnego oddziaływania na skórę. Pielęgnują ją i oszczędzają a zatem w większym jeszcze stopniu chronią i oszczędzają bieliznę domową. Jedna próba was przekona. Będziecie zdumieni: jak prędko i dokładnie usuwa brud — pachnące, silnie pieniące się mydło Kollontaya. Najdelikatniejsza tkanina nie ulegnie uszkodzeniu. Mydło „Kollontay - luksusowe“, jego zalety, piękny kształt, barwa, zapach, pozyskały całkowite zaufanie pań domu. A to obowiązuje. Fabryka nasza dążyć będzie, aby zdobyte uznanie pogłębić i rozpowszechnić. Nr. 506.

MYDŁO LUKSUSOWE
Kollontay
jest jeszcze lepsze...



Wolne posady

KURSY MODNIARSTWA — koncesjonowane, obejmujące całokształt zawodowego wykształcenia modniarskiego. Wpisy, informacje Antonina NARTOWSKA, Kraków, MIKOŁAJSKA 13-5109k

POMOCNIK handlowy obznajomiony z branżą żelazną poszukiwany. Zgłoszenia Ch. Nattel, Mostowa 14. 5033g

PRACA DOMOWA stworzyć sobie możesz stały zarobek przez zakupno maszyny do ręcznego przemyślu „Phoenix“. Wysyłam materiał, przyjmuje gotowe wyroby. Wiadomości fachowe niepotrzebne. Żądajcie prospektów. Jurystowski Kraków, Floriańska 23. 2752k

UPRAWNIONY dentysta — pierwszorzędnie urządzony w śródmieściu poszukuje technika dobrze ustosunkowanego w Krakowie celem współpracy. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika“ pod „9163“. 5040g

Pocztę szyfrową inseratową

należy wrzucić w skrzynkę pocztową tego dnia
tylko do skrzynek
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

POSZUKIWANY młody, energiczny technik-mechanik dla pracy w ruchu. Praktyka pożądana. Zgłoszenia pod „9093“ Adm. „Nowego Dziennika“. 4991g

ZASTĘPCA na Kraków, na artykuły odżywcze dla dzieci poszukiwany. Zgłoszenia Kraków, Skrytka 538. „Zastępeca“. 5267k

OSOBA umiejąca robić zastrzyki, gotować i sprzątać do 2 osób, 2 pokoi z komfortem w Krakowie — poszukiwana. Zgłoszenia Babka-Zdrój „Wiosna“ nr 4. 5273k

SAMODZIELNY czeladnik kuśnierski ze znajomością kroju fasonów poszukuje pracy na Śląsku lub Zagłębiu Dąbrowskim. Oferty: Księgarnia Wiener, Katowice, Szopena 8 „Kuśnierz“. 5239k

SPRZEDAWCA radiowy z dobrą prezentacją i znajomością radiotechniki poszukiwany. Zgłoszenia z podaniem dotychczasowej pracy i warunków do Adm. „Nowego Dziennika“ pod „5307“. 5307k

AGENCI każdej miejscowości zarobią powyżej 10 zł dziennie, artykuły pokupne, sprzedaż ratalna. Za zainteresowani załączają znaczek 25 gr na odpowiedź. Kraków — skrytka 773. 5026g

STENOTYPISTKA (ta) ze stenografią polską, BIEGŁYM maszynopismem od zaraz poszukiwana. Zgłoszenia pod „9006“ do Adm. „Nowego Dziennika“. 4942g

PODRÓZUJĄCEGO poszukuje fabryka bielizny i parasoli. E. Blasenstein — Kraków, Celna 2. 5018g

POSZUKIWANY zastępeca na województwo Krakowskie. — Zgłoszenia fabryka kolder, Lwów, Zamarynowska 86, zabezpieczenie wymagane. 5263k

ENDLARCI do potników — tylko kwalifikowanej poszukuje „Pani“ Jasna 10 20—22. 4987g

Palestyna!

Zlecenia, zastępstwa, administracja paradesów, — domów, inkaso itp. — przyjmuje inżynier ustosunkowany Palestyńczyk „Referencje i zabezpieczenie“, Kraków, Skr. poczt. 845. 5254k 4934k

PRZYJMIEMY zdolnego sprzedawcę z branży sukiennej „Haras“ Skład sukna, — Bielsko, Kolejowa 25. 5269k

SAMODZIELNA modniarka potrzebna do fy Jadwiga CYPES, Kraków, Poselska 18. 5013g

FABRYKA czekolady w Krakowie przyjmie zastępcę z ewentualnym składem konsygnacyjnym na rejon Małopolski wchodzącej i O. O. P. Zabezpieczenie konieczne. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika“ pod „9125“. 5014g

Reklama
dźwięnią handlu

Posad poszukują

ANGIELSKA KORESPONDENCJA DLA PT. FIRM ZAJĄTWIA JÓZEF KARMEŁ KOLETEK 3. 4500g

KSIĘGI zakłada, nadzoruje, bilansuje rutynowany buchalter-bilansista. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ „8978“. 4531g

UWAGA! Przerabiam kapelusze według najnowszych fasonów po 140, nowe 4 zł. Augustiańska 3 m. 2. 5000g

INŻYNIER chemii praktyka ruchowa obejmie posadę w przemyśle olejarskim. — „1732“ Nowa Reklama, — Lwów. 5217k

RUTYNOWANA mundantka szuka posady, zastępstwa Adm. „Nowego Dziennika“ pod „9118“. 5010g

ORGANIZATOR w jednej z fabryk wiedeńskich poszukuje posady za skromnym wynagrodzeniem. Branża obojętna. — Zgłoszenia pod „9127“ do Adm. „Nowego Dziennika“. 5016g

INTELIWENTNA wychowawczyni, średnie wykształcenie, kilkuletnia praktyka — szuka posady od zaraz. — Zgłoszenia: Adm. „Nowego Dziennika“ pod „9130“. 5019g

UWAGA! W centrum żydowskim Augustiańska 3 m. 8 podnoszą oczka w północach na nowoczesnej maszynie, bardzo starannie i po cenach przystępnych. 5000g

SAMODZIELNY korespondent angielski, francuski i niemiecki, uchodźca władający polskim, szuka jakiegokolwiek — odpowiedniego zajęcia. Łaskawe zgłoszenia pod „4506“ do Adm. „Nowego Dziennika“. 4506g

EUCHARKA (Zyd.) samodzielna poszukuje pracy do pensjonatu lub restauracji z dobrymi świadectwami. — Sperling Hena, Krynica — Jastrzebia 124. 5031g

BUCHALTER-bilansista, — podatkowiec obejmie prowadzenie księgowości półdniowo lub godzinowo. Wszelkie czynności buchalteryjne. — Tel 118-85. 5300k

DENTYSTYCZNY technik rutynowany, — wieloletnia praktyka, posiadający kompletne urządzenie gabinetu, pracowni — poszukuje posady lub współpracy, miejscowość obojętna. Zgłoszenia pod „Protetyk“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 5301k

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO
KARMEŁ KOLETEK TRZY 4498g

BIURO EKSPORTOWE

o stałych i rozgałęzionych stosunkach zagranicą
obejmie zastępstwa

na eksport lub zorganizuje zbyt poważnej fabryki. Branża obojętna. Częste wyjazdy zagranicą. Zgłoszenia pod „Doświadczenie“ Kraków, Skrytka pocztowa 416. 5270k

WPISY na konces. **KURSY HANDLOWE FEINBERGA** oraz popularną naukę **STENOGRAFII**, Starowiślna 28, przyjmuje się codziennie. 5179k

FRANCUSKIEGO języka udziela paryżanka ul. Syrokomli 16 m. 10. 4494g

KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE pod kierunkiem Dra med. Owczynskiego. Nauka 5 miesięcy w rozszerzonym zakresie. Po ukończeniu kursu dyplomy. Instruktorka Helena Apsel-Schragerowa. Zgłoszenia i prospekty: Kraków, Piłsudskiego 11. Telefon 177-57. 5038k

WPISY NA KURSY ZAWODOWE KLEMENTYNY BOBROWSKIEJ - SWAŁTEK.

Nauka kroju, modelowania i szycia — krój oceniany przez komisje zawodowe cechów Krakowa i Warszawy. Dwukrotnie odznaczona Krzyżem Zasługi przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu za wybitną działalność na polu nauki zawodowej. Kurs daje wykształcenie mistrzowskie systemem angielskim i francuskim, dani i dziecienny. Po ukończeniu świadectwa. Kurs rozpocznie się 1 września.

Wpisy zaraz. — Zgłoszenia Kraków, Felicjanek 1 m. 7. 5230k

TOW. „OGNIKO PRACY“ W KRAKOWIE. Skawińska Boczna 7, tel. 158-21 przyjmuje wpisy do: **Jednorocznej Szkoły Przesposobienia w Gospodarstwie Rodzinnym, I. Stopnia**

Informacje we wtorki i oświeżki w kancelarii szkolnej od godz. 11—13-tej. 4943k

TANCZYĆ — WYUCZAM INDYWIDUALNIE. TELEFON 220-59 4585g

Różne

PRAKTYCZNA ZNAJOMOŚĆ JEZYKÓW dostępna dla każdego: Angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego bez pomocy nauczyciela nauczyć się łatwo za pomocą samouczka — „ARGUS“, — ułożonego na podstawie znakomitej metody Ansona. Prospekty wysyła — Księgarnia Lingwistyczna, Kraków, Piłsudskiego 21/I. 5051k

KARALUCHY niszczy doszczętnie JOK — proszęb oryginalny. — Drogeria SCHAPSENSEHNA, Kraków, Zwierzyniecka 4. Żądajcie cenników. 1416k

MASZYNY do SZYCIA, natutu — najlepsze, nowoczesne, najkorzystniej kupicie gotówką, ratami: KRISCHEB, Kraków, Zwierzyniecka 4. Żądajcie cenników. 5064k

ANGIELSKIEGO i niemieckiego udziela uchodźca władający polskim, specjalnie dobra wymowa. Warunki skromne. Zgłoszenia Krakowska 36. m. 4. między 13-15. 123k

PROPAGANDOWY Kurs Stenografii biurowej, bankowej — uproszczonym i ułatwionym systemem rozpocznie się w najbliższych dniach pod kierownictwem fachowej specjalistki ZOFII SCHÖNGUTOWNEJ, Gołębia 2, telefon 109-97. Wpisy, codziennie od 9 do 18 godziny. 5275k

NUBUKOWE obuwie przerabiamy na skórki FABRYCZNA WYROBÓW SKÓRZANYCH, Centrala: Kraków-Podgórze, Rynek 13. 5235k

UCHODŹCA z Niemiec, dawniej rządowy tłumacz — przebywał wiele lat we Francji, Anglii i U. S. A. — udziela lekcji angielskiego, francuskiego i niemieckiego łatwo, szybko i tanio, oraz tłumaczy. Rozumie też po polsku. — Przychodzi do domów, oraz dojeżdża poza Kraków. Dietłowska 49 Lipel u Osiek, telefon 164-27. 4988g

CHOROZY NA PRZEPUKLINIE. Długoletni specjalista M. Landau, Kraków, Dietla 44 L. p. wykonuje opaski przepuklinowe różnego rodzaju suspensoria, opaski po operacji ślepej kieszki. — Przyjmuje wszelkie reperacje. Posiada liczne podziękowania 701g

OKAZJA NA CZASIE! — Chemik-fachowiec ODPLUSKWIŁA RADYKALNIE w ciągu 24 godzin każde mieszkanie. Bardzo tanio. Doskonały skutek gwarantowany. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Wreschinski, Gertrudy 28 (Kawiarz „Paradiz“) tel. 173-71. 4956k

PRENUMERATA w Krakowie z odnośnikiem i bez odnośnika oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem ma 3 łamy po 76 mm. Strona za tekstem ma 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w I. łamie zł 20.—. Za zastrzeżenie miejsca do licza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone.